

GOSPODARKA PLANOWA



St. Tomaszewski

Trzymanie się przestarzałych metod rachunkowości z góry wyklucza możliwość dostosowania się do tempa i wymogów współczesnej gospodarki planowej, wywołując stan chronicznych zaległości.

Jak usprawnić księgowość?

KSIĘGOWOŚĆ bez zaległości, codzienny bilans brutto, codziennie aktualny obraz majątkowy przedsiębiorstwa, codziennie aktualny stan jego produkcji, sprzedaży, zasobów — oto ideał, do którego zmierza każdy księgowy. Ideał, który łatwo osiągnąć, jeśli zreorganizuje się rachunkowość w oparciu o metodę przebitkowej księgowości „Automa”.

AUTOMA — to zespół logicznie powiązanych ze sobą urządzeń, druków i znaczników, który sprowadza do minimum manipulacyjne czynności kontowania, pozwalając księgowemu na osiągnięcie maksymalnej wydajności pracy.

AUTOMA idealnie rozwiązuje problem podziału pracy przy księgowaniu, zapewnia możliwość łatwego przystosowania się do wszelkich wymagań organizacyjnych i umożliwia rozbudowę rachunkowości w trakcie roku operacyjnego.

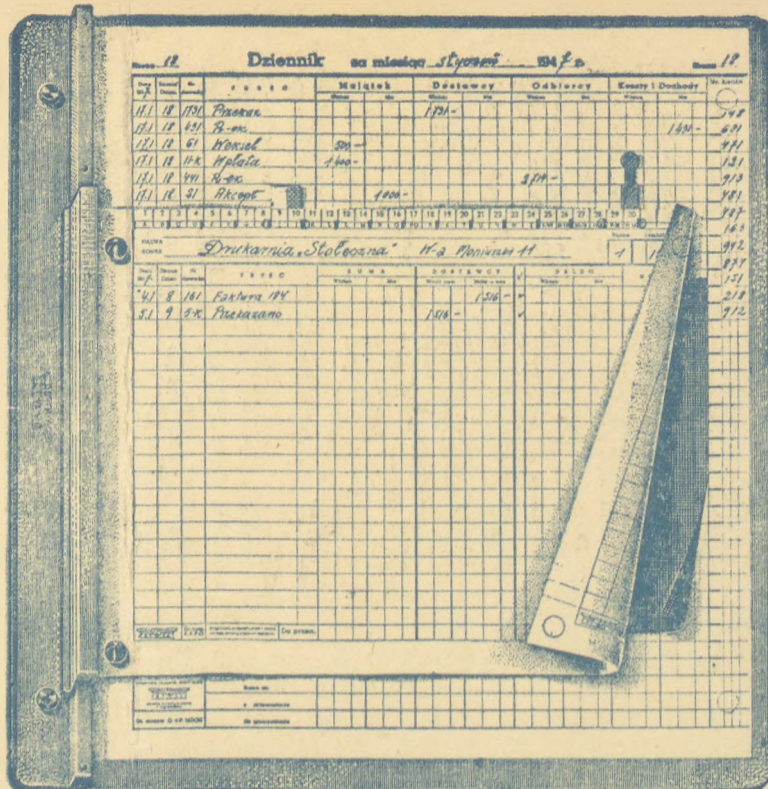
AUTOMA została już wprowadzona do wielu instytucji i przedsiębiorstw podległych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Skarbu. W ramach akcji usprawniania rachunkowości i sprawozdawczości oraz zwiększania wydajności pracy wprowadzenie systemu AUTOMA przyczyniło się wszędzie do osiągnięcia poważnych rezultatów.

WSZYSTKIM zainteresowanym instytucjom i przedsiębiorstwom szczegółowe oferty, prospekty i cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie



WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KSIĘGOWOŚCI

Warszawa, ul. Wileńska 31



Przebitka Aparat „Automa” przygotowany do pracy

Opinia Instytutu Rachunkowości S. G. H. w Warszawie o metodzie „Automa”

OPIS: Metoda „Automa”... opiera się przy kontowaniu na specjalnej, patentowanej konstrukcji aparatu do księgowania, którego cechy charakterystyczne są następujące:

- a) Zastosowanie trzpieni dla umocowania karty dziennikowej; urządzenie to umożliwia automatyczne i precyzyjne, pionowe i poziome ustawienie karty dziennika na płycie aparatu.
- b) Zastosowanie suwaka z trzpieniami dla umocowania konta i kalki, przesuwającego się wzdłuż prowadnicy; założenie konta — proste, nie wymaga operowania szynami sprężynowymi i jest równoznaczne z autowatycznym i bardzo dokładnym nałożeniem poziomej i pionowej liniatury konta na liniaturę dziennika.
- c) Zastosowanie w prowadnicy otworków i odpowiadających im rozstawieniem trzpieni w suwaku powoduje, że skok suwaka wzdłuż prowadnicy automatycznie odpowiada odstępom liniatury poziomej druków.

Konstrukcja tego rodzaju umożliwia automatyczne użycie w dzienniku wielkiej dokładności w rozmieszczeniu tekstu i liczb na liniach poziomych i w rubrykach.

Przesuwanie konta wraz z kalką nad arkuszem dziennika pozwala na łatwe kontrolowanie jego treści i w dużym stopniu usuwa brudzenie przez kalkę, szczególnie przy zakładaniu i zdejmowaniu kart kontowych.

Druki dziennika i kont wykazują dużą pomysłowość i praktyczność rozwiązania.

Dla klasyfikacji kartoteki kont i sygnalizacji stosowane są patentowane znaczniki celuloidowe, różnorodnych kształtów i kolorów; nie niszczą one, ani nie wyginają kart kontowych, zakładane są łatwo i szybko; pozwalają ponadto na osiągnięcie daleko idącej przejrzystości kartoteki.

OPINIA: Metoda „Automa” racjonalnie rozwiązuje zagadnienie przebitkowej księgowości ręcznej. Nadaje się do zastosowania we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach, dla różnorodnych prac z zakresu rachunkowości, które można celowo rozwiązać przy pomocy przebitki jedno lub wielokrotnej.

Kierownik Instytutu Rachunkowości SGH

(—) St. Skrzywan

Warszawa, 9.7.1945.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 21 (23)

Warszawa, 20 listopada 1947

Rok II

TREŚĆ NUMERU

NOWY SYSTEM FINANSOWY — *Bronisław Blass*

STATYSTYKA W PRZEMYŚLE NOWOCZESNYM — *W. Skrzywan*

POŁOŻENIE GOSPODARCZE W. BRYTANII — *Dr Edmund Wiszniewicz*

UWAGI I NOTATKI

O szeroki wachlarz eksportowy — *Tadeusz Gliwic*. Oszczędności przymusowe i dobrowolne — *Stanisław Wyrobisz*

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Przed rokiem a obecnie — *W. Sz.* **Przemysł i górnictwo:** Hutnictwo żelaza w III kw. 1947 r. — (*H. W.*); Przemysł metalowy we wrześniu 1947 — (*E.D.*); Przemysł elektrotechniczny w paźdz. 1947 — (*Sob.*); Produkcja przemysłu cementowego w I półr. 1947 — (*jn.*); Produkcja i zbyty produktów naftowych we wrześniu 1947 — (*cpn.*); Przemysł drożdżowy po wojnie — (*empe.*); Wznowienie produkcji instrumentów muzycznych — (*zet.*) **Rolnictwo i leśnictwo:** Kampania eksploatacyjna Lasów Państwowych 1947-48 — (*Z. Ob.*). **Obroty i konsumpcja:** Nowe instytucje aprowizacyjne — (*r.a.d.*); Aproprowizacja reglamentowana w grudniu — (*r.a.d.*); Obroty Centrali Tekstylnej w III kwartale r. 1947 — (*c.*); Organizacja zbytu wyrobów tekstylnych — (*cete.*) **Finanse i pieniądz:** Wykonanie budżetu państwowego za III kwart. 1947 — (*D.*) **Budownictwo:** Budownictwo barakowe w latach 1945-47 — *Z. Ch.* **Komunikacja i łączność:** O właściwą formę budżetu P.K.P. — (*B. C.*) **Stosunki gospodarcze z zagranicą:** Handel zagraniczny w r. 1947 — (*C-ki.*) **Żegluga i sprawy morskie:** Obrót towarowy w portach w III kwartałach r. 1947 — *Mgr B. Krzywiec*. **Człowiek i praca:** Ubezpieczenie rodzinne — (*H. Z.*) **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (*Szon.*)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Miedzynarodowe problemy drewna — (*R. F.*). **Z. S. R. R.** Wykonanie planu za III kwart. 1947 r. — (*p. g.*); Odbudowa Zagłębia Donieckiego — *S. W. B.*; Gospodarka hodowlana — (*kg.*); Osiągnięcia spółdzielczości — (*k.*) **Szwecja:** Kryzys walutowy — (*b.*) **W. Brytania:** Handel zagraniczny w III kwartale 1947 — (*b.*) **Francja:** Sytuacja węglowa — (*b.*); Sytuacja przemysłu żelaznego — (*K. J.*) **Niemcy:** Anglo-amerykańskie plany produkcji stali — (*b.*) **Jugosławia:** Umowy gospodarcze — *S. W. B.*

WŚRÓD PRASY GOSPODARCZEJ

Z prasy krajowej — (*w.*) Z prasy zagranicznej — (*maj.*)

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, nr 7, za październik (dodatek).

UCHWAŁĄ z dnia 21VIII1947 Rada Ministrów ustaliła nowe zasady systemu finansowego ¹⁾. Uchwała ta ma charakter ramowy i jako taka stanowić będzie podstawę i punkt wyjścia dla szeregu szczegółowych przepisów. Zgodnie z tym stanowi ona, że jej zasady realizowane będą stopniowo — w miarę postępów osiągniętych w reorganizacji aparatu finansowego. Uchwała zmierza do oparcia gospodarki finansowej na zasadach planowych. Wyrazem tej tendencji jest ustalenie pojęcia i zasięgu państwowego planu finansowego jako części składowej narodowego planu gospodarczego. Państwowy plan finansowy będzie zatem (obok planów: inwestycyjnego, produkcyjnego, zatrudnienia, zaopatrzenia i innych) jednym z „planów szczegółowych” narodowego planu gospodarczego. Jako taki — państwowy plan finansowy będzie łączył i koordynował szereg planów odcinkowych, jak budżet państwowy i budżety samorządowe, plan finansowy — przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczości, obrotu z zagranicą, ubezpieczeń, plan — sfinansowania inwestycji, kredytowy, obrotu gotówkowego i inne.

Obowiązek sporządzenia poszczególnych planów nałożony został na odpowiednie resorty, władze i instytucje centralne. Uwypuklona została rola Ministerstwa Skarbu i Centralnego Urzędu Planowania jako koordynatorów całości planu, podlegającego zatwierdzeniu przez Radę Ministrów. Problem planowania ogólnego i oddolnego został rozwiązany w ten sposób, że planowanie ogórne przeważa w początkowym stadium budowy planu finansowego, polega ono na ustalaniu i uchwalaniu „cyfr wstępnych” do planów finansowych; w dalszym zaś stadium opracowania poszczególnych planów dominuje planowanie oddolne na podstawie ustalonych „cyfr wstępnych”.

Z przewidzianych w uchwale przepisów szczegółowych najważniejsze będą niewątpliwie zasady prawa budżetowego — państwowego i samorządowego. Już postanowienia wstępne uchwały świadczą o tym, że zmiana naszego ustroju gospodarczego znajdzie wyraz w koncepcji ogólnopaństwowego planu finansowego, przekraczającego tradycyjne ramy administracyjno - konsumcyjnego budżetu państwowego w gospodarce kapitalistycznej. Rozszerzenie zadań gospodarczych państwa w ustroju demokracji ludowej, ujęcie przez nie bezpośrednio organizacji życia gospodarczego — przede wszystkim przez upaństwowienie podstawowych gałęzi produkcji — przenosi punkt ciężkości zagadnień finansowych z płaszczyzny czysto administracyjnej na gospodarczą. Dlatego też budżet państwowy jako plan finansowy administracji państwowej musiał zostać strukturalnie

podporządkowany planowi wyższego rzędu, jakim jest plan finansowy.

Uchwała Rady Ministrów, ustalając zasięg, istotę i cel państwowego planu finansowego, określa także podstawowe zasady planowej gospodarki finansowej. Jedną z takich zasad jest bezwzględny postulat równoważenia zarówno całości państwowego planu finansowego jak i każdego z planów odcinkowych wchodzących w jego skład. Każdy plan finansowy jest w istocie swej bilansem, przy czym, w odróżnieniu od bilansu sprawozdawczego — buchalteryjnego, jest on bilansem preliminowanym-dyrektywnym. Tak jak bilans sprawozdawczy, tak i bilans dyrektywny składa się z dwóch stron: czynnej i biernej. W bilansie sprawozdawczym strona czynna bilansu oznacza sposób lokaty wartości majątkowych (majątek stały, obrotowy), strona zaś bierna — źródła pochodzenia tych wartości (środki własne, obce). W bilansie dyrektywnym strona czynna obejmuje dochody, czyli źródła pokrycia potrzebnych środków finansowych, których przeznaczenie (sposób wydatkowania) określa strona bierna. Tak jak w bilansie sprawozdawczym strona czynna musi być równa stronie biernej, ponieważ w aktywie i pasywie bilansu mamy te same wartości majątkowe tylko w innym przekroju, tak i w bilansie dyrektywnym wymóg zrównoważenia obu jego stron wynika z istoty rzeczy. Wymóg zbilansowania każdego odcinkowego planu finansowego i całości państwowego planu finansowego nie oznacza, że nie mogą być wygospodarowane nadwyżki, jednakże musi być dla nich ustalone przeznaczenie (chciałoby w formie lokaty). Wymóg ten oznacza jednak, że nie mogą być preliminowane wydatki, dla których nie ma pokrycia chociażby w formie kredytu, jeżeli oczywiście możliwość udzielenia kredytu danej jednostce gospodarczej wynika z planu kredytowego, który z kolei również podlega zbilansowaniu.

Zasadą dalszą jest wyodrębnianie — w gospodarce finansowej zarówno jednostek budżetowych jak i przedsiębiorstw — działalności inwestycyjnej i bieżącej (eksploatacyjnej). W gospodarce jednostek budżetowych konsekwencją tej zasady będzie wyodrębnianie ich budżetu majątkowego i bieżącego, w gospodarce przedsiębiorstw — wyodrębnianie środków inwestycyjnych i obrotowych przy nakazie zużywania środków obrotowych na cele inwestycyjne i na odwrót.

Ustalona w uchwale zasada koncentracji środków pieniężnych przez każde przedsiębiorstwo i urząd dla danego rodzaju operacji w jednej instytucji finansowej, prowadzenia przez tę instytucję wszystkich operacji czynnych i biernych, zakaz posiadania rachunków więcej niż jednej instytucji finansowej, musimy uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym,

¹⁾ Patrz „Gosp. Planowa” nr 18/20.

zakaz przetrzymywania gotówki w kasie ponad określone normy — znalazły już swą realizację w dekreście z dnia 3III1946 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U.R.P. nr 16, poz 61, z dnia 19III1947 r.) i w rozporządzeniu wykonawczym do tego dekretu z dnia 28V1947 r. (Dz. U.R.P. nr 45, poz. 236, z dn. 20IV1947 r.). Zakaz wzajemnego kredytowania się przez przedsiębiorstwa i urzędy realizuje uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20V1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub znajdującymi się pod zarządem państwowym oraz pomiędzy tymi przedsiębiorstwami a jednostkami budżetu państwowego.

Rola banków i instytucji pokrewnych w systemie finansowym polega na planowaniu działalności finansowej i wykonywaniu czynności kontrolnych w stosunku do finansowanych przedsiębiorstw. Kompetencje banków i instytucji pokrewnych w zakresie wykonywanych przez nie funkcji zostały rozdzielone w kierunku: przedmiotowym, tj. odnośnie rodzaju operacji, i podmiotowym, tj. odnośnie kategorii finansowanych przedsiębiorstw.

Plan działalności finansowej banków składać się będzie z następujących planów: a) planu bezzwrotnego finansowania przedsiębiorstw państwowych, b) planu kredytowego, c) planu obrotu gotówkowego.

Zagadnienie bezzwrotnego finansowania przedsiębiorstw państwowych przez banki łączy się z przyjętą w omawianej uchwale Rady Ministrów zasadą akumulowania (kapitalizacji) środków obrotowych i inwestycyjnych bezpośrednio przez przedsiębiorstwa państwowe oraz celowego rozprowadzania tych środków przez banki. Środki finansowe, dostarczone przez banki przedsiębiorstwom państwowym w drodze powyższego celowego rozprowadzenia, w zasadzie nie będą miały charakteru kredytu, lecz bezzwrotnego finansowania, co szczegółowiej rozpatrzemy przy omówieniu zasad systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych. Ten kierunek działalności banków objęty będzie planem bezzwrotnego finansowania przedsiębiorstw państwowych, równoznacznym z planem celowego rozprowadzenia nadwyżek akumulowanych przez poszczególne przedsiębiorstwa.

Plan kredytowy banków i instytucji pokrewnych obejmuje odnośnie przedsiębiorstw państwowych czasową pomoc finansową, związaną bądź z niezakończonym procesem akumulacji środków własnych, bądź z potrzebami przedsiębiorstw państwowych, nie objętymi planem akumulacji, a zatem przejściowymi. Poza tym plan kredytowy obejmuje operacje bankowe w stosunku do spółdzielczości i sektora prywatnego.

Czynności kontrolne banków i instytucji pokrewnych w stosunku do finansowanych przedsiębiorstw obejmują całokształt działal-

ności finansowej tych ostatnich, poczynając od momentu sporządzania planów (kontrola wstępna) przez momenty operatywnej kontroli w trakcie wykonywania planu (kontrola bieżąca), kończąc zaś na analizie osiągniętych wyników w zakresie wykonywania planu (kontrola następna). Wszystkie elementy planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, jak koszty własne, ceny, rentowność, normatywy środków obrotowych, inwestycje, renowacje itd. podlegają zaopiniowaniu przez bank finansujący przed ich zatwierdzeniem przez właściwe instancje. Banki otrzymały uprawnienie wykonywania operatywnej kontroli legalności i celowości wszelkiego rodzaju wydatków, dokonywania rewizji przedsiębiorstw oraz obowiązku składania sprawozdań o ich stanie finansowym właściwym ministrom, Ministerstwu Skarbu i Centralnemu Urzędowi Planowania.

Podział kompetencji banków oparty jest na następujących zasadach: Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio przedsiębiorstwa państwowe w zakresie ich działalności eksploatacyjnej (a więc z wyłączeniem działalności inwestycyjnej), natomiast pozostałe jednostki gospodarcze finansuje on za pośrednictwem właściwych instytucji kredytowych.

Uchwała wprowadza pojęcie centralnych instytucji kredytowych, którymi są: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Poczta Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Państwowy Bank Komunalny, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest centralną instytucją kredytu średnio — i długo — terminowego. Gospodaruje on środkami przeznaczonymi na cele inwestycyjne i jest wykonawcą techniczno-finansowym całości planu inwestycyjnego, zaopatrując w krótkotermowe kredyty obrotowe jedynie przedsiębiorstwa państwowe budowlane i montażowe. Może on na podstawie uchwały Rady Ministrów emitować obligacje na cele inwestycyjne.

Państwowy Bank Rolny finansuje wytwórczość i zbyt artykułów rolnych i przemysłu rolnego oraz akcję inwestycyjną w rolnictwie i związaną z przebudową ustroju rolnego. Może on na podstawie uchwały Rady Ministrów emitować obligacje na cele inwestycyjne. Wykonując zlecone zadania może Państwowy Bank Rolny posługiwać się siecią komunalnych kas oszczędności.

Poczta Kasa Oszczędności zajmuje się prowadzeniem pocztowego obrotu bezgotówkowego i jest zbiornicą środków pieniężnych. Może ona nabywać na podstawie uchwały Rady Ministrów obligacje emitowane przez publiczne instytucje kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego finansuje środki obrotowe i inwestycyjne spółdzielczości. Może on być wykonawcą w ramach akcji zleconej polityki inwestycyjnej Państwa prowadzonej ze specjalnych funduszy pub-

licznych. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego jest centralą finansową wszystkich spółdzielni kredytowych, których siecią posługuje się on w akcjach własnych i zleconych.

Banki akcyjne, tj. Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych, finansują kredytem obrotowym przedsiębiorczość prywatną, przy czym Bank Handlowy w Warszawie finansuje większe jednostki gospodarcze, a Bank Związku Spółek Zarobkowych mniejsze przedsiębiorstwa oraz rzemiosło. Przez powyższe banki mogą być finansowane również spółdzielnie miejskie (szczególnie rzemieślnicze — przez Bank Związku Spółek Zarobkowych), o ile spółdzielnie te nie korzystają z kredytów w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. W zakresie kredytów inwestycyjnych banki akcyjne finansują sektor prywatny w ramach planu inwestycyjnego. Banki akcyjne mogą być wykonawcami polityki inwestycyjnej w ramach akcji zleconej.

Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu (do czasu zorganizowania państwowego Banku Komunalnego) — każdy na właściwych terenach — kredytują związki samorządowe oraz przedsiębiorstwa samorządowe i zakłady użyteczności publicznej zarówno w zakresie środków obrotowych jak inwestycyjnych. W tym ostatnim zakresie banki te są wykonawcami polityki inwestycyjnej Państwa. Polski Bank Komunalny administruje Funduszem Zapomogowo-Pożyczkowym i przeprowadza specjalne akcje kredytowe zlecone mu przez władze. Banki Komunalne posługują się w swoich akcjach siecią komunalnych kas oszczędności, dla których są centralami finansowymi.

Komunalne kasy oszczędności akumulują lokalne ośrodki pieniężne i oszczędności. Finansują one własność nieruchomą miejską, rzemiosło, drobny przemysł i handel, mniejsze spółdzielnie miejskie i wiejskie, o ile spółdzielnie te nie są finansowane przez inne banki. Poza tym komunalne kasy oszczędności są aparatem dystrybucyjnym dla specjalnych kredytów rozprowadzanych centralnie przez inne banki.

Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe skupiają wolne środki pieniężne i oszczędności, finansując różne potrzeby gospodarcze swoich udziałowców. Ponadto podobnie jak komunalne kasy oszczędności są one aparatem rozprowadzającym kredyty z polecenia ich centrali finansowej, tj. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, a także kredyty rozprowadzane centralnie przez inne instytucje kredytowe.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad systemu finansowego ustala na razie bardziej szczegółowe zasady tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych. Rozróżnia on przedsiębiorstwa rozliczające się z budżetem Państwa centralnie, a zatem bezpośrednio oraz przedsiębiorstwa rozliczające się z budżetem

Państwa pośrednio przez system specjalnych rachunków gospodarczych. Do tych ostatnich przedsiębiorstw należą przede wszystkim przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, rozliczające się z budżetem Państwa przez następujące specjalne rachunki gospodarcze: 1) rachunek różnic cen, 2) rachunek sum obrotowych, 3) rachunek inwestycji, 4) rachunek amortyzacji.

Rachunek różnic cen jest w zasadzie dwustopniowy — istnieje on w centralach zbytu. Ze względu na niejednorodność struktury zbytu w poszczególnych przemysłach i rozmaity stopień jego centralizacji rachunek różnic cen może być: trzystopniowy lub dwustopniowy. Trzystopniowy jest on w przemysłach, w których niezależnie od istniejącej centrali zbytu niektóre przedsiębiorstwa lub zjednoczenia sprzedają produkcję samodzielnie (np. Zjednoczenie Metali Nieżelaznych, i Materiałów Ogniotrwałych w przemyśle hutniczym). W tych przemysłach rachunek różnic cen prowadzi również centralny zarząd, przy czym rachunek ten jest zbiorczy w stosunku do centrali zbytu i jednostek prowadzących samodzielnie sprzedaż. Dwustopniowy jest on w centralnym zarządzie i Ministerstwie, w wypadku gdy dany przemysł ogółem nie posiada centrali zbytu (np. przemysł energetyczny i przemysł spożywczy). Rachunek różnic cen obsługuje system cen rozliczeniowych, polegający na tym, że przedsiębiorstwo wytwórcze otrzymuje od centrali zbytu za swą produkcję cenę rozliczeniową, pokrywającą planowane koszty własne oraz marżę zysku. Cena rozliczeniowa powinna być ustalona indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw.

Poziom kosztów własnych produkcji tego samego towaru jest zróżnicowany ze względu przede wszystkim na różny stopień wyposażenia technicznego w poszczególnych zakładach. To zróżnicowanie jest niekiedy bardzo znaczne, na co składa się szereg przyczyn związanych z warunkami, w jakich przemysł nasz powstawał (w okresie zaborów i pierwszej niepodległości), ze stopniem zniszczeń wojennych oraz stopniem demodernizacji i koncentracji danego rodzaju produkcji. Dalszym czynnikiem zróżnicowania są warunki naturalne (w kopalnictwie), różnorodność baz surowcowych i różny stopień wyposażenia w kapitały inwestycyjne i obrotowe.

Ceny sprzedażne — efektywne, tj. ceny, po których producent sprzedaje towar bezpośrednio lub przez ogniwa dystrybucji konsumentowi, oparte są na przeciętnym poziomie kosztów własnych wszystkich fabryk produkujących dany towar. Konsument płaci zatem jednakową cenę za jednakowy towar bez względu na to, w którym zakładzie towar ten został wyprodukowany, a zatem cenę nie odpowiadającą poziomowi kosztów własnych danego zakładu produkcyjnego. Cena oparta na prze-

ciętnym poziomie kosztów produkcji, otrzymywana przez zakład, mogłaby się stać przyczyną nadmiernej rentowności jednych zakładów oraz deficytywności innych. Dlatego też wyrównanie tych różnic następuje przez wprowadzenie omówionych wyżej cen rozliczeniowych, tj. takich, po jakich centrala zbytu nabywa produkcję od danego zakładu wytwórczego. Osiągnięcie faktycznej rentowności zakładu produkującego zależy będzie od oszczędnej i racjonalnej gospodarki oraz nieprzekroczenia prelimitowanych kosztów własnych.

Za wygospodarowanie zysku zakład otrzymuje tzw. premię załogi, wynoszącą 10% zysku uzyskanego w ramach planu, a ponadto 20% zysku ponadplanowego. Dalszą zachętą do osiągnięcia jak najwyższej rentowności faktycznej stwarza przepis uchwały o prawie każdego przedsiębiorstwa do zużycia nadwyżki wygospodarowanego zysku, pozostającej po pokryciu podatku dochodowego (10%) i premii załogi na stworzenie własnych środków obrotowych — w granicach normatywów.

Cena rozliczeniowa (fabryczna) nie obejmuje kosztów utrzymania centralnego zarządu i zjednoczenia, ani też prowizji centrali zbytu i płaconego przez nią podatku obrotowego (scalonego). Te ostatnie elementy kształtowania się ceny są kalkulowane przez centrale zbytu, w związku z czym, obok pojęcia ceny rozliczeniowej — fabrycznej, wprowadzono pojęcie ceny rozliczeniowej — zbytu. Składnikami ceny rozliczeniowej — zbytu są: cena rozliczeniowa fabryczna oraz wymienione powyżej koszty dodatkowe.

Poziom więc cen rozliczeniowych — fabrycznych, a zatem również cen rozliczeniowych — zbytu, jest zróżnicowany z przyczyn, o których wyżej była mowa. Centrala zbytu sprzedaje jednak — jeśli pominąć istniejące w formach szczątkowych i niezwiązane z tematem zagadnienie dwóch poziomów cen (komercyjnych, urzędowych) — po cenach jednolitych (efektywnych). Gdyby poziom cen zależał wyłącznie od poziomu kosztów produkcji, utarg centrali zbytu równoważyłby średnią wszystkich cen rozliczeniowych, płaconych przez nią fabrykom. Ze względu na współistnienie szeregu elementów kształtowania się cen w poszczególnych centralach zbytu powstaną przy cenach efektywnych, wyższych od średniego poziomu cen rozliczeniowych — nadwyżki, przy cenach zaś efektywnych niższych od średniego poziomu cen rozliczeniowych — niedobory. Te nadwyżki i niedobory rozliczane są z Ministr. P. i H. które z kolei centralnie rozlicza je z budżetem państwowym. Kwoty wpłacone przez Ministerstwo do budżetu państwowego stanowiąc będą różnicę między ogólną pulą nadwyżek a ogólną sumą niedoborów pokrytą z tego źródła.

Rachunki sum obrotowych są również dwu lub trójstopniowe zależnie od struktury danego przemysłu. Jeżeli struktura przemysłu jest trójstopniowa (przedsiębiorstwo,

zjednoczenie, centralny zarząd), rachunki sum obrotowych są również trójstopniowe (zjednoczenie, centralny zarząd i ministerstwo). Przy dwustopniowej strukturze przemysłu (przedsiębiorstwo, centralny zarząd) rachunki sum obrotowych są również dwustopniowe (centralny zarząd i Ministerstwo Przemysłu i Handlu).

Rachunek sum obrotowych związany jest z zasadą wyposażenia przedsiębiorstw we własne środki obrotowe w granicach normatywów. Przedsiębiorstwa państwowe dysponują w obrocie środkami pieniężnymi własnymi oraz pochodzącymi z kredytu. Rozmiary własnych środków obrotowych w poszczególnych przedsiębiorstwach państwowych są rezultatem sytuacji, w jakiej nastąpiło ich objęcie pod zarząd państwowy oraz warunków, w jakich przedsiębiorstwa te następnie pracowały.

Przedsiębiorstwa państwowe pozostawione zostały przez okupanta bez zasobów albo też musiały one je zużyć na odbudowę i uruchomienie produkcji. Momenty te działały w rozmaitym stopniu, dlatego stopień zaopatrzenia przedsiębiorstw we własne środki obrotowe jest bardzo zróżnicowany. Na Ziemiach Odzyskanych poważnie zaważył na szali fakt nałożenia na przedsiębiorstwa obowiązku zapłacenia równowartości objętych towarów gotowych oraz surowców i materiałów pomocniczych na rzecz Funduszu Inwestycyjno - Obrotowego Przemysłu Ziemi Odzyskanych, który z kolei udzielał im kredytów zwrotnych. Skutkiem tego przedsiębiorstwa te w zasadzie całkowicie pozbawione zostały własnych środków obrotowych. Na pogłębienie różnic pod względem zaopatrzenia we własne środki obrotowe wpłynęły, w dalszym rozwoju, rozmaite warunki rentowności poszczególnych przedsiębiorstw, a w głównej mierze system cen.

Nie we wszystkich gałęziach przemysłu ustalono ceny w sposób skoordynowany z poziomem kosztów własnych. Zmiany poziomu cen nie były harmonizowane w czasie ze zmianami w elementach kosztów własnych. W ten sposób dawny system cen zakładał z góry deficytowość jednych przedsiębiorstw i równocześnie stwarzał warunki mniejszej lub większej rentowności dla innych, co pogłębiło dysproporcje w stopniu zaopatrzenia w środki obrotowe. W przedsiębiorstwach rentownych zysk pozostały po opłaceniu zaliczek na podatek dochodowy powiększał ich zasoby, w przedsiębiorstwach deficytowych straty zmniejszały posiadane własne środki obrotowe lub nawet całkowicie je wyczerpywały, w wyniku czego wartość zakładowego majątku przedsiębiorstwa kształtowała się czasem poniżej poziomu wartości jego majątku stałego.

Działalność przedsiębiorstw państwowych oparta była bądź o kredyt bankowy, a zatem znormalizowany, bądź o kredyt komercyjny w postaci zaliczek na poczet dostaw i przedpłać. Tę ostatnią formę kredytu wyeliminowała uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20V1947 r. w sprawie rozliczeń

między przedsiębiorstwami państwowymi, wprowadzając zasadę regulacji zobowiązań dopiero po wykonaniu dostawy i tylko w formie przelewu bankowego. Pozostały wskutek tego tylko dwa źródła pokrycia potrzeb przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych, mianowicie: środki własne i kredyt bankowy. Zagadnienia źródeł zaopatrzenia przedsiębiorstw państwowych w środki obrotowe nie wyczerpuje tematyki tego zagadnienia w gospodarce planowej. Pozostaje bowiem otwartą kwestia planowania rozmiarów zapotrzebowania przedsiębiorstw na środki obrotowe, kwestia określania, w jakim stopniu mają one być pokryte środkami własnymi lub też kredytem bankowym, tudzież sprawa ustalania form akumulacji własnych środków obrotowych.

Kwestie te reguluje uchwała Rady Ministrów z dnia 21 VIII 1947 r. Wysokość zapotrzebowania przedsiębiorstw państwowych na środki obrotowe powinna być ustalona przy pomocy normatywów. Normatywy środków obrotowych są to planowane rezerwy pieniężne, zapasy towarowe i produkcyjne w wysokości zabezpieczającej normalną działalność przedsiębiorstwa. Ustala się sumę pieniężną, jaką przedsiębiorstwo powinno stale posiadać w kasie dla pokrywania bieżących wydatków gotówkowych oraz sumę odpowiadającą rozmiarom i terminom płatności przelewowych, jaką ma ono mieć na swym rachunku bieżącym w banku, ustala się zapas surowców i materiałów pomocniczych koniecznych do zabezpieczania produkcji oraz stanu zapasów produkcyjnych (półfabrykatów, robót w toku i wyrobów gotowych), jaki wynika z reżimu produkcji.

Normatywy środków obrotowych jako wyraz odnośnych potrzeb przedsiębiorstw są ściśle związane z poziomem produkcji. Przy dynamicznym charakterze naszej gospodarki, znajdującym odbicie w planach okresowych, możemy mówić o normatywach na określoną datę, a więc na początek lub koniec okresu planowania. Różnica wysokości normatywów na te dwie daty jest równoznaczna z rozmiarami wzrostu potrzeb przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych w planowanym okresie. Uchwała Rady Ministrów przyjmuje jako punkt wyjścia roczne okresy planowania, ustalając jako bazę wyjściową dzień 1 I 1947 r.

Ustalone dla każdego przedsiębiorstwa normatywy podlegają na podstawie bilansów porównaniu z sumą faktycznie posiadanych własnych środków obrotowych. Jeżeli suma własnych środków obrotowych przewyższa normatyw, nadwyżka podlega wpłacie na rachunek sum obrotowych zjednoczenia lub centralnego zarządu w zależności od tego, komu przedsiębiorstwo podlega. Jeżeli zaś normatyw przekracza zasób własnych środków obrotowych, uzupełnianie ich następuje przez udzielanie przedsiębiorstwu specjalnego kredytu bankowego. Środki otrzymane tą drogą mogą być przez przedsiębiorstwo uważane jako quasi — własne, ponieważ nie ciąży na nim obowiązek spłaty

ani pożyczki, ani odsetek. Kredyt ten obowiązuje jest spłacić zjednoczenie lub też centralny zarząd ze swego rachunku sum obrotowych.

Pokrycie planowego wzrostu normatywnych środków obrotowych po dniu 1 I 1947 r. nastąpi z zysków przedsiębiorstw. W latach 1947 — 1948 zysk przedsiębiorstw podzielony będzie w sposób następujący: a) podatek dochodowy — 10% zysku, b) premia załogi — 10% planowego i 20% zysku ponadplanowego, c) zwiększenie własnych środków obrotowych — 80% zysku planowego i 70% zysku ponadplanowego. Przyjęto zatem zasadę, że niezbędne środki obrotowe powinno przedsiębiorstwo samo wygospodarowywać, co stwarza bodziec do prawidłowej i oszczędnej gospodarki. Stopień zainteresowania przedsiębiorstwa rentownością produkcji jest przy takim postawieniu sprawy niewątpliwie wyższy niż przy systemie odprowadzania prawie całości zysku tytułem podatku dochodowego, jak to było dotychczas. Możliwość gromadzenia własnych środków obrotowych z zysków przedsiębiorstw jest uwarunkowana ich rentownością, dla której podstawę stwarza system cen rozliczeniowych.

Proces akumulacji środków obrotowych jest ograniczony w każdym roku do momentu osiągnięcia wysokości ustalonej na podstawie normatywów. Czas trwania tego procesu, przy jednakowej stopie rentowności, zależy od długości cyklu obrotowego. Przedsiębiorstwa o krótszym cyklu obrotowym wygospodarują niezbędne środki obrotowe szybciej niż przedsiębiorstwa o dłuższym cyklu obrotowym. W związku z tym uchwała przewiduje możliwość zużycia nadwyżek zysków jednych przedsiębiorstw przez inne — w ramach tego samego zjednoczenia, centralnego zarządu a nawet ministerstwa. Wyrównanie szybkości procesu akumulacji następuje w ten sposób, że przedsiębiorstwo, którego zysk w części przeznaczonej na zwiększenie własnych środków obrotowych przewyższa zapotrzebowanie, zobowiązane jest odprowadzić nadwyżkę na rachunek sum obrotowych zjednoczenia, które z kolei może uzyskać stąd sumy przeznaczyć na rzecz innego przedsiębiorstwa.

Z nadwyżek na rachunku sum obrotowych zjednoczenia, jak również z niedoborów na tym rachunku, rozlicza się zjednoczenie z centralnym zarządem, ten zaś z ministerstwem. Rachunki sum obrotowych stanowią więc hierarchię rachunków wyrównawczych, regulujących w całym resorcie procesy akumulacji środków obrotowych. Z tego samego rachunku nastąpi spłata specjalnych kredytów udzielonych przez bank na pokrycie środków obrotowych, których brakło przedsiębiorstwu na dzień 1 I 1947 r. W ten sposób osiągnięto normalizację bazy majątkowej przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych. Jako datę wyjściową przyjęto 1 I 1947 r., później będzie ona dokonywana corocznie na podstawie planowanego rozmiaru produkcji i wynikających stąd potrzeb finansowych.

wych w przedsiębiorstwach. Podstawową masę środków obrotowych stanowią będą środki własne.

Rola kredytu bankowego przy systemie wprowadzonym uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. wynika z istoty normatywów. Udzielenie przedsiębiorstwu prawa akumulacji zysku dla stworzenia własnych środków obrotowych oznacza, że państwo na stałe lokuje w przedsiębiorstwie środki pieniężne w wysokości niezbędnej do wypełnienia jego zadań określonych planem. Ilość lokowanych środków musi odpowiadać stałym, a nie przejściowym potrzebom przedsiębiorstwa. Lokata środków pieniężnych również dla przemijających potrzeb stanowiłaby zamrożenie ich w okresie, w którym odnośne potrzeby byłyby nieaktualne — co nie leżałoby w interesie całości gospodarki państwowej. Przykładem takich przemijających potrzeb jest np. konieczność tworzenia zapasów surowcowych na zimę. Nie znajdzie ona wyrazu w normatywie dla surowców, ponieważ powinien on uwzględniać tylko poziom zapasów surowcowych, niezbędny w ciągu całego roku. Nieuzasadnione byłoby wyposażenie przedsiębiorstwa na stałe w środki obrotowe odpowiadające nie normalnemu, lecz wyjątkowemu poziomowi zapasów surowcowych. Tego rodzaju potrzeby finansowe przedsiębiorstw powinny być pokrywane kredytem bankowym, który pomyślany został jako źródło uzupełniające pokrycie środków obrotowych obok głównego źródła, jakim są zasoby własne.

Rachunki różnic cen i sum obrotowych wchodzi w zakres działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw wyodrębnionej od działalności inwestycyjnej. Dalsze dwa rachunki, a mianowicie: rachunek inwestycyjny i amortyzacyjny dotyczą działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw. Działalność inwestycyjna przedsiębiorstw zmierza do uzyskania nowych obiektów majątku stałego, jak terenów, budynków, maszyn i urządzeń (inwestycje w ścisłym tego słowa znaczeniu) lub do restytucji zużycia obiektów majątku stałego przez wymianę zużytych maszyn i urządzeń lub kapitalny remont tych obiektów (renowacje). Odpowiednio do tej dwutorowości działalność inwestycyjna przedsiębiorstw jest finansowana z dwóch omówionych wyżej rachunków.

Z rachunku amortyzacji, prócz renowacji, finansowane są koszty nabycia sprzętu lub inwentarza podlegającego zaliczeniu do majątku stałego i mające charakter nowych inwestycji. Rachunki amortyzacyjne są indywidualne dla każdego przedsiębiorstwa i tym samym jednostopniowe. Akumuluje się na nich część amortyzacji przeznaczoną na cele renowacyjne oraz zakup sprzętu i inwentarza. Odnośna część amortyzacji określona zostanie w stosunku procentowym do całości sumy amortyzacji — jednolicie dla każdego rodzaju przemysłu. Cen-

tralne zarządy otrzymały prawo dokonywania (w porozumieniu z bankiem) przerzutów zbędnych środków amortyzacyjnych z jednych przedsiębiorstw na inne, jednakże bez centralizacji sum amortyzacyjnych. Plan sfinansowania renowacji oraz nabycia sprzętu i inwentarza wchodzi do państwowego planu inwestycyjnego sumą globalną dla każdego centralnego zarządu — bez indywidualizowania poszczególnych robót. Ich sfinansowanie nastąpi na podstawie kosztorysów uzgadnianych z bankiem.

Rachunki sum inwestycyjnych są trzy — lub czterostopniowe zależnie od struktury danego przemysłu. Jeżeli struktura danego przemysłu jest trzystopniowa (przedsiębiorstwo, zjednoczenie, centralny zarząd), rachunek sum inwestycyjnych jest czterostopniowy (przedsiębiorstwo, zjednoczenie, centralny zarząd, ministerstwo), jeżeli zaś struktura ta jest dwustopniowa (przedsiębiorstwo, centralny zarząd), rachunek sum inwestycyjnych jest trzystopniowy (przedsiębiorstwo, centralny zarząd, ministerstwo).

Każde przedsiębiorstwo wpłaca na własny rachunek inwestycyjny pozostałą część amortyzacji (po potrąceniu części podlegającej wpłacie na rachunek amortyzacji). Jeżeli wpłata z tego tytułu na rachunek inwestycyjny przewyższa potrzeby przedsiębiorstwa ustalone w państwowym planie inwestycyjnym, nadwyżka podlega przeniesieniu na rachunek inwestycyjny jednostki organizacyjnie nadrzędnej — w przeciwnym wypadku jednostka organizacyjnie nadrzędna uzupełnia ze swego rachunku inwestycyjnego niedobór środków. Przesuwanie nadwyżek i pokrywanie niedoborów odbywa się przez hierarchię rachunków inwestycyjnych, mianowicie: przez rachunki inwestycyjne przedsiębiorstw, zjednoczeń, centralnych zarządów i ministerstwa. W rezultacie ministerstwo pokrywa niedobór z tytułu różnicy między sumą sfinansowania inwestycji w resorcie a przeznaczoną na ten cel częścią amortyzacji wszystkich przedsiębiorstw danego resortu w ramach kwot pozostających w jego dyspozycji.

Środki na sfinansowanie inwestycji ministerstwo czerpie z nadwyżek na rachunkach różnic cen i sum obrotowych, z budżetu lub innych środków sfinansowania państwowego planu inwestycyjnego. Dopuszczalne są również przesunięcia między rachunkami różnic cen i sum obrotowych ministerstwa. Z poszczególnych rachunków ministerstwo dokonuje wpłat do budżetu państwowego, jeżeli ustawa budżetowa tego rodzaju wpłaty przewiduje. Na podstawie ustawy budżetowej poszczególne rachunki ministerstwa mogą być również dotowane z budżetu. Przelewy między poszczególnymi rachunkami są zatem dopuszczalne tylko na szczeblu ministerstwa, podobnie jak tylko na tym odcinku następuje rozliczenie z budżetem.

EFEKT podniesienia wydajności pracy może być ilościowy, wówczas wyraża się on w zwiększeniu liczby wyrobów wytworzonych przez pracownika w ciągu jakiegoś okresu czasu. Jednakże efekt ten w bardzo znacznym stopniu zależy nie tylko od robotnika, ale zazwyczaj także od zainstalowania lepszych maszyn oraz wprowadzenia lepszej organizacji i metod pracy. Robotnik często nie może zwiększyć szybkości obrotowej tokarki i szybkości obróbki — zależy on od maszyny, narzędzi, surowców, tempa pracy w poprzednich stadiach przernobu etc. Sprawność rąk zależy od szeregu czynników fizjologicznych, a warunkiem jej jest skoordynowanie całego procesu produkcji. Możliwości zwiększenia wydajności pracy są w tym kierunku ograniczone, zwłaszcza po wojnie, wobec powszechnego wyczerpania fizycznego po okupacji. Zastanowienie przyniesie nam tę prawdę, iż nawet po to, aby zwiększyć szybkość produkcji pracownik musi zwrócić uwagę na jakość swej pracy. Musi on wykryć w swej pracy ruchy istotne i odrzucić nieistotne, co wymaga znormalizowania każdego prawie poruszenia w celu osiągnięcia jak największej sprawności przy obsłudze maszyn.

Dochodzimy do tezy ważnej dla praktyki kierowników pracy: przez podniesienie jakości pracy osiągnąć można najwydatniejsze skutki zarówno jakościowe jak i ilościowe. Istotnie, zwracając uwagę na jakość naszych zabiegów, stosując więcej dbałości o wynik, korzystając z rutyny, doświadczenia i wiedzy fachowej — osiągamy większą sprawność i lepsze wykorzystanie energii fizycznej. Zwrócenie uwagi na jakość pracy podniesie w wyniku końcowym jakość wyrobu i zwiększy jego ilość. Odwrotnie, podnosząc jakość wyrobu, polepszymy jakość pracy i jej wydajność. Jest to jedyna właściwa droga ku poprawie wydajności pracy. Zmuszanie robotnika do szybszej pracy jakościowo niedoskonałej — to zmuszanie go do nadmiernego i nieefektywnego wydatkowania energii fizycznej, co pokrywa się z pojęciem wycisku pracy. Nauczenie go lepszej metody pracy — czyni jego trud mniejszym i zwiększa przez poprawę jakości wyrobu wkład robotnika w dochód społeczny oraz pozwala mu wyprodukować więcej przy takim samym lub nawet przy mniejszym trudzie.

Jaki cel pragniemy osiągnąć zakładając szkoły zawodowe dla potrzeb przemysłu? Co dać nam może wiedza przez pracowników zdobyta? Chyba właśnie ten efekt, o którym mówimy — podniesienie jakości pracy i jej wydajności.

Niski jeszcze poziom wydajności pracy zmusza nas do stosowania systemu polityki jego podniesienia. Podnosząc fachowość przez wykształcenie, stwarzamy możliwość zastosowania

wiedzy w praktyce. Drugim krokiem jest realizacja możliwości. Przez podniesienie wymagań w stosunku do jakości pracy dążyć musimy do tego, aby istotnie ta nowozdobytą wiedza i nabyte doświadczenie były zrealizowane w praktyce. Bez tego „B” po „A” zawodowe wyszkolenie nie osiągnęłoby swego celu i wydatek na nie byłby nieprodukcyjny.

Jak dążyć do podwyższenia jakości pracy? Można to osiągnąć, przyuczając każdego pracującego do lepszych chwytów przy maszynie i warsztacie, stwarzając wzorowe fabryki, wprowadzając chronometraż, badając postępy pracy indywidualnej. Niestety, droga taka praktycznie nie jest możliwa. Wymaga ona armii wzorowych pracowników, tracących wiele cennego czasu na powolne uczenie i wprawianie jeszcze liczniejszej armii niewykwalifikowanych. Nie możemy sobie pozwolić na takie masowe przyuczanie pracowników. Szukajmy więc innej drogi, nie zapominając bynajmniej o tamtej, którą w wielu wypadkach będziemy mogli i musieli sporadycznie stosować. Tą inną drogę daje nam statystyczna kontrola jakości produkcji.

Przemysł W. Brytanii i Stanów Zjedn., przestawiając się zbyt późno i szybko na produkcję wojenną, stanął przed poważnymi zadaniami. Należało produkować nowe wyroby wojenne według ustalonych planów, wyroby o jakości ściśle określonej. Nowa produkcja masowa, nowe maszyny, nowi pracownicy oraz kontrola jakości w warunkach rozrastających się zakładów pracy — nowe te warunki wskazywały na konieczność stosowania dokładnych metod kontroli wytwórczości. Skoro zaś odczuwać się dawał w ogóle brak wykwalifikowanych kontrolerów produkcji, należało zastosować nowe metody kontroli. Osobliwością tego stanu rzeczy było też i to, iż wypróbowanie nowego czołgu było możliwe, ale wypróbowanie siły eksplozji całego transportu pocisków lub trotylu byłoby za kosztowne i dlatego nie można było takiej próby przeprowadzić. Chodziło więc o zastosowanie metody badania jakości na podstawie próbki, o ile możliwości jak najmniejszej. W statystyce znamy tego rodzaju badania — są to badania prowadzone metodą reprezentacyjną. Przed wojną stosowano ją czasami w wielkich przedsiębiorstwach. Jednak wysoka specjalizacja pracowników i niezmienny wachlarz wyrobów pozwalały na częste stosowanie bardziej prostej metody kontroli jakości przez inspekcję. Metody statystyczne kontroli dopiero zaczęto wprowadzać i bardzo szybko okazała się ich opłacalność.

Metoda statystyczna badania daje maksymalną dokładność kontroli i pozwala na oszczędność

w stosunku do rozmiarów pracy kontrolerskiej. Na czym ona polega? Wyjdźmy z założenia bliskiego prawdy, iż na braki w jakości masowo produkowanego wyrobu składa się wielka liczba różnych drobnych i nieuchwytnych przyczyn i że działanie ich w dodatku jest wzajemnie niezależne. Jakość surowca, warunki atmosferyczne obróbki, jak — wilgotność i temperatura, defekty maszyn, brak materiałów technicznych, różnorodność materiału narzędziowego, sprawność i jakość obsługi — wyliczenie wszystkich przyczyn zajęłoby nam za wiele czasu. Rzadko kiedy przyczyny te mają wspólną przaprzyczynę — każda z nich działa odrębnie. Inaczej mówiąc, zachodzi działanie szeregu momentów przypadkowych, o ile abstrahujemy od błędów systematycznych w wykonaniu. Te są zwykle usuwane przed rozpoczęciem masowej produkcji, mogą jednak wystąpić w toku produkcji i również można je wykryć metodą statystyczną.

Okoliczność, że na różnice jakości wyrobów wpływają czynniki przypadkowe, posiada duże znaczenie. Teoria bowiem statystyki i matematyczna teoria prawdopodobieństwa zna prawa kształtowania się przypadkowych odchyłeń od normy. Skoro zdołamy uchwycić działanie „prawo wielkiej liczby“ w masie przypadkowych błędów — to wówczas wiemy, z jakim prawdopodobieństwem można oczekiwać, iż poszczególne obserwacje nie odchyliły się od przeciętnej o określoną wielkość. Inaczej mówiąc, skoro mamy z góry ustalone wymiary pewnego wyrobu fabrycznego i skoro odchylenia od nich powstają w toku wykonania siłą przyczyn przypadkowych, to wiemy z góry, jaki procent wyrobów wykaże mniejsze lub większe odchylenie od normy. Dalej, teoria prawdopodobieństwa w ka-uje, kiedy i jak działa prawo wielkiej liczby, jak wielka musi być badana przez nas próbka, aby móc wnioskować o całej dostawie z dostateczną ścisłością.

Założmy, iż dopuszczamy, aby warsztat nasz dawał tylko 5% braków (gdybyśmy bowiem chcieli ich mieć mniej, to trzeba by było znacznie powiększyć ścisłość kontroli, a brak nam czasowo kontrolerów). Co to oznacza? Oznacza to, że chcemy, aby w 95% wyroby nasze nie odbiegały od normy ustalonej. Przypomnijmy, że tzw. tolerancje w wymiarach, np. żelaza sztabowego, istniały zawsze w warunkach dostaw ze strony hut; w precyzyjnej produkcji nowoczesnej tolerancje te są zawsze ustalone i przestrzegane. Musi więc istnieć 95% prawdopodobieństwa, że wymogi wyrobów badanych nie przekraczają odchyłeń tolerowanych.

Zadanie takie sprowadza się dla statystyka do kwestii, jak wielką próbkę towaru należy zbadać, aby osiągnąć wymaganą ścisłość przy danej niejednorodności w jakości towarów. Teoria daje na to odpowiedź: możemy to łatwo ustalić przez zbadanie bardzo małej próbki. Np. przy pracach nad planowaniem konsumpcji w Wielkiej Brytanii zbadanie trybu postępowania około 2000 konsumentów pozwalało wnioskować z

praktycznie dostateczną ścisłością o konsumpcji czterdziestu kilku milionów obywateli Zjednoczonego Królestwa. Przykłady te można byłoby mnożyć. Prawo wielkiej liczby pozwala rozciągnąć cechy zbadanej próbki na całą niezbadaną masę wyrobów. Wiemy przy tym, z jakim stopniem ścisłości wnioskujemy.

Otóż te znane w praktyce naukowej metody zastosowano w badaniach i kontroli jakości dostaw. Zgodziły się na te metody urzędy odbierające dostawy wojenne. Statystycy ustalili z góry właściwe metody rachunku. Nie tylko w Stanach Zjedn. i W. Brytanii, lecz np. w Czechosłowacji Instytut Normalizacyjny także normy opracował i zatwierdził do użytku. W r. 1946 wydano w Stanach Zjedn. bibliografię poświęconą nauce naukowemu na ten temat — objęła ona 48 stron druku.

Istotnie, dla każdego wyrobu należało zastosować ogólne zasady badania, modyfikując je odpowiednio i opracowując szczegółowo. Należało zdać sprawę z wyników, podać ulepszenia metod rachunkowych, znacznie je upraszczając dla celów praktycznych. Wprowadzanie metody statystycznej kontroli produkcji przez War Production Board w Stanach Zjedn. wymagało metody wyszkolenia odpowiedniego sztabu pracowników. Przeprowadzono to na krótkich kursach dla 2.000 osób, dodając nadto dla kontroli ich pracy i badań duży sztab naukowców. Kontrola ta objęła całokształt produkcji wojennej Stanów Zjedn. i W. Brytanii. Powstało specjalne towarzystwo pracowników na polu kontroli jakości w przemyśle — z wielu filiami; wydawało ono własny organ naukowy. Szybki rozwój tych nowoczesnych metod kontroli tłumaczy się oszczędnością oraz pewnością, jaką dawały. Opłacały się one znakomicie. Dlatego też uległy wielkim udoskonaleniom podczas wojny.

Dopiero w r. 1946 władze wojskowe zezwoliły na opublikowanie nowych metod badania „reprezentacyjnego“, m. in. w celach kontroli jakości. W stosunku do wyżej opisanych metod klasycznych nowy „sequential analysis“, „metoda kolejnego przybliżania“, daje nowe możliwości, pozwalając przede wszystkim na jeszcze większą oszczędność w pracy inspekcyjnej i kontroli prawdziwie fachowej. Naśladuje ona czynności dobrego kontrolera, a także czynności dobrej kucharki. Ta bierze na łyżkę trochę zupy, którą gotuje. Jeśli nie zorientuje się w smaku, bierze jeszcze jedną próbkę. I to wystarczy dla oceny smakowitości całego garnka zupy. I tu nie ustala się z góry, ile sztuk towaru należy wziąć do zbadania, bierze się kolejnie zwiększając liczbę tylko tyle próbek, ile potrzeba, aby zorientować się z dostateczną ścisłością. Są gry, których trwanie jest ograniczone, np. football. Są inne, gdzie trwanie gry nie jest z góry przesądzone, decyduje wynik — jak w tenisie. Pierwsze odpowiadaia warunkom klasycznej teorii, drugie — właśnie owej nowowynalezionej metodzie. Przy tym ta nowa pozwala jednocześnie stosować wszelkie metody selektywne: wykorzystać „węch“ starego doświadczo-

nego kontrolera, tysiące znanych tylko jemu szczegółów, na których zwykle się opiera w swej praktyce.

Rzeczą powszechną było niedoceniać metod statystycznych poznania rzeczywistości i możliwości ich zastosowania w praktyce. Badanie trafności sygnałów radarowych, celności strzałów zapory przeciwlotniczej, kalibrowanie elektrottonicznych prób dokładności maszyn, badania włókna w przemyśle tekstylnym, analiza warunków i wyników operacji strategii, taktyki i uzbrojenia czynnych oddziałów armii na froncie — oto kilka wybranych na chybił trafił zastosowań metody statystycznej.

Nie waham się twierdzić, iż wynalazek statystyczny metod pracy w przemyśle, rozpowszechniający się dopiero w czasie wojny, ma i mieć będzie znaczenie epokowe, takie jak wielkie wynalazki techniczne. Tylko dzięki rozwojowi matematycznych metod statystyki w Anglii, Stanach Zjedn. i Z.S.R.R. przed ostatnią wojną umożliwiło precyzyjne zastosowanie nowoczesnej broni. Ostatecznie, rozbić atomu, jak wiadomo, również oparte jest na teorii prawdopodobieństwa zderzeń cząstek i ładunków; fizyka atomowa wcale nie istniałaby, gdyby uczeni nie zdawali sobie sprawy ze statystycznej istoty praw przez nich wykrywanych.

Metody analizy reprezentacyjnej lub kolejnościowej można również zastosować w całym zasięgu naszej wiedzy o społeczeństwie — począwszy od materiałów, jakie dają spisy ludności, i kończąc na ocenie wydajności prac biurowych i na badaniach opinii publicznej. Umiejętność stosowania nowych metod statystycznych oznacza osiągnięcie potrzebnych informacji o wiele wcześniej i o zakresie wiele większym niż te, które dotychczas znano i stosowano. Samo opracowanie wyników spisu ludności może być skrócone kilkanaście razy. Dlatego kto stosuje te nowe metody, osiąga wynik wcześniej i lepiej. Rewolucja wprowadzona przez metody statystycz-

ne może być bardziej dalekosięzną niż zastosowanie wynalazków technicznych.

Ale wróćmy do tematu niniejszych uwag. Reprezentujemy pogląd, iż poprawa wydajności pracy uzależniona jest od poprawy procesu technologicznego pracy, co można osiągnąć tylko wprowadzając kontrolę jakości wytworów metodami statystycznymi. Wyniki tych badań statystycznych muszą być w sposób zrozumiały udostępnione pracownikowi. Jeśli istnieją z jego strony jakieś niedociągnięcia lub systematyczne błędy w wykonaniu, to wykryje je analiza statystyczna. Zwróci się na nie uwagę, będzie się je usuwało zjednoczonym wysiłkiem wykonawcy i inżyniera. Przez to polepszy się jakość pracy i wytworu, a to umożliwi zwiększenie produkcji ilościowej. Okaże się, jakich fachowców nam brak, jakie strony fachowego wykształcenia należy rozwijać, gdzie potrzebne są ulepszenia i racjonalizacja.

Zaniedbania nasze na polu statystyki są tak wielkie, iż należy uznać ich odrobienie za jedno z naczelných zadań gospodarki planowej, której powodzenie zależy m. in. od podniesienia poziomu prac statystycznych. Dziś nie moglibyśmy zorganizować nawet szybkiego przeszkolenia personelu statystycznego w przemyśle państwowym z braku wykładowców i znawców nowych metod. A jest rzeczą niesporną, zdaniem moim, iż cała akcja szkolenia fachowców byłaby chybiona, gdyż w toku pracy wytwórczej nie będziemy wymagać od pracowników stosowania wiedzy fachowej. Do tego zaś konieczna jest kontrola statystyczna produkcji, którą należy wprowadzić jak najszybciej. Dokonać tego należy korzystając z wzorów wynalazków zagranicznych, za które nie trzeba płać licencji. I jeszcze jeden ogólniejszy wniosek: metody statystyczne kontroli produkcji powinny być przedmiotem obowiązkowym na politechnicznych studiach, a sama statystyka — na wszystkich wydziałach uniwersyteckich.

Dr EDMUND WISZNIEWICZ

P O Ł O Ż E N I E G O S P O D A R C Z E W. B R Y T A N I I

DANE cyfrowe za pierwsze półrocze r. b. pozwalają obecnie na uwypuklenie obrazu, jaki przedstawia położenie gospodarcze W. Brytanii. Zestawienie obrazu tego z programem wypracowanym przez rząd brytyjski w „Economic Survey for 1947“ byłoby jeszcze dzisiaj przedwczesne. Jednak pewne objawy załamania się równowagi w brytyjskim mechanizmie gospodarczym dają ciekawy materiał do analizy tego zjawiska, jego powodów i środków zaradczych projektowanych przez rząd oraz koła ekonomiczne. W grę wchodzi tu najistotniejsze dla życia narodowego zagadnienie i stały się one przedmiotem zaintereso-

wania całej prasy światowej, wnikliwych studiów ekonomistów obu półkul, ataków różnych odłamów politycznych. Taki np. fakt, jak zawieszenie wymienialności funta na dolara — odbija się na całokształcie światowego systemu wymiany towarowej i stanowi nie tylko złamanie warunków umowy pożyczkowej brytyjsko-amerykańskiej z r. 1945, ale także przekreślenie możliwości utrzymania stopy życiowej ludności wysp brytyjskich na dotychczasowym poziomie.

Niewątpliwie, do wypaczenia linii rozwoju gospodarczego W. Brytanii, nakreślonej w „Survey“, przyczyniły się w pewnym stopniu

nieprzewidziane trudności atmosferyczne w ziemi i na wiosnę b. r. o rozmiarach kataklizmu dla niektórych rejonów Anglii. Niepamiętne mrozy sparaliżowały transport, dowóz surowców do fabryk, pracę w warsztatach oraz pośrednio spowodowały „kryzys węglowy” z ubocznymi, charakterystycznymi zarządzeniami oszczędnościowymi (electricity cut). Powodzie zamuliły kilkaset tysięcy akrów ziemi ornej i pastwnej, uniosły na falach tysiące domostw, spowodowały wyginiecie przeszło miliona owiec, około 40 tysięcy sztuk bydła rogatego itp. Ale — niezależnie od tych i innych przejściowych momentów — głęboko zarysowały się w ciągu pierwszego półrocza b. r. strukturalne niedomogi brytyjskiego życia gospodarczego: konsekwencje ekonomiczne wojny, dotkliwiej dające się we znaki aniżeli w pierwszym powojennym roku, oraz obciążenia będące wynikiem zagranicznej polityki rządu.

U podstaw brytyjskiego kryzysu gospodarczego leżą „wąskie przekroje” podstawowych działów brytyjskiej w y t w ó r c z o ś c i, jak węgiel, stal, tekstylia, drzewo. Przeciętne tygodniowe wydobywanie węgla przedstawiało się następująco (w tys. ton):

1938	4.353
1945	3.506
1946	3.646
1947 (I — VI)	3.774

Na spadek wydobywania węgla złożyły się: zaniedbanie techniczne kopalń angielskich z czasów, kiedy były przedmiotem eksploatacji przez prywatnych właścicieli (brak nowoczesnego sprzętu do wyřębu i transportu), mniejsza ilość górników niż w okresie przedwojennym, niższa wydajność w tono-godzinach, słabszy stopień fachowego przeszkolenia, znaczny procent opuszczonych dniówek nieusprawiedliwionych, strajki „dzikie” i strajki z sympatii wybuchające wbrew zaleceniom związków zawodowych itp. W maju b. r. wprowadzono w górnictwie pięciodniowy tydzień roboczy, który obecnie częściowo jest przedłużony.

Przemysł stalowy uzależniony jest głównie od dostaw węgla. Przeciętna tygodniowa produkcja wynosiła (w tys. ton):

	ruda żel.	surówka	stal w blokach i odlewy stał.
1938	228	130	200
1946	234	149	244
1947	210	143	212

Cyfry rubryki „stal w blokach” wymagałyby pewnej korektywy, gdyż uzyskano je kosztem zmniejszenia zapasów surówki i innych materiałów pozostałych z okresu wojennego.

Produkcja tekstyliów kształtowała się mniej więcej na wysokości połowy produkcji przedwojennej. Przeciętna produkcja miesięczna wynosiła:

	przędza czesank. w miln. lbs	tkaniny wełn. w miln. jardów	koce wełniane	jedwab sztuczny w miln. lbs
1946	12,14	18,60	1,40	14,95
1947	13,54	20,00	1,27	16,86

Przeciętna produkcja tygodniowa wyrobów bawełnianych wynosiła:

	odpady bawełn. w tys. ton	przędza bawełn. w miln. jardów	tkaniny bawełn. w miln. jardów
1946	0,99	12,73	31,3
1947	1,04	12,56	34,6

Drzewo jest artykułem importowym. Spadek produkcji podstawowych i najbardziej rentownych przemysłów, a co za tym idzie, spadek wywozu uniemożliwia import drzewa w ilościach wymaganych przez gospodarstwo brytyjskie w okresie odbudowy.

Produkcja rolnicza W. Brytanii nigdy nie pokrywała zapotrzebowania wewnętrznego. W zakresie zbóż i warzyw udało się produkcję podnieść podczas wojny, natomiast pogłowie i produkcja mięsa uległy zmniejszeniu. Przy wskaźniku 100 dla produkcji przedwojennej, produkcja obecna przedstawia się następująco:

	1943/44	1946/47
pszenica	209	119
jęczmień	215	257
owies	158	150
ziemniaki	202	209
buraki cukr.	137	164
mleko	101	107
jaja	61	78
wołowina i cielęcina	83	93
baranina	79	70
wieprzowina	37	32

Dla charakterystyki sytuacji gospodarczej W. Brytanii — handel zagraniczny ma poważniejsze znaczenie aniżeli w innych krajach. Bilans handlowy W. Brytanii był zawsze ujemny, bilans płatniczy równoważony był jednak tzw. niewidzialnym eksportem, na który składały się dywidendy i procenty od kapitałów ulokowanych za granicą, opłaty od patentów i licencji, opłaty za usługi okrętowe, ubezpieczeniowe, brokerskie itp. Czyli, że ciężar utrzymania obywatela wysp brytyjskich ponosiły w poważnym stopniu (jak to wynika z zestawienia wartości przeciętnego miesięcznego eksportu i importu za r. 1938 na poniższych tabelach) kraje zmuszone do korzystania z kapitałowej i technicznej pomocy oraz z usług brytyjskich. W r. 1913 nadwyżka bilansu płatniczego, po pokryciu niedoborów bilansu handlowego, wynosiła jeszcze 30%, w czasokresie 1923-29 nadwyżki te zmalały do 7%, od 1930 — 37 bilans płatniczy wykazywał już deficyt przeciętny 3%, a w r. 1938 deficyt ten wzrósł do 8% i pokrzyty musiał być z substancji majątku W. Brytanii za granicą.

W okresie powojennym utrata ok. 40% majątku ulokowanego za granicą (obliczona na 2 mild. funtów szterl.) i ok. 50% dochodów z tych tytułów płynących spowodowała konieczność wyrównania czy też poważnego zmniejszenia deficytu bilansu handlowego. Odbyć się to mogło poprzez kompresję pozycji importowych i rozbudowę pozycji eksportowych. Me-

chanizm ten okazał się jednak w pewnym stopniu zawodnym, zniesienie bowiem kontroli cen w Stan. Zjedn. oraz światowy niedobór środków żywności i surowców spowodował rozwarcie nożyc między artykułami importowanymi a eksportowanymi przez W. Brytanię, na niekorzyść tych ostatnich. Czyli, że proporcja między ceną, którą trzeba było zapłacić za wwożone zboże czy surowce, a ceną uzyskaną za wywożone maszyny uległa zwężeniu i zachodziła konieczność wywiezienia większej ilości pracy ludzkiej z Anglii, aby utrzymać standard życia jej obywateli. Poza tym w asortymencie towarów wywożonych przez W. Brytanię zanikł lub też zmniejszył się do połowy, wywóz dwóch artykułów: węgla i tkanin bawełnianych, których wskaźnik cen na rynku światowym znacznie przekracza podwyżkę innych wskaźników. Wreszcie umowa pożyczkowa amerykańska z r. 1945 w formie klauzuli największego uprzywilejowania (non-discrimination clause) nakłada na W. Brytanię obowiązek automatycznego zwiększania zakupów w Stan. Zjedn., o ile zwiększa zakupy jakiegos artykułu w innych krajach, z którymi, jak np. z Polską, handel jej ma bilans czynny.

W tych warunkach czynniki rządowe wytknęły brytyjskiej gospodarce jako górną granicę osiągnięć podniesienie eksportu wagowo o 75% w stosunku do eksportu z r. 1938. Realizacja tej tezy ujętej w „Economic Survey” idzie jednak dość opornie. W grudniu r. 1946 osiągnięto 111,2% eksportu z r. 1938, w lipcu 1947 ok. 125%, ale w sierpniu eksport zmalał do 105%. Poniższa tabelka przedstawia rozwój eksportu podstawowych artykułów wywozowych, jakimi są w W. Brytanii stal i maszyny (w tys. ton):

Artykuł	Przeciętna kwartałna 1939	Ostatni kwartał 1946	Pierwszy kwartał 1947	Drugi kwartał 1947
Surówka	34	48	35	29
Wyroby walcowane	113	142	129	144
Inne towary żelazne	332	289	281	301
Maszyny elektr.	11,2	14,6	16,2	16
Maszyny dla przem. tekst.	17,7	17,4	18,9	16,6
Obrabiarki	6,0	11,7	11,4	13,1
Kotły	14	17,1	24,8	20,7
Kcany, dźwigi	4,8	12,8	8,5	9,6

Wegiel, którego eksport jeszcze w r. 1938 wyniósł 37,4 miln. funtów, jest obecnie przedmiotem importu ze Stan. Zjedn. i Polski.

Przędza i tkaniny bawełniane, których eksport był podstawą bogactwa środkowych prowincji brytyjskich, zajmują znacznie skromniejszą pozycję w dzisiejszym eksporcie, zmniejszył się również eksport tkanin wełnianych, natomiast poważnie wzrósł eksport tkanin ze sztucznego włókna, jak to widać z poniższego zestawienia:

Rodzaj wyrobu	Przeciętna kwartałna 1938	Ostatni kwartał 1946	Pierwszy kwartał 1947	Drugi kwartał 1947
Przędza bawełn. w tys. q.	274	43	45	38
Tkaniny baw. w miln. yard.	342	127	126	130
Tkaniny wełn. „	23,9	20,3	20,1	17,9
Tkaniny sztuczne.				
jedwabiu i w.c. „	7,8	25	25,6	22,2

Sytuację finansową W. Brytanii charakteryzują następujące liczby odnoszące się do Bank of England (w miln. funtów):

Rok	Obieg banknotów	Banknoty w skarbcu	Depozyty	Papiery wartościowe:
1938	485,6	43,9	160,7	133,7
1945	1284,2	26,6	285,7	276,0
1946	13,7,8	45,4	322,5	294,1
1947	1407,1	43,2	407,0	379,9

Zadłużenie Skarbu Państwa w Bank of England przedstawia się następująco (w tys. funtów szter.):

	Brutto	Splata	N-to
1938	2,438	220	2,218
1945	52,964	5,403	47,561
1946	29,693	8,180	21,513
1947	— 2,196	345	— 2,541

Tabela ta ilustruje oświadczenie do niedawna kanclerza skarbu Daltona, wygłoszone przez radio, iż wzrost dochodów przy jednoczesnym opanowaniu wzrostu wydatków w ciągu I półrocza umożliwił Treasury spłacenie długu w Banku Emisyjnym.

Przyjrzyjmy się z kolei, jakie gałęzie przemysłu brytyjskiego (i w jakim stopniu) korzystały z kredytów bankowych (w tys. funtów szter.):

	Maj 1946	Maj 1947
Oółem	865,574	1,094,100
Kopalnictwo węglowe	9,643	8,435
Hutnictwo	15,683	12,873
Przemysł maszynowy	55,693	73,644
Przemysł okrętowy	10,641	10,555
Transport i komunikacja	10,343	13,316
Przemysł bawełniany	6,708	5,215
Przemysł wełniany	6,162	10,167
Inne tkaniny	10,423	13,713
Rolnictwo	70,880	84,146
Przemysł spożywczy	54,484	87,238
Handel detaliczny	67,699	98,290

Z liczb tych wynika, że w ostatnim roku zaakcentował się nacisk na rynek kapitałowy ze strony przemysłu maszynowego, spożywczego, handlu detalicznego oraz rolnictwa.

Jeżeli będziemy chcieli ocenić sytuację finansową W. Brytanii od strony zobowiązań zagranicznych, znajdziemy poważne deficytowe pozycje zarówno w strefie funta szter. jak w strefie dolar. Długi w funtach szter. wynoszą ok. 1,700 miln. i przeważnie powstały w związku z dostawami surowców, środków żywności,

jakie dominia i inne kraje w czasie wojny i w okresie powojennym dostarczały W. Brytanii. Np. wierzytelność Indii wynosi ok. 1,160 miln. funtów, Egiptu ok. 450 miln. funtów itp. Należności te spłacane są przez Anglię w znikomych odsetkach, wymienialność na dolary praktycznie nie istnieje, ostatnio zakwestionowany został, i to przez usta kanclerza Daltona, sam tytuł wierzycieli do żądania zwrotu. Pieniądze te bowiem — jak twierdzi brytyjski minister — były wkładem do wspólnej sprawy, w której aportem angielskim był nie tylko wysiłek finansowy, ale i danina krwi. Kanada udzieliła W. Brytanii kredytu eksportowego do kwoty 1,250 miln. dol., który dotychczas wyczerpany został w połowie bez mała. Pożyczka amerykańska w kwocie 3,750 miln. dol. z r. 1945 uwarunkowana była, jak wzmiankowano, klauzulami, które uwypukliły jej polityczne oblicze.

M. in. klauzula najwyższego uprzywilejowania zmusza W. Brytanię do automatycznego podnoszenia ilości zakupywanych w Stan. Zjedn. towarów w miarę zwiększania zakupów w innych krajach. Tak przynajmniej interpretowany jest tekst umowy przez stronę brytyjską. Druga klauzula pożyczkowa nakłada na W. Brytanię obowiązek wymienialności na dolary funtów powstałych z eksportu towarowego któregośkolwiek z krajów do W. Brytanii, uskutecznionego po 15 lipca b. r., gdy wierzyciel tej wymiany zażąda. Czyli, że eksporter duński lub polski może żądać, aby należność z tytułu dostarczonych jaj była mu wypłacona nie w funtach, ale czekiem na New-York. Ponieważ większość krajów posiada zobowiązania w Ameryce, ponieważ istnieje pewne disagio funta nie tyle w giełdowym znaczeniu tego słowa, ile w sile kupna waluty dolarowej, nacisk ze strony krajów eksportujących do W. Brytanii był tak wielki, że postawił koła odpowiedzialne brytyjskie przed koniecznością zawieszenia wymienialności funta, czyli złamania zobowiązań umowy pożyczkowej. Zmniejszyła się jednak przez to atrakcyjność rynku brytyjskiego wobec możliwości zrealizowania kwot uzyskanych z eksportu do W. Brytanii tylko w ramach strefy funta szter., co odbija się z kolei zarówno na mniejszym dowozie jak i na poziomie cen artykułów wwożonych. Spowoduje to rozwarcie nożyc między cenami artykułów importowanych i eksportowanych, niedostateczną lub nieterminową obsługę przemysłu surowcami, a w konsekwencji — spadek stopy życiowej.

Dochód społeczny wygospodarowany w poszczególnych latach oceniany jest następująco: w r. 1938 wynosił on 4,6 miln. funtów, w r. 1945 osiągnął 8,340 miln. funtów a w r. 1946 spadł do 7,574 miln. funtów.

Zachwiana została równowaga między siłą nabywczą ludności, powstała przez podniesienie się dochodu, a ilością towarów konsumpcyjnych stojących do dyspozycji spożywcy. Kozpiętość ta wyrażając się równowartością ok. 1 mild. funtów powoduje nacisk akumulującego się kapitału na rynek towarowy. Rynek w za-

kresie artykułów pierwszej potrzeby jest reglamentowany, więc nadmiar wolnego pieniądza szuka rozładowania się na odcinku wydatków luksusowych: konsumpcja tytoniu wzrosła o 35% w stosunku do przedwojennej, podróże o 50%, frekwencja w teatrach i lokalach rozrywkowych o 100%.

Dla oceny sytuacji gospodarczej kapitalnym zagadnieniem jest również problem z a t r u d n i e n i a rąk roboczych, zarówno, jeżeli chodzi o ilość rąk jak i rozkład ich zatrudnienia pomiędzy poszczególne gałęzie życia produkcyjnego. Zestawiono to poniżej (w tys. osób):

	czerwiec 1939	czerwiec 1946	czerwiec 1947
Ludność pracująca, ogółem	19,750	20,523	20,158
Ilość zatrudnionych w przemyśle	17,920	17,327	18,360
W tym:			
Rolnictwo, sadownictwo, rybołówstwo	850	1,078	1,08
Górnictwo	873	806	830
Przemysł przetwórczy — ogółem	6,815	6,587	7,054
(w tym przemysł eksportowy)	990	1,310	1,514
Handel, finanse, zawody wolne, usługi osobiste, jak pralnie, gastronomiczny	2,225	1,884	2,073
Komunikacja i transport morski	1,233	1,367	1,391
Przemysł budowlany i techniczny	1,310	1,184	1,300
Urzędy centralne	408	709	712
Urzędy lokalne i samorząd	846	1,004	1,043

Charakterystyczna jest migracja rąk roboczych z przemysłów ciężkich, wymagających dużego wkładu pracy, jak górnictwo do przemysłów łatwiejszych. Słaby w stosunku do zapotrzebowania wzrost notuje rolnictwo. Duży wzrost liczby zatrudnionych w urzędach centralnych i lokalnych tłumaczy się skoncentrowaniem agend związanych z gospodarką surowcami, rozdzielnictwem towarów reglamentowanych, kontrolą nad przemysłem i handlem, nad importem i eksportem, rozrostem czynności nieznanych przed wojną, jak planowanie w skali państwowej itp. Niepokojący jest stosunek ludności pracującej w produkcji do ludności pracującej nieprodukcyjnie: np. ilość zatrudnionych w pool'ach footballowych, rozdaju loterii przyjmującej zakłady, wynosi pół miliona. Poza tym wielkie ilości rąk roboczych odciąga od pracy produkcyjnej szereg imprez, jak wyścigi psie i końskie itp. Duża jest ilość ludzi nie biorących czynnego udziału w produkcji, jak żyjący z dywidend. Wytworzył się typ kombinatora pasożytującego na ograniczeniach i trudnościach towarowych. powstał czarny rynek itp. nieznanym w Anglii przed wojną.

Na podstawie powyższego szkicowego obrazu sytuacji gospodarczej spróbujemy zanalizować powody zakłócenia równowagi gospodarczej, które przybrało ostatnio formy alarmujące opinię brytyjską i całego świata.

Skutki gospodarcze wojny są znacznie cięższe niż dotychczas przypuszczano, i dają się coraz dotkliwiej odczuć w miarę przestawiania się z gospodarstwa wojennego na pokojowe. W. Brytania straciła nie tylko 40% swojego majątku za granicą i połowę dywidend i dochodów czerpanych z inwestycji zagranicznych, straciła nie tylko poważną część tonażu okrętowego i swoją prawie monopolistyczną pozycję w zakresie usług okrętowych, ubezpieczeniowych, brokerskich i bankierskich. Straciła także — i tu leży przyczyna załamania się jej politycznej przewagi w świecie — możliwość utrzymania się na rynku światowym w konkurencji z przemysłem Stan. Zjednocz. Sześć lat wojny stworzyło wielkie zróżniczkowanie i wielki dystans między unowocześnionym, technicznie zmodernizowanym aparatem wytwórczym amerykańskim a znajdującym się w zasięgu działań wojennych, nieodnawianym i zacołanym organizacyjnie aparatem wytwórczym brytyjskim.

Właśnie brak nowoczesnych urządzeń mechanicznych do wyřębu i transportu węgla uniemożliwił postawienie tej podstawowej gałęzi produkcji na wysokości żądań stawianych mu przez inne dziedziny życia wytwórczego. Właśnie brak uproszczonych standartów w produkcji i nadmierny wachlarz rodzajów i wielkości produkowanych towarów uniemożliwia potanie nie kosztów przez masową produkcję. Tak np. każda nieledwie wytwórnia samochodów wytwarza zbliżone do siebie liczne modele o podobnym litrażu i typie. Gdyby fabryki te specjalizowały się w produkowaniu kilku modeli, a każda miała określoną gamę typów, cena końcowa nie byłaby dwukrotnie wyższa od ceny amerykańskiej, jak to jest obecnie.

Drugą bolączką brytyjską — również w wyniku wojny — jest ogromne obciążenie produkcji koniecznością utrzymania czynników gospodarczo biernych przede wszystkim wielkiej armii liczącej z górą 1.400 tys. żołnierzy i sił pomocniczych, rozmieszczonych zarówno w kraju jak i za granicą. Obciąża ona nie tylko budżet — i to częściowo w dolarach, ale odciąga siły robocze od produkcji. Żądania kół robotniczych przyspieszenia demobilizacji były dotychczas torpedowane przez koła odpowiedzialne za dzisiejszą politykę zagraniczną W. Brytanii. Utrzymanie wojsk w Palestynie oblicza się na 35 miln. funtów rocznie, a koszt ten ostatnio wzrósł — jak obliczają — w dwójnasób. Dużym obciążeniem dla budżetu był koszt utrzymania kilku dywizji w Grecji. Ostatnio, prawdopodobnie wobec pozostawienia wojsk brytyjskich w Grecji na wyraźne żądanie Stanów Zjedn., koszty z tym związane ponosi Waszyngton. Dalszą pozycją debetową są koszty związane z okupacją Niemiec, dopłata do wyżywienia Niemców i utrzymanie armii okupacyjnej sięga 300 miln. dol. rocznie. O rozroście aparatu administracyjnego wspomnieliśmy już wyżej.

Trzecim powodem jest zbieżność okresu przebudowy gospodarczej i społecznej o charakte-

rze strukturalnym z okresem odbudowy gospodarczej po okresie wojennym. A zatem należą tu obciążenia gospodarki narodowej wynikłe z upaństwowienia pewnych gałęzi przemysłu i bankowości, obciążenia wynikłe z rozbudowy opieki społecznej, skrócenia tygodnia roboczego pracy, powiększenia świadczeń związanych z chorobą pracownika i zabezpieczeniem na starość.

Czwartym powodem jest migracja sił roboczych z przemysłów ciężkich, z pracy trudniejszej do lżejszych form pracy i brak kwalifikowanych robotników, występujący w zakładach przetwórczych, wymagających większych wysiłków. Rekrutacji sił zastępczych spośród obco-krajowców przeciwstawiają się związki zawodowe. Zaangażowanie kilkuset Polaków do kopalń węgla spowodowało sprzeciw związku, który z trudem udało się przełamać.

Piątym powodem jest klauzula największego uprzywilejowania dla towarów amerykańskich (non-discrimination-clause), która automatycznie powoduje obciążenie salda bilansu handlowego ze Stan. Zjedn. w miarę dokonywania zakupów w krajach o walucie niedolarowej, wobec których W. Brytania ma aktywny bilans handlowy lub u których może korzystać z kredytu.

Szóstym powodem jest skierowanie nagromadzonych funduszy w kierunku rozbudowy domów, osiedli, naprawy uszkodzeń — z pokrzywdzeniem przemysłów pracujących na eksport. W ten sposób rozładowanie zakumulowanego kapitału następuje w kierunku długofalowym, nie dającym natychmiastowych efektów.

Siódmym powodem jest polityka fiskalna Treasury, w szczególności silna progresja podatku dochodowego i to zarówno od dochodów fundowanych jak i od uposażeń. W rezultacie zanika podnieta do powiększania zarobków. Pracownik nie jest zainteresowany w przepracowaniu godzin nadliczbowych, skoro zapłata za te godziny podlega wyższym potrąceniom niż zarobki normalne. Poza tym możliwość nabycia potrzebnych artykułów tylko w ilościach racjonowanych, a co za tym idzie — niemożność zużycia zarobionych nadwyżek na zakup artykułów pierwszej potrzeby osłabia chęć do wydajniejszej, lepiej premiiwanej pracy. Podobnie i przedsiębiorca woli obrócić zarobione pieniądze na renowacje i upiększenia zbędne z punktu widzenia produkcji, gdyż kwoty te, potrącone z podstawy wymiaru podatku dochodowego, są tylko w pewnym ułamku płacone z kieszeni przedsiębiorcy, w dużym natomiast stopniu idą na rachunek płaconego podatku.

Ósmym powodem są socjologiczne i psychologiczne skutki wojny. Objawiają się one w pewnej nadwrażliwości i pobudliwości kół robotniczych i znajdują swój wyraz w zaraźliwych „dzikich“ strajkach, często ostro zwalczanych przez koła kierownicze związków zawodowych. Redukcje w kadrach robotników portowych w Glasgow, spowodowane zastojem w przeładunkach portowych, nie tylko wywołały długo-

trwały strajk robotników portowych, choć czyniono starania, aby zredukowanym robotnikom zapewnić pracę gdzie indziej, ale wywołały falę strajków z sympatii, które zagroziły zaopatrzeniu stolicy i innych miast. Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia roboczego do górnictwa spowodowało strajk załóg robotniczych, obsługujących windy zwożące górników do kopalń, gdyż zarobki tych załóg, kalkulowane według odmiennego klucza, uległy zmniejszeniu; spowodowało to wstrzymanie pracy w szeregu kopalń w najtrudniejszym okresie. Niedawno strajk robotników w jednej z kopalń w Yorkshire z powodu żądania Centralnego Zarządu Węglowego zwiększenia wydajności pracy spowodował kilkutygodniową przerwę pracy w kilkudziesięciu kopalniach, których załogi poparły te żądania strajkiem z sympatii — wbrew prośbom i groźbom formułowanym nie tylko przez prasę i opinię publiczną, ale i przez związki zawodowe.

Wymienione powyżej powody nie są oczywiście wyczerpujące. Dają jednak możność wyrobienia sobie zdania, jak bardzo motywy polityczne, społeczne, psychologiczne zazębiają się o motywy gospodarcze, jak wiele czynników niezależnych od gospodarczych ośrodków dyspozycyjnych ma wpływ na kształtowanie się dzisiejszej sytuacji gospodarczej W. Brytanii.

Jakież środki zaradcze przewidywane są przez rząd i przez publicystów ekonomicznych?

Jedna grupa środków zaradczych ma charakter długofalowy: zmodernizowanie urządzeń fabrycznych i kopalnianych, standaryzacja wyrobów i zmniejszenie ilości typów produkowanych urządzeń, maszyn i narzędzi, reorganizacja pracy w przemyśle w sensie zmniejszenia sił administracyjnych, przypadających na jednego robotnika, redukcja sił zbrojnych do skali przedwojennej i doprowadzenie w ten sposób miliona rąk roboczych do pracy produkcyjnej — racjonalny plan eksportu z położeniem specjalnego nacisku na wywóz węgla i tekstyliów.

Druga grupa środków ma zahamować pogarszanie się sytuacji gospodarczej i doprowadzić do stopniowej poprawy. Będą to zarządzenia zmierzające do zmniejszenia ujemnego salda bilansu handlowego przez ostre cięcia na odcinku importu i jednocześnie zwiększenie wysiłku eksportowego. Zamierzone jest zmniejszenie importu środków żywności o 144 miln. funtów rocznie, drzewa o 10 miln. funtów, zmniejszenie kwoty funtów przyznawanej raz do roku obywatelowi brytyjskiemu, wyjeżdżającemu za granicę w celach turystycznych, zmniejszenie sum przyznawanych na wyjazdy w celach handlowych o 10 %, poważne ograniczenia w przewozie benzyny, tytoniu i filmów a także ograniczenie konsumpcji wewnętrznej towarów włnianych tylko do wełen 60 %, i to w mniejszej niż dotychczas ilości rocznej (przez zmniejszenie przydziałów) oraz konsumpcji szeregu reglamentowanych artykułów spożywczych. Dysku-

towany jest problem zniesienia systemu subsydiowania artykułów pierwszej potrzeby. Odciążąłoby to Skarb Państwa od dopłaty ok. 600 miln. funtów rocznie na utrzymywanie w sposób sztuczny poziomu cen oraz ustałoby subwencjonowanie przemysłów eksportowych w formie ukrytego premiowania ich niższą robocizną (gdyż do kosztów utrzymania robotnika i jego rodziny skarb dopłaca z pieniędzy podatkowych), co w konsekwencji zdopingowałoby te przemysły do starań o uzyskanie wyższych cen za towary i zmniejszyłoby rozwartość nożyc między wzrostem cen na artykuły przez W. Brytanię wwożone i na artykuły wywożone. Przemysły eksportowe oraz przemysły artykułów podstawowych i półfabrykatów dla przemysłu eksportowego miałyby być uprzywilejowane przez przydział surowców i opału.

Na odcinku zatrudnienia czynione są próby kierowania rąk roboczych do przemysłów ważnych z państwowego punktu widzenia przez wprowadzenie dekretu z dn. 8 października b. r. o kontroli zatrudnienia pracowników. Dekret ten przewiduje kierowanie pracowników przez państwowe urzędy pośrednictwa z przymusem sześciomiesięcznej pracy w zakładzie, do którego pracownik został skierowany. Wszystkie kontrakty pracy muszą być kontrolowane i aprobowane przez urzędy pośrednictwa. Zapowiada się dalsze zarządzenia zmierzające do zlikwidowania „trutniów“ oraz do zmuszenia rentierów i ludności nie pracującej do pracy produkcyjnej. Odpowiednie przydzielanie surowców i opału poszczególnym grupom przemysłów siłą rzeczy wywoła zmniejszenie zapotrzebowania rąk roboczych w jednych i wzrost w drugih.

Zapowiedziane jest zwiększenie wysiłków w kierunku uzyskania pewnych ilości węgla na eksport. Projektuje się eksport 6 miln. ton w r. 1948, a 20 miln. ton w r. 1949. Produkcja stali ma być zwiększona w ostatnim kwartale b.r. do 13 miln. ton. Planowane jest bardzo duże podniesienie wydajności rolnictwa, wartości 100 miln. funtów szterl. w r. 1950, czyli o 50 % w stosunku do ilości przedwojennych, przy czym już obecnie wyznaczone są wyższe ceny, aby stworzyć zachętę dla farmerów. Projekty te związane są jednak z szeregiem trudności: zwiększenie wydajności rolnictwa uzależnione jest od skierowania większej ilości rąk roboczych do tej gałęzi wytwórczości, od dostarczenia nawozów sztucznych, traktorów, paszy treściwej, zbudowania mieszkań dla robotników rolnych itd.

Kryzys gospodarczy W. Brytanii jest jednak przede wszystkim problemem politycznym. Jest on wynikiem uzależnienia się gospodarstwa brytyjskiego od pomocy z zewnątrz. Jest wynikiem odcięcia Anglii — w obecnym układzie sił politycznych — od źródeł surowców i naturalnych rynków zbytu, jakimi są kraje środkowej i wschodniej Europy oraz Związek Radziecki. W. Brytania wypierana jest konsekwentnie ze swoich stanowisk imperialnych. Zaatakowana

jest jej pozycja w Grecji, w Palestynie, prawdopodobnie także w Egipcie i Sudanie. Linia imperialna Londyn - Kalkuta straciła swoje dawne znaczenie. Anglia musi zredukować swoje wydatki na okupację Niemiec i płaci za przetrzucenie tego ciężaru na Amerykę utratą swo-

jej pozycji politycznej i socjalnej w Zagłębiu Ruhry. Za pewne koncesje gospodarcze na terenie Stan. Zjedn. płaci Anglia perspektywą częściowego skreślenia ottawskich preferencji celnych, czyli dopuszczeniem konkurencji amerykańskiej na dominalne rynki zbytu.

UWAGI i NOTATKI

O SZEROKI WACHLARZ EKSPORTOWY

Ustala się coraz bardziej wśród społeczeństwa naszego przekonanie, że dopóki mamy węgiel, wszelkie źródła zakupu za granicą stają dla nas otworem, że możemy być spokojni, gdyż spragnieni węgla odbiorcy sami do nas zgłoszą się po ten tak cenny surowiec. Podobnie ustosunkowała się kiedyś szlachta do morskiego eksportu zboża; ustosunkowanie to streszczało się w maksymie: „Może Polak nie wiedzieć, co morze, gdy pilnie orze”. Tymczasem na horyzoncie zarysowują się pierwsze zwąstuny zahamowania w dotychczasowej koniunkturze węglowej. Są to jeszcze oznaki minimalne, lecz wskazują one na powolne zbliżanie się punktu szczytowego, a więc początku depresji.

Wprawdzie sytuacja węglowa w Anglii nie została jeszcze opanowana, ale za to produkcja amerykańska dokłada starań, by stać się coraz poważniejszym konkurentem naszym na rynkach zachodnio-europejskich. Również bardzo powoli, lecz stale wzrasta produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry i Zagłębiu Saary. Nawet Francja mająca także przed wojną stały deficyt węglowy, aczkolwiek walczy dziś ciągle jeszcze z trudnościami, jednak część swych zasobów wydobywania węgla odstępuje Szwajcarii i tym samym wchodzi na obsługuwany przez nas rynek. Nacisk ze strony naszych odbiorców na szybką dostawę węgla zmalał. Już stawiają oni mocno jako warunek korzystności transakcji, już wysuwają możliwość zaopatrzenia się u konkurentów, szczególnie w Stan. Zjedn. A. P. Niektórzy z odbiorców naszych wolą ciągle jeszcze zaopatrywać się w nasz węgiel w zamian za dostawę produktów przemysłowych, gdyż daje to dodatkową korzyść handlową, ale zaczynają już porównywać inne kuszące oferty węglowe. Są to wszystko drobne lecz symptomatyczne oznaki, wskazujące niezbicie, że Europa wydobywa się z „dna” kryzysu węglowego.

Dotychczas w naszych obrotach powojennych z zagranicą węgiel stanowił najważniejszy artykuł eksportu. W ciągu r. 1945 węgiel stanowił przeszło 74% wartości naszego wywozu, w r. 1946 blisko 60%, a w I półroczu r. 1947 około 40%. Był on główną dla wielu naszych odbiorców atrakcją. Było też stosunkowo naj-

łatwiej go wywozić, gdyż wymagało to tylko zorganizowania wydobycia i masowego transportu. Wywóz węgla był łatwiejszy pod względem organizacyjnym niż wywóz cementu, stali i wyrobów stalowych lub też artykułów włókienniczych czy produktów spożywczych. Dla uruchomienia wywozu któregośkolwiek z tych towarów trzeba było najpierw uruchomić produkcję i rozwiązać zagadnienie zaopatrzenia w surowce.

Dziś te zagadnienia już rozwiązaliśmy. Pozostaje jednakże jeszcze do rozstrzygnięcia zagadnienie hierarchii zaspokajania potrzeb. Zagadnienie to jest skomplikowane. Na pytanie, czy mamy wywieźć i sprzedać za granicą, np. koszule, czy zatrzymać je i rozprowadzić w kraju, odpowiedź może być różna w zależności od tego, co za sprzedane koszule uzyskamy od zagranicy i czy obywatel może jeszcze poczekać na przydział koszul.

Z chwilą ewentualnego zmniejszenia się stopnia udziału węgla w naszym eksporcie przed zagadnieniami takimi będziemy musieli coraz częściej stawać. Tym bardziej, że w związku z opracowywaniem długoterminowego planu inwestycyjnego musimy rozszerzyć wachlarz towarów eksportowych.

Handel zagraniczny, jak wszelka działalność gospodarcza, nie lubi improwizacji i nagłych przeskoków. Dlatego też jeżeli mamy w porę opanować przyszłe niespodzianki, musimy być w pełni gotowi do podjęcia szerokiej akcji wywozowej. Musimy więc mieć wypracowany asortyment towarów, z którymi będziemy mogli skutecznie wyjść na rynek. Nie jest to zagadnienie wyłącznie produkcyjne.

Aby ułożyć asortyment towarów eksportowych, nie dość jest znać możliwości własnej produkcji i jej zaopatrzenie w surowce. Trzeba być poinformowanym o zapotrzebowaniu istniejącym na obcych rynkach, możliwościach jego pokrycia oraz poziomie cen, a nawet o wysokości kosztów produkcji ewentualnej konkurencji. Trzeba dokładnie wiedzieć, jak przedstawia się sytuacja naszych przyszłych odbiorców pod względem możliwości zaspokojenia potrzeb oraz na czyją i jak silną konkurencję możemy być narażeni. Nie pogłębiając analizy tych zagadnień postaramy się ująć je w możliwie krótkim określeniu.

Aby móc opracować właściwy asortyment towarów, musimy posiadać za granicą należycie funkcjonującą informację gospodarczą. Znajac możliwości własne, znając potrzeby obce, mamy wszystkie elementy, które umożliwiają nam przeprowadzenie eliminacji asortymentu. Po wyprodukowaniu próbnego asortymentu zaczyna się praca eksportowa. Następuje żmudny okres wyprowadzenia towaru na rynek odbiorczy. W warunkach powojennych, gdy działa jeszcze głód towarowy, gdy podaż jest niewystarczająca i jakość produktów nie gra jeszcze pełnej roli, wprowadzenie nowego artykułu nie jest tak trudne jak w czasach normalnych. Dlatego też obecnie nie przestrzega się zbyt ściśle jakościowych norm towarów ani warunków dostawy. Wskutek tego jednak powstaje w dziedzinie eksportu skłonność do łatwizny, którą stanowczo trzeba zwalczać, jeżeli chcemy utrzymać się w przyszłości na rynkach obcych. A utrzymać się tam przecież musimy, aby móc sprowadzać zza granicy podstawowe surowce dla naszego przemysłu przetwórczego.

Wielkie zagadnienie rozbudowy handlu zagranicznego powinno być uznane za jedno z podstawowych, jego bowiem właściwe rozwiązanie postawi nas odrazu wśród pracujących narodów świata na jasnym i dla wszystkich zrozumiałym stanowisku współtwórców porządku i pokoju.

W handlu zagranicznym wszelkie osiągnięcia muszą być wynikiem długiego okresu przygotowań. Przekonaliśmy się o tym dowodnie w r. 1925, gdy wojna celna z Niemcami o mało nie spowodowała u nas załamania gospodarczego. Uratował nas wtedy przypadek: angielski strajk węglowy, umożliwiając w ciągu r. 1926 utrzymanie eksportu węgla na poziomie r. 1924, gdy rok wojny celnej ściął nasz eksport węgla do 11,5%.

Do dnia dzisiejszego węgiel jest podstawowym artykułem naszego eksportu, tym bardziej że zwycięsko współzawodniczące z nim drewno odpadło na dłuższy okres czasu jako poważny artykuł eksportu. Zmieniają się sąsiadujące z węglem pozycje na naszych listach wywozowych, ale przez 22 lata węgiel utrzy-

muje się ciągle na swym stanowisku. Czas, aby węglowi przygotować godnych współtowarzyszy, którzy podzieliliby z nim w niedalekiej przyszłości pierwsze miejsca na naszych listach eksportowych. W tym wypadku bowiem monopol jest równie szkodliwy jak w innych znanych nam wypadkach, oddaje bowiem przewagę gospodarczą odbiorcy zagranicznemu, a zwłaszcza w chwilach ciężkich dla gospodarki krajowej.

Tak więc notując pierwsze minimalne skazy zarysowujące się w dotychczasowej koniunkturze eksportowej węgla, stawiamy tezę, że czas już podjąć pracę nad szeroką rozbudową wachlarza eksportowego naszych towarów. Jest to bowiem praca długodystansowa i nie zawsze dająca oczekiwane wyniki. Przekonały nas o tym nasze przedwojenne usiłowania zmierzające do rozbudowy wywozu. Mogliśmy wówczas wykazać się jedynie poważniejszym wzrostem wywozu przetworów przemysłu spożywczego. W ciągu 14 lat przedwojennych (1924 — 1938) wywóz węgla i drewna wahał się w granicach od 30—40% wartości całego wywozu, wpływając decydująco na poziom naszych obrotów z zagranicą.

Tadeusz Gliwic

OSZCZĘDNOŚCI PRZYMUSOWE I DOBROWOLNE

Zadaniem sobie trud zestawienia przedwojennego bilansu polskiego rynku pieniężnego i kapitałowego (na koniec r. 1938). Jest to bilans zbiorczy wszystkich instytucji kredytowych, z dodaniem tych operacji pieniężno-kredytowych, które nie przechodziły przez instytucje kredytowe (np. kupno papierów państwowych przez publiczność). Oczywiście obejmuje on tylko pozycje statystycznie uchwytne, a więc nie obejmuje np. pożyczek udzielanych bezpośrednio przemysłowi przez zagraniczne koncerny, kredytów sąsiedzkich na wsi itp. Niemniej obejmuje on ogromną większość operacji pieniężnych i kapitałowych w Polsce przedwojennej. Bilans przedstawia się następująco (w miln. zł):

AKTYWA		PASYWA	
Złoto i waluty	465	Emisja pieniężna i bankowa	2.894
Kredyty krótkoterminowe	3.422	Wkłady	2.509
długoterminowe	7.648	Inne lokaty prywatne krótkoterminowe	413
w tym:		Inne lokaty prywatne długoterminowe	676
dla ciał publicznych	4.493	w tym:	
prywatne	3.155	lokaty Ubezpiecz. Społ.	174
Saldo innych aktywów i pasywów	243	Lokaty zagr. krótkoterminowe	110
		" " długoterminowe	580
		Kapitały i lokaty Skarbu i Samorządu	2.340
		Emisja pap. wartościowych	3.853
		mniej portfel banków	1.597
		pozostaje w rękach publiczności	2.256
		w tym:	
		papiery Ubezpiecz. Społ.	629
Razem	11.778	Razem	11.778

Pasywa (środki) rynku pieniężnego podzielić można na pochodzące z emisji, oszczędności dobrowolnych (te podzielę na krajowe i zagraniczne) i oszczędności przymusowych (lokaty Skarbu, samorządu i ubezpieczeń). Tak podzielone pasywa naszego bilansu przedstawiają się następująco:

	miln. zł	%
Emisja	2.894	24,6
Oszczędności zagraniczne	690	5,9
Oszczędności krajowe		
dobrowolne	5.051	42,9
Oszczędności przymusowe	3.143	26,7
Razem	11.778	100,0

Jak widać, nasz rynek pieniężno-kapitałowy czerpał 1/4 środków z emisji (w tym połowę mniej więcej stanowiła emisja banknotów i bilonu a połowę — pieniądz bankowy), 1/4 — z oszczędności przymusowych, a prawie połowę — z oszczędności dobrowolnych. Te ostatnie odgrywały zatem przed wojną poważną rolę w naszej gospodarce pieniężnej. Charakterystyczny jest mały udział zagranicy w oszczędnościach dobrowolnych, czynnych na naszym rynku pieniężnym. Zagranica nie lubiła u nas występować na rynek pieniężny.

Porównując pasywa z aktywami widzimy, że zapas złota i walut (rezerwa kasowa w skali państwowej) oraz kredyty krótkoterminowe były w 3/4 pokryte emisją. Tylko około 20% oszczędności dobrowolnych zasilało krótkoterminowe operacje. 30% tych oszczędności służyło na operacje długoterminowe.

Wreszcie charakterystyczna jest rola gospodarki publicznej na rynku pieniężnym i kapitałowym. Na ogół panował pogląd, że państwo drenuje ten rynek na swoje cele, podówczas w zasadzie konsumpcyjne. Nie jest to zupełnie ściśle. Kredyty uzyskane przez ciała publiczne na tym rynku przewyższają tylko o 1,3 mil. zł środki, jakie ciała publiczne na nim ulokowały. Rola państwa polegała w większym stopniu na kierowaniu kapitałom rynku pieniężnego wg pewnych kryteriów. Znaczny udział ciał publicznych w środkach rynku pieniężnego odbiła się na strukturze aktywów, bo przecież państwo lo-

kowało swe pieniądze w bankach dla prowadzenia różnych celowych akcji. Równocześnie znów ściągało na swoje cele inne kapitały. Per saldo jednak ściągnęło dla siebie tylko około 10% środków rynku pieniężnego.

W procesach akumulacji kapitału rola naszego rynku pieniężnego była mniejsza niż na Zachodzie, jednak i u nas była ona niemała. Blisko 12 mld. zł przedwojennych, którymi ten rynek rozporządzał przed wojną, to suma niemała.

Nie mam dość danych, aby zestawić analogiczny bilans rynku pieniężnego w chwili obecnej. Wydało mi się to zbędne. Wiemy na pewno, że obecnie środki tego rynku pochodzą prawie wyłącznie z emisji i oszczędności przymusowych. Powstaje pytanie, czy opłaci się to — a jeśli tak, to w jakim stopniu pokusić się o mobilizację oszczędności dobrowolnych dla finansowania naszych inwestycji po wojnie.

Jednak, jak okazuje analiza przedwojennego rynku, oszczędności dobrowolne mogą dać też sumy nie do pogardzenia. Wydało mi się, że dystrybucja w ramach sektora prywatnego nadwyżek kapitału, wygospodarowanych przez jedno gospodarstwo, między gospodarstwa potrzebujące kapitału, czy wykorzystywanie akumulacji pieniężnej w tym sektorze na rzecz sektora publicznego za pośrednictwem operacji pieniężno-kredytowych, dałoby rynkowi pieniężnemu po ważne środki i w znacznym stopniu zracjonalizowałoby akcję inwestycyjną. Np. lepiej usytuowane gospodarstwa rolne wkrótce wygospodarować będą nadwyżki, które z trudnością będą mogły rentownie zainwestować we własnym gospodarstwie. Równocześnie wielka masa gospodarstw źle usytuowanych (szczególnie na Ziemiach Odzyskanych) łaknie kapitału na najniezbędniejsze i najrentowniejsze zarazem inwestycje. Transfer tych środków poprzez aparat kredytowy wydało mi się niezmiennie wskazany.

Toteż opierając środki rynku pieniężnego o emisję (głównie na finansowanie produkcji) i oszczędności przymusowe na cele inwestycyjne, nie powinniśmy zapominać o możliwościach, jakie mogą nam dać oszczędności dobrowolne.

Stanisław Wyrobisz

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

PRZED ROKIEM A OBECNIE

Przebieg jesiennych miesięcy bieżącego roku wygląda zgoła odmiennie niż w r. 1946. Przyczynił się do tego przede wszystkim poważny postęp osiągnięty w ciągu roku na drodze stabilizacji gospodarczej i rozwoju gospodarczego oraz w wyniku przewidującej polityki Rządu, która — właśnie po niekorzystnych doświadczeniach zeszłorocznych — nastawiła się zawczasu na uniemożliwienie powtórzenia się takich zakłóceń, jakich byliśmy świadkami w

ub. r., a których głównym wyrazem była zaostrzona ponadsezonowo zwyżka cen.

Walka z ujemnymi zjawiskami sezonowymi, które często osiągają poważne rozmiary i powodują trwałe zmiany, jest szczególnie trudna w gospodarce bez rezerw, jaką jest na ogół każda gospodarka planowa i jaką w szczególności jest nasza gospodarka — odbudowująca się w ciężkich warunkach po zniszczeniu wojennym.

A warunki były w bieżącym roku o tyle gorsze, że pomoc zagranicy była znacznie mniej-

sza, sprowadzając się przeważnie do opóźnionych transportów, gdyż relief pounrowski zawiódł. Oczywiście, w zakresie aprowizacyjnym brak nowego reliefu znakomicie zastąpiły radzieckie dostawy zbóż — realizowane nie tylko na dogodnych warunkach kredytowych, ale także — szybko, co wysoce ułatwiło akcję krajową gromadzenia rezerw zbożowych. Na innych jednak odcinkach żywnościowych i w zakresie przemysłowych artykułów konsumcyjnych różnice między bieżącym i ubiegłym rokiem — jeśli chodzi o import specjalny — zaznaczają się wyraźnie, a jednocześnie tracą już ostatecznie swe znaczenie powojenne zapasy towarowe w kraju. Źródłem towaru stają się coraz wyłącznie: bieżąca krajowa produkcja i import umowny.

I mimo tych warunków nastąpiło w tym roku lepsze dopasowanie się wzajemne strumienia pieniądza i strumienia dóbr, ustaliła się pełniejsza równowaga między podażą i popytem, między rozporządzalną masą dóbr i usług a ujawnioną czy potencjalną siłą nabywczą.

Jakież był ruch cen w okresie sierpień — październik ubiegłego i bieżącego roku? Weźmy np. ceny ze styku wsi z miastem: ceny płacone producentom rolnym i ceny płacone przez producentów rolnych. Ceny wolnorynkowe artykułów rolnych w r. 1946 wzrosły: pszenicy z 1,9 do 2,7 tys. zł za kwintal, żyta z 1,1 do 1,5 tys., jęczmienia z 1,0 do 1,4 tys., owsa z 1,0 do 1,3 tys., siana z 272 do 322 zł za kwintal, masła z 291 do 370 zł za 1 kg, mleka z 17 do 19 zł za 1 litr, jaj z 7 do 11 zł za sztukę, wieprza z 143 do 171 zł za kg., a jedynie ceny ziemniaków obniżyły się i to bardzo niewiele, bo z 341 do 321 zł za 100 kg. W bieżącym roku nastąpił w zakresie tych samych artykułów albo znacznie silniejszy spadek cen, jak ziemniaków z 969 aż do 640 zł za 100 kg, albo o wiele mniejszy wzrost, jak pszenicy z 4,6 do 5,1 tys. zł za kwintal, żyta z 2,9 do 3,2 tys. zł, jęczmienia z 2,8 do 2,9 tys. zł, owsa z 2,7 do 2,8 tys. zł, wieprza z 160 do 170 zł za 1 kg itp. Jedynie ceny masła (z 360 do 490 zł za 1 kg), mleka (z 23 do 26 zł za 1 litr), jaj (z 9 do 13 zł za sztukę) wzrosły w roku bieżącym mniej więcej w takim stosunku, jak w r. ub. Jednocześnie w tymże okresie roku ubiegłego wzrosły silnie ceny artykułów przemysłowych, jak — cegły z 3.557 do 3.852 za tysiąc sztuk, cementu z 185 do 206 za 50 kg, desek z 4.484 do 4.804 zł za 1 m³, szkła z 446 do 475 zł za 1 m³, noży i widelców z 105 do 116 zł za parę, wiader cynkowych z 129 do 132 zł za sztukę, mydła do prania z 253 do 282 zł za 1 kg, butów z 9.620 do 15.664 za parę, skóry podeszwowej z 3.643 do 6.960 zł za 1 kg itd. A w roku bieżącym ceny spadły: cegły z 6,5 tys. zł za tysiąc sztuk do 6,4 tys. zł, cementu z 285 do 240 zł za 50 kg, desek z 9,0 tys. zł za 1 m³ do 8,7 tys. zł, nafty z 43 do 40 zł za litr, skóry podeszwowej z 7,7 do 7,3 tys. zł za 1 kg itd., i tylko nieliczne artykuły podniosły się nieznacznie w cenie lub utrzymały ceny niezmienione, jak buty (bez zmiany 21 tys. zł

za parę), wiadra cynkowe (z 200 do 210 zł za sztukę), mydło (z 450 do 460 zł za 1 kg).

A co do cen wolnorynkowych w mieście, to notowania w Warszawie wskazują w bieżącym roku na silny spadek cen materiałów budowlanych (z wyjątkiem papy), gotowych wyrobów przemysłowych (z wyjątkiem mydła), a wzrost jedynie sezonowy cen opału i żywności — szczególnie cen tłuszczu, w znacznie zaś mniejszym stopniu — chleba, mąki i jaj. W roku ubiegłym ceny żywności nie podniosły się na ogół w okresie sierpień — październik silniej niż w roku bieżącym, ale za to nastąpił — zamiast spadku — wzrost cen artykułów przemysłowych i to niektórych — bardzo poważny.

Zniżka cen spowodowała spadek kosztów utrzymania (o 3 do 6% w okresie czerwiec — październik b. r.), a w konsekwencji wzrost płac realnych (spotęgowany sporadycznymi rewizjami wynagrodzeń nominalnych) i przesunięcie się siły nabywczej do pracowników najemnych.

Strumień pieniądza zwiększył się w r. ub. od czerwca do października o 55% (32 mild. zł), a w roku bieżącym wzrósł tylko o 36% (o ok. 43 mild. zł): W roku ubiegłym zwyżka obiegu banknotów stanowiła połowę ogólnego wzrostu strumienia pieniądza, w tym roku tylko około 2/5, przy czym w liczbie absolutnej, mimo niemal dwukrotnie wyższego poziomu wyjściowego, była nieznacznie tylko większa. Ta zmiana w charakterze strumienia pieniądza, tj. przewaga pieniądza bezgotówkowego (żyrowego i bankowego) ma poważne znaczenie, jeśli chodzi o zdolność i stopień oddziaływania pieniądza na rynek, wskazując na silne zwiększenie się jego „kierowalności“ i ograniczenie dyspozycji.

Kredyty Narodowego Banku Polskiego zwiększyły się od października r. ub. do października r. b. o przeszło 55 mild. zł (w tym od czerwca do października r. b. o niespełna 30 mild.), ale dług Skarbu Państwa spadł o przeszło 17 mild. (w roku bieżącym — od czerwca do października o 4,7 mild.), a tylko kredyty gospodarcze powiększyły się o przeszło 72 mild. zł (44 mild. zł). Czyli moment niekorzystny dla równowagi między strumieniem pieniądza i strumieniem dóbr, jakim zawsze może być emisja na cele budżetowe — został niemal całkowicie wyeliminowany.

We wzroście kredytów gospodarczych całego systemu bankowego w okresie pierwszych czterech miesięcy drugiego półrocza r. b. (od końca czerwca do końca października), wynoszącym około 64 mild. zł, zwyżka kredytów średnioterminowych czyli inwestycyjnych stanowi tylko 1/3 (22 mild.), a kredytów krótkoterminowych — 2/3. W tym samym okresie r. ub. z ogólnej zwyżki kredytów około 3,5 przypada na kredyty inwestycyjne. Rola kredytów finansujących produkcję i obrót, zatem nie budzących obaw (z zastrzeżeniem właściwego ich udzielenia) oddziaływania inflacyjnego — wzmogła się znakomicie w roku bieżącym. Przy czym nie-

zmierną wagę ma fakt, że z kredytów krótko-terminowych odpadły kredyty, którymi finansowano nieliczne co prawda deficyty przemysłu państwowego. Operacje wyrównywania cen państwowych, przeprowadzane w I półroczu r. ub., usunęły to ujemne zjawisko, które w podziale dochodu społecznego oddziaływało na niekorzyść sektora państwowego. O skutkach tych operacji może pewne wyobrażenie dać fakt, że wpływy central zbytu przemysłu państwowego w ciągu I półrocza r.b. niemal potroiły się (oczywiście działała tu i sama masa towarowa).

Prawie całkowitą likwidację zadłużenia Skarbu Państwa i skoncentrowanie w ten sposób niemal całej emisji pieniądza na kredytach gospodarczych — zawdzięczać należy doskonałym wynikom gospodarki budżetowej. Dochody w III kwartale r. ub. wynosiły 15,6 mild. zł, wydatki — 14,1 mild. zł, w tymże kwartale r.b. dochody stanowiły 48,9 mild. zł (przeszło 3-krotny wzrost), wydatki zaś 35,3 mild. zł. Tak znaczną nadwyżkę osiągnięto mimo rozszerzenia budżetu na akcję wyżywienia, którą uprzednio finansowano pozabudżetowo, obciążając nią zakłady pracy.

Wpływy z danin i monopolów we wrześniu r.ub. wynosiły 4,8 mild. zł, we wrześniu r.b. — 13,4 mild. zł. Same podatki bezpośrednie dały w III kwartale r.b. 23,3 mild. zł, gdy w tymże czasie r.ub. — 6,7 mild. zł. Trzeba przy tym pamiętać, że wieś w roku bieżącym zaczęła płacić (częściowo w naturze) podatek gruntowy, w ogromnej części przeznaczony dla samorządu.

Fakt ten — obok znacznego wzrostu wykonania budżetu i nadwyżek budżetowych — wskazuje, że nie tylko nie trzeba uciekać się do częściowego pokrywania wydatków budżetu administracyjnego emisją, że nie tylko nadwyżki budżetu pokrywają lub stają się podstawą pokrycia wydatków (kredytów) inwestycyjnych, że nie tylko wzrost wydatków na cele zbiorowej konsumpcji pozwala tą drogą przesunąć siłę nabywczą na rzecz pracowników najemnych, ale że jednocześnie duże płatności podatkowe sektora prywatnego zmniejszają nadmierną jego siłę nabywczą.

Ten nacisk podatkowy a obok niego administracyjne porządkowanie handlu i produkcji dóbr i usług oraz regulacja marż i kontrola cen — razem działają w jednym kierunku, mianowicie w kierunku ograniczenia siły nabywczej (popytu) warstwy posiadającej lub też (przy jednoczesnym działaniu ulg) przerzucenia jej na cele inwestycyjne.

Jak wygląda — z drugiej strony — strumień dóbr (i usług), jak wygląda popyt?

O popycie sądzić można z szeregu ciekawych zjawisk. Odbiorca ogląda się już za jakością towaru, żąda określonych sortymentów, zjawiają się artykuły „niechodliwe“, zjawia się trudność zbycia ramszów i braków. „Popyt“ już nie

jest nastawiony na każdy towar w każdej chwili, wytworzyły się już najwidoczniej pewne rezerwy, nastąpiła już odbudowa minimalnego inwentarza dóbr trwałej konsumpcji, konsument już wybiera dogodny okres do wystąpienia na rynku, czym m.in. tłumaczy się ponadsezonne skurczenie się obrotów w końcu lata i na początku jesieni.

A strumień dóbr okazał się w tym roku niewątpliwie o wiele większy niż w roku ubiegłym. Podaż rolnicza będzie większa. Pozwala tak sądzić zwiększony areal uprawy — mimo gorszej wydajności, a wskazują na to i wyraźnie dobre zbiory okopowych, zwłaszcza ziemniaków, ale także i buraków, doskonały urodzaj warzyw i owoców, silne zwiększenie się pogłowia, wzrost liczb uboju, wysokie wyniki zakupu zbóż, mięsa i tłuszczów przez Fundusz Aprowizacyjny, znacznie zwiększone obroty spółdzielni i P.C.H., znacznie zwiększone obroty portów, wzrost importu umownego itd. itd.

Jednocześnie masa towarowa przemysłu dzięki wzrostowi produkcji rośnie znakomicie. Weźmy październik r. ub. i październik r.b. Wskaźnik produkcji przemysłowej w październiku r. ub. stanowił 76 (r. 1937=100), na początku III kwartału b.r. (lipiec) wyniósł 98, na początku IV kwartału b.r. (październik) stanowi teraz 110,3.

Produkcja energii elektrycznej (w elektrowniach zawodowych) w październiku r.ub. stanowiła 334 miln. kWh, w październiku r. b. zaś 367 miln. kWh, wydobyte węgla podniosło się w ciągu roku z 4.555 na 5.761 tys. ton, produkcja koksu z 313 do 361 tys. ton, paku z 4,2 do 5,1 tys. ton, ropy z 10,3 do 11,3 tys. ton, gazu ziemnego z 13,2 do 13,8 miln. m sześć., rudy żelaznej z 42,2 do 55,3 tys. ton, surówki z 65,6 do 81,9 tys. ton, stali z 108,5 do 145,4 tys. ton, wyrobów walcowanych z 78,4 do 101,6 tys. ton, rudy cynkowej z 62,1 do 78,3 tys. ton, cynku z 5,6 do 6,8 tys. ton, blachy cynkowej z 2,9 do 3,1 tys. ton, cementu z 147,2 do 148,8 tys. ton, klinkieru z 130,3 do 158,0 tys. ton, wapna z 26,4 do 33,8 tys. ton, szkła okiennego z 4,3 do 4,8 tys. ton, wagonów z 399 do 1.216 sztuk, lokomotyw z 15 do 18 sztuk, maszyn rolniczych z 1,9 do 3,2 tys. ton, naczyń emaliowanych z 592 do 889 ton, kabli z 470 do 742 ton, przewodów z 678 do 992 ton, sody kaustycznej z 1.906 do 3.148 ton, kwasu azotowego z 3,9 do 4,8 tys. ton, kwasu siarkowego z 10,8 do 13,6 tys. ton, saletrzaku z 2,8 do 7,6 tys. ton, azotniaku z 7,2 do 10,9 tys. ton, mydła z 445 do 810 ton, przedzi bawełnianej z 5,0 do 6,2 tys. ton, wełnianej z 2,0 do 2,4 tys. ton, tkanin bawełnianych z 20,3 do 26,9 tys. m, wełnianych z 2,4 do 3,3 tys. m, z włókien lękowych z 3,8 do 5,1 tys. m, wyrobów dzianych z 405 do 469 ton, skóry podeszwowej z 265 do 462 ton, skóry wierzchniej z 64 do 114 tys. m kw., obuwia z 611 do 671 tys. par, celulozy z 5,9 do 8,8 tys. ton, papieru z 15,9 do 19,7 tys. ton. Wzrost imponujący, którego nie mogą poważnie umniejszyć sporadyczne przypadki

zniżki, wywołane czy to zmianami w rozkładzie produkcji w czasie, czy też brakami surowców lub w zakresie aparatu produkcyjnego.

Dzisiejszy okres gospodarczy różni się więc znacznie od sytuacji przed rokiem (czemu wyraz daje ruch cen) — dzięki znacznie wyższemu poziomowi startu (przede wszystkim w wyniku inwestycji), dzięki zapewnieniu szeregu elementów stabilizacji, dzięki uporządkowaniu

i uregulowaniu szeregu dziedzin (m. in. system cen, system finansowy, system podatkowy i drenażowy), dzięki przezornej i przewidującej polityce gospodarczej, m.in. w zakresie środków podziału dochodu społecznego i przesunięć siły nabywczej, ale przede wszystkim dzięki rosnącej (a jednocześnie już częściowo ulepszającej się i taniej produkowanej) masie towarowej.

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

HUTNICTWO ŻELAZNE W III KWARTALE 1947 R.

Zarówno we wrześniu jak i w III kwartale b. r. wyniki produkcyjne osiągnięte w hutnictwie żelaza były bardzo dobre. W okresach tych plany produkcyjne wykonano z nadwyżką i do III kwart. r. 1938, przedstawia (we wrześniu 107,8%, a w III kwarta-

le 105,8%). Po raz pierwszy też po wojnie produkcja we wrześniu br. we wszystkich zasadniczych rodzajach była wyższa od przedwojennej.

Produkcję we wrześniu i w III kwart. br. (w tonach) oraz jej wzrost (w %/o) w stosunku do przeciętnej miesięcznej do III kwart. r. 1938, przedstawia następująca tabela:

Grupy materiałowe	Wrzesień 1947	Wzrost (1938=100)	III kwart. 1947	Wzrost (1938=100)
Koks	78.161	138	236.432	170
Surówka	76.812	105	234.215	107
Stal surowa	142.546	119	427.098	118
Wyroby walcowane i rury bez szwu	98.909	105	275.534	98

W wyrobach walcowanych łącznie z rurami bez szwu produkcja w III kwartale b. r. wykazała minimalne odchylenia od produkcji przedwojennej. Jest to jeden z największych sukcesów hutnictwa, jeśli się zważy, że zespoły walcownicze na Ziemiach Odzyskanych zostały zniszczone kompletnie, a na Ziemiach Dawnych w około 30%.

W stosunku do kwartału poprzedniego osiągnięto wzrost produkcji surówki o 10,1%, stali o 8,7%, a wyrobów walcowanych łącznie z rurami bez szwu o 4,4%.

W wydziałach przetwórczych wyprodukowano ogółem 64.674,5 t wyrobów, tj. o 15,1% więcej aniżeli w kwartale II.

Udział Ziem Odzyskanych wyniósł w III kwartale w produkcji koksu 3,7%, surówki 19%, stali 17%, konstrukcji 67%, odlewów żeliwnych 44% i odlewów stalowych 28%.

W III kwartale, w wyniku współzawodnictwa między hutami, przyznano hucie „Stalowa Wola” Przechodni Hutniczy Sztandar Pracy. W współzawodnictwie międzywydziałowym wyróżniono 10 wydziałów na różnych hutach przyznając im premie pieniężne.

Wartość dostaw zaopatrzeniowych w hutnictwie żelaza wzrosła we wrześniu o 17,5% w stosunku do sierpnia i osiągnęła kwotę 1223 mln. zł. W kwocie tej najpoważniejszą pozycję

zajmują rudy w wysokości 482,8 mln. zł (49.912 t rudy krajowej i 126.088 t rudy zagranicznej), paliwo — 191,2 mln. zł (287.634 t koksu i węgla) oraz materiały techniczne — 168,3 mln. zł.

Centrala Żłomu dostarczyła 65.465 t złomu hutniczego, 12.096 t złomu odlewniczego i 1.240 t złomu metali nieżelaznych.

Stan zapasów rud na hutach w przeliczeniu na Fe wyniósł na koniec września 372.102 ton. Wymieniony stan zapasów rud w związku ze zbliżającym się okresem zimowym osiągnął już przeszło cztery i półmiesięczne zapotrzebowanie wielkich pieców i stalowni.

Dość znaczne zaległości w dostawach rud szwedzkich z początkiem września spowodowały opracowanie nowego planu zaokręgowania, uwzględniającego podwyższenie dostaw w ostatnich miesiącach żeglugowych.

Wysyłki wyrobów hutnictwa żelaza na rynek krajowy wzrosły nieco we wrześniu osiągając 94.352 ton. Dostawy międzyhutnicze wyniosły 84.697 ton. Najważniejszymi odbiorcami w kraju były: Ministerstwo Komunikacji (13,8 tys. t), przemysł węglowy (13,1 tys. t) i Zjedn. Taboru i Sprzętu Kolejowego (10,5 tys. t).

Ekspont objął: 3.099 t żelaza, 2.303 t surówki, 1.706 t rur, 1.017 t blachy i 550 t materiałów naw. kolejowej, głównie do Szwecji, Jugosławii, Z. S. R. R. i Bułgarii.

Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaza wzrósł we wrześniu do 85.426 pracowników, w tym 8.907 — umysłowych.

(H. W.)

PRZEMYSŁ METALOWY WE WRZEŚNIU R. 1947

Wartość produkcji we wrześniu w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wyniosła 73.824 tys. zł w cenach przedwojennych. W stosunku do wartości planowanej osiągnięto 13% nadwyżki. Stan zatrudnienia w 254 zakładach wynosił we wrześniu 116.330 pracowników (w sierpniu 114.500). W szeregu fabryk w związku z coraz wyższym planem produkcji uzupełnia się zatrudnienie, a nawet uruchamia się 3 zmianę. Poza tym przyłączono do C. Z. P. M. 2 lubelskie fabryki maszyn rolniczych (600 pracowników).

Produkcja taboru kolejowego we wrześniu miała przebieg na ogół zgodny z planem. Poszczególne fabryki wykonały następujące ilości ważniejszych jednostek taboru: H. Cegielski w Poznaniu 11 parowozów normalnotorowych, 10 wagonów osobowych, 11 tendrów; Fabryka Parowozów w Chrzanowie — 6 parowozów normalnotorowych i 4 wąskotorowe; Fabryka Wagonów we Wrocławiu — 600 węglarek, 12 tendrów; Fabryka Wagonów i Mostów w Zielonej Górze — 200 węglarek, 25 cystern; Fabryka Wagonów w Chorzowie — 40 węglarek, 50 wagonów wąskotorowych; Fabryka Wagonów w Sanoku — 67 węglarek; Zakłady Ostrowieckie podległe C. Z. P. Hutniczego — 165 węglarek.

Uruchomienie produkcji tendrów parowozowych w fabryce wrocławskiej przyczyniło się w wielkim stopniu do usunięcia trudności produkcyjnych, jakie miały miejsce do tej pory, kiedy ilość wykonanych nowych parowozów była większa od ilości nowych tendrów. Poza tym rozpoczęto pracę przy produkcji wagonów-chłodni. Z powodu trudności materiałowych, a przede wszystkim z braku uszczelnień gumowych, przewiduje się pewne opóźnienie w stosunku do planu.

Przemysł obrabiarkowy ma znaczne trudności w wykonaniu planu produkcji. Trzeba zaznaczyć, że plan produkcji obrabiarek w r. 1947 jest 3 krotnie wyższy od przedwojennej produkcji obrabiarek w Polsce. Można jednak przewidywać, że wartość produkcji tego przemysłu, biorąc pod uwagę tylko przedsiębiorstwa państwowe, wyniesie w roku bieżącym 29,5 miln. zł, według cen przedwojennych, wobec 11 miln. zł w r. 1938. We wrześniu wykonano: 60 tokarek, 72 wiertarki, 15 strugarek, 10 pił do metali, 35 obrabiarek do drzewa i drobniejsze ilości innych rodzajów obrabiarek.

Wyrób narzędzi do obróbki metali napotyka poza trudnościami materiałowymi, jak brak dostatecznej ilości stali szybko tnącej, na znaczny niedobór tarcz szlifierskich, np. tarcz z korundu A oraz tarcz z silicium-karbid, których brak zupełnie. Obecnie poczyniono starania w celu otrzymania tarcz, szczególnie o dużych średnicach, z Czechosłowacji, jednakże terminy dostawy są dość długie.

Niektórych wyrobów, np. pilników, wykonano we wrześniu 144 tys. szt. o wadze 32,3 t, przy wzroście 9% w stosunku do liczb w ubiegłym miesiącu, gwintowników 43 tys., narzynek 5 300 szt., piłek do metalu 249 tys. szt., 2 300 pił do traków, 5 950 pił poprzecznych do drzewa.

Według załączonej tabelki można zorientować się w rozwoju przemysłu maszyn rolniczych. Wymieniono tam tylko bardziej popularne narzędzia i maszyny. Specjalny nacisk na szybką odbudowę tego przemysłu dał już takie wyniki, że obecna, i przewidywana na najbliższy okres, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, jeżeli chodzi o normalnie używane u nas typy, pokryje całkowicie zapotrzebowanie krajowe.

Przemysł wyrobów z blachy odczuwa poważne trudności w zaopatrzeniu fabryk w blachę czarną i białą o grubości 0,28 — 0,32 mm, używaną do wyrobu opakowań blaszanych.

Podwyższenie produkcji puszek konserwowych, ze względu na konieczność rozwoju przemysłu konserwowego, będzie możliwe jedynie przy dobrej współpracy z przemysłem hutniczym wytwarzającym blachę i przemysłem gumowym dostarczającym uszczelki.

W magazynkach przy zakładach znajdują się w tej chwili znaczne zapasy różnych wyrobów z blachy, jak naczynia mleczarskie ocynowane, wyroby blaszane ocynkowe, wiadra, naczynia emaliowane itp.,

które sprzedawane są obecnie z większym trudem, niż to miało miejsce do tej pory, z powodu pewnego nasycenia rynku tymi artykułami.

W dziale przemysłu wyrobów kutech można zaobserwować pomyślny objaw, a mianowicie, znaczny wzrost produkcji wyrobów śrubowych i nitów w III kwartale b.r. Dla Ministerstwa Komunikacji wykonano we wrześniu ogółem 964 tony nawierzchni kolejowej, na co składają się: wkrety kolejowe 607 t, opórki, śruby przeciwpełzne 206 t, łubkowe 51 t i inne 100 ton. Wykonuje się specjalnie pilne zamówienie Min. Komun. na śruby i wkrety, które służyć mają do przekucia na linii Przemyśl — Mysłowice szerokiego toru kolejowego na normalny. Rozpoczęto produkcję podwójnych pierścieni sprężynowych dla kolei bułgarskich. Wykonano zamówienie dla Bułgarii na 80 t podkowiaków. W przygotowaniu — produkcja kopacek na eksport do Palestyny.

We wrześniu ukończono w Zakładach Przemysłowych „Metalurgia“ w Radomsku linię przewodową dla linii wysokiego napięcia 220 KV Śląsk — Łódź. Ogólna waga liny

stalowo-aluminiowej wynosi 945 t, a jej wartość w cenach przedwojennych 3 952 tys. zł.

Aby podwyższyć tempo budowy maszyn włókienniczych, zaczął od października pracować dla tego przemysłu w ramach C. Z. P. M. jeszcze 3 zakłady, które zostaną przejęte przez Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych. Fabryka „Josephy“ w Bielsku wykonała prototyp nowoczesnej zgrzebłarki do bawełny. W najkrótszym czasie uruchomiona zostanie seryjna produkcja tych maszyn w zakładzie „Josephy II“ w Zielonej Górze.

Fabryka krosien w Dzierżonowie na Doln. Śląsku zmodernizowała we wrześniu montaż krosien. Po uruchomieniu odlewni zakład ten będzie mógł od stycznia 1948 r. wykonywać 40 krosi miesięcznie. Poza tym zostanie urządzona fabryka dla produkcji igieł dziewiarskich. W tym celu przydzielono na IV kwartał b.r., kredyt w wysokości 60 miln. zł.

Ilość ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego, wykonanych w poszczególnych kwartałach b.r., i porównanie z produkcją 1946 r. podajemy w poniższej tabelce.

P r o d u k t	Jedn. miary	Rok 1946	R o k 1 9 4 7			Razem
			I kw.	II kw.	III kw.	
Obrabiarki do metali	szt. ton	1,256 2.292	458 725	538 858	563 896	1.559 2.479
Traki i obrabiarki do drzewa	szt. ton	310 423	117 131	79 111	84 85	280 327
Parowozów norm. torowe	szt.	154	46	50	53	149
„ wąsko-torowe	„	24	14	13	12	39
Tendry	„	85	30	42	63	135
Wagony osobowe	„	5	7	24	31	62
„ cysterny	„	63	9	88	90	187
„ towarowe różne ¹⁾	„	5.077	2.290	2.735	2.792	7.817
Ciągniki	„	—	—	5	45	50
Rowery	„	34.166	20.484	23.700	19.683	63 867
Plugi	„	46.241	13.524	20.176	25.058	58.758
Brony zwykłe i sprężynowe	„	69.050	28.876	28.976	67.153	125.005
Kultywatory	„	10.429	3.134	4.011	4.818	11.963
Siewniki sprzężajowe	„	6.448	763	2.008	2.095	4.866
Kieraty	„	9.638	3.413	3.651	4.050	11.114
Młocarnie	„	6.176	2.369	2.801	3.419	8.589
Wialnie	„	4 950	2.272	2.475	2.875	7.622
Sieczkarnie	„	6.144	2.718	3.289	3.982	9 989
Odlewy	ton	71.500	22.580	24.944	29.250	76.774
Naczynia emaliowane	„	5.595	1.704	1.898	2.041	5.643
Wyr. blasz. ocynkowane	„	6 172	1 887	2.067	2.376	6.330
Drut, liny, siatki	„	16.600	6.318	7.664	8.750	22.732
Gwoździe	„	19 874	6.543	6.846	7.494	20.883
Wyroby śrubowe	„	9.662	3.105	3.075	3.712	9.892
Nity	„	1.939	595	748	909	2.252
Konstrukcje stalowe	„	14.111	2.871	4.142	4.423	11.436
Krosna	szt.	151	94	116	128	338
Ogólna wartość produkcji w zakł. C.Z.P. Met.	tys. zł	504.759	162.252	185.668	208.237	556.157
Zatrudnienie na koniec okresu	prac.	105.635	107.451	108.133	116 330	—

¹⁾ Łącznie z Zakładami Ostrowieckimi, należącymi do Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W PAŹDZIERNIKU R. 1947

Przemysł elektrotechniczny wyprodukował w październiku r.b. przeszło 3690 ton różnych artykułów elektrotechnicznych wartości (wg cen bieżących) ponad 975 miln. zł. Wagowo plan miesięczny został wykonany w 117%, pod względem wartości zaś — w 104%. Kilka fabryk podległych C. Z. P. E. przekroczyło w miesiącu sprawozdawczym produkcję przedwojenną. Należą do nich Fabryka Kabli „Dziedzice“ oraz dwie fabryki podległe Zjednoczeniu Aparatów: Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych „Inż. St. Ciszewski“ w Bydgoszczy i Przemysł Elektrotechniczny „Czechowice“.

Mimo przekroczenia planu przebieg produkcji w poszczególnych Zjednoczeniach podległych C. Z. P. E. nie był równomierny. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych przekroczyło wprawdzie plan pod względem wartości o 12%, lecz wagowo widzimy niedociągnięcie o 6%. W maszynach wirujących, gdzie panuje ciągły niedostatek łożysk kulkowych, wykonano plan tylko w 88%; w dziale transformatorów natomiast plan został przekroczony o 2%.

Podobną sytuację widzimy w Zjednoczeniu Przemysłu Aparatów Elektrycznych, aczkolwiek produkcja sprzętu instalacyjnego oraz aparatury niskonapięciowej, stanowiąca ponad 9% produkcji Zjednoczenia, przekroczyła plan wartościowo i wagowo, to jednak nie udało się osiągnąć cyfr planowanych w dziale aparatów wysokiego napięcia oraz w dziale liczników. W ostatnim wypadku przyczyną był brak najmniejszych przekrojów drutu nawojowego do liczników. Odczuwa się również brak odlewów.

Znaczne przekroczenie planu we wszystkich działach wykazało Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów, zwłaszcza pod względem wagi; wartościowo — nadwyżka stanowi tylko 14%.

W Zjednoczeniu Przemysłu Ognia i Akumulatorów przekroczenie planu pod względem wagi było większe niż w innych zjednoczeniach podległych C. Z. P. E. (26%). Bliższa jednak analiza danych statystycznych wykazuje, że zostało to spowodowane przez znaczne przekroczenie cyfr planowanych w przetopie ołowiu, który jest właściwie ubocznym działem produkcji Zjednoczenia, choć wagowo stanowi około 48% jej całości. Pozycja ta zaciemnia niedociągnięcia w działach właściwych, tj. w dziale baterii i akumulatorów, gdzie odczuwa się brak grafitu i naszyń ebonitowych.

Zaciemnienie cyfr przez pozycję wytopu ołowiu ujawnia się, gdy spojrzymy na wykonanie planu pod względem wartości.

Bardzo pocieszającym objawem jest stale rosnąca produkcja żarówek. Już trzeci kwartał zamknęło pewną nadwyżką. W październiku produkcja Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych przekroczyła plan zarówno wagowo, jak i wartościowo (17% i 16%). Wyprodukowano żarówek wszelkich typów (w tys. sztuk):

Rodzaj żarówek	Plan	Wykonanie
Normalne do 100 Wat	630,4	708,4
„ powyżej „	85,6	98,0
Karzełkowe	293,2	336,5
Pozostałe	51,6	153,9

Ilości te nie zaspokajają jeszcze zapotrzebowania wewnętrznego, które ze względu na zmienioną strukturę kraju jest większe niż przed wojną (brak jest poza tym zapasów na rynku), niemniej jednak należy się spodziewać, że sezon bieżący jest ostatnim sezonem o deficycie żarówkowym. W roku przyszłym żarówek będzie dostateczna ilość nie tylko dla kopalni, kolei, portów czy fabryk, ale i dla użytku domowego.

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego wykonało plan w 88%. Pod względem wagi widzimy w większo-

ści działów produkcji znaczne przekroczenie cyfr planowanych. Dotyczy to sprzętu teletechnicznego (250%), a w mniejszej mierze także łącznice i aparatów telefonicznych (103%). Znaczny niedobór wykazuje produkcja sygnałów kolejowych. Tu jednak należy wyjaśnić, że poważne ilości tego sprzętu są gotowe w składach fabryki w Wełnowcu, brak jednak szkiele kolorowych nie pozwala na przekazanie sygnałów kolei.

Przekroczenie planu w Zjednoczeniu Przemysłu Radiotechnicznego przypisać należy pomyślnemu przebiegowi produkcji odbiorników radiowych. W tym dziale plan został przekroczony wagowo i wartościowo. Nowe pięciolampowe superheterodyny, model „Aga 1.743“, są już w sprzedaży w składnicach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego i wywołują żywe zainteresowanie. Cena odbiornika (42 tys. zł w detalu) nie jest wyższa niż cena aparatu tej samej klasy innych marek. Atrakcyjność „Agi“ zwiększa fakt, że do odbiornika dołącza fabryka gwarancję, czego nie stosują sprzedawcy innych aparatów. Ponadto Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżoniowie rozporządza częściami zapasowymi, a przede wszystkim lampami, których brak odczuwają posiadacze innych aparatów.

Zestawienie produkcji planowanej i wykonanej w październiku r.b. przedstawia się następująco:

Zjednoczenia Przemysłu	Ilość w tonach		%/ wykon. planu	Wartość w miln. zł.		%/ wykon. planu
	plan	wykonanie		plan	wykonanie	
Maszyn Elektrycznych	362	342	94	156	174	112
Aparatów Elektrycznych	289	274	94	149	151	108
Kabli i Przewodów	1.769	2.179	123	345	392	114
Ognia i Akumulatorów	627	794	126	135	86	64
Lamp Elektrycznych	33	38	117	60	70	116
Teletechnicznego	33	30	88	47	41	86
Radiotechnicznego	25	33	131	51	61	119
Ogółem	3.138	3.690	117	934	975	104

(Sob.)

PRODUKCJA PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO W I PÓŁROCZU 1947 R.

Produkcja przemysłu cementowego osiągnęła w pierwszych 6 miesiącach r. b. następujące ilości w (tonach):

klinkier	676.041
cement	619.788
wapno hydrauliczne	6.646
„ palone	6.992
dołomit palony	13.823
gips surowy	26.245
płyty „Suprema“	147.500
„ „Eternit“	53.919

W porównaniu z I półr. r. 1946 produkcja cementu wzrosła o mniej wię-

cej 100 tys. t., czyli o 19%, a produkcja klinkeru — o mniej więcej 175 tys. t., czyli o 35%.

Produkcja klinkeru wzrosła szczególnie w fabrykach na Ziemiach Odzyskanych, gdzie odbudowano i uruchomiono piece, które jeszcze nie były czynne w I półr. 1946. Została również znacznie usprawniona wytwórczość i wzrosła przeciętna wydajność robotniko-dniówki. Podczas gdy na Ziemiach Odzyskanych przeciętna wydajność produkcyjna jednej robotniko-dniówki wynosiła w II półroczu 1946 około 744 kg, to w I półroczu r. b. wzrosła ona do 800 kg, czyli o 7,5%. Nieco mniejszy był wzrost wydajności w ce-

mentowniach na Ziemiach Dawnych, a to dlatego, że zostały one o wiele wcześniej uruchomione.

Zbyt cementu w I półroczu r. b. osiągnął 475.341 t na rynku wewnętrznym, a 171.578 t — w eksporcie.

(jn)

PRODUKCJA I ZBYT PRODUKTÓW NAFTOWYCH WE WRZEŚNIU 1947 R.

W miesiącu sprawozdawczym wydobycie ropy naftowej osiągnęło 10.815 t; średnie wydobycie dzienne nie zmieniło się w porównaniu z miesiącem ubiegłym (około 361 t). Produkcja gazu ziemnego wyniosła 10.674 tys. m³.

W rafineriach przerobiono 17.464 t ropy surowej (tj. o 18% więcej niż w miesiącu poprzednim), z tego 11.820 t pochodziło z wydobycia krajowego, a 5.644 t — z importu. Z przerobu tego otrzymano w rafineriach następujące ilości produktów końcowych (w tonach):

benzyna motorowa	3.421
„ specjalna	345
nafta świetlna	1.508
„ traktorowa	1.718
olej gazowy	3.429
„ wrzecionowy	768
„ maszynowy	849
„ silnikowy	144
„ cyl. d. p. n.	260
„ cyl. dp. p. p.	17
„ transformatorowy	134
„ kompresorowy	72
„ turbinowy	57
„ specjalny	27
„ wagonowy	1.113
parafina	283
wazelina	15
asfalt	844
koks	192
uboczne	147
smary	9

W gazoliniarniach krajowych przerobiono około 8.164 tys. m³ gazu ziemnego, wytwarzając z niego i ze stabilizacji ropy ogółem 529 t gazoliny surowej, z której w wyniku dalszych destylacji uzyskano 416 t gazoliny stabilizowanej oraz 131 t gazu płynnego.

Z koksowni śląskich dostarczono do Centrali Produktów Naftowych 1.948 t benzolu motorowego do sporządzania mieszanki benzolowo-benzynowej oraz 558 t benzolu oczyszczonego (95%), który wyeksportowano do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Fabryki smarów wyprodukowały we wrześniu łącznie 338 t produktów, z tego (w tonach):

smary tłuszczowe	140
„ komponowane	4
„ żywiczne	169
„ inne	25

Import paliw płynnych wyniósł w miesiącu sprawozdawczym

10.997 t produktów gotowych; w porównaniu z sierpniem stanowiło to zniżkę o 6%. Na import ten złożyły się następujące ilości poszczególnych produktów naftowych (w tonach):

benzyna	3.533
nafta	3.902
olej gazowy	1.070
oleje smarowe	2.492

Ponadto sprowadzono do kraju 6.208 tys. m³ gazu ziemnego.

Jak widzimy, największą pozycją w imporcie stanowiła nafta (blisko 36% ogólnej ilości importowanych produktów płynnych); pozycja ta wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z miesiącem poprzednim. Natomiast import olei smarowych zmalał w tym miesiącu o 56% wskutek likwidowania rosyjskich dostaw (odbieranych dotychczas drogą kolejową) — w związku z przekuwaniem torów szerokich na normalne. Drogą morską przybył w tym miesiącu olej transformatorowy z Belgii i olej silnikowy z Anglii.

Co do krajów pochodzenia, to blisko 70% pochodziło ze Związku Radzieckiego (umowa clearingowa), blisko 22% z okupacyjnej strefy radzieckiej w Niemczech (umowa kompensacyjna), blisko 8% z Anglii (wolne dewizy) i 0,5% z Belgii (wolne dewizy).

Eksport z Polski obejmował jedną cysternę gazu płynnego (25 t) do Danii.

Sprzedaż paliw płynnych i smarów w kraju osiągnęła we wrześniu 45.747 t, czyli o 13% więcej niż w miesiącu poprzednim; w miesiącu sprawozdawczym osiągnięto maksimum sprzedaży miesięcznej w okresie powojennym. Wzrost zaznaczył się najsilniej w sprzedaży nafty świetlnej, nafty traktorowej i oleju gazowego, co łączy się ze zwiększonym zapotrzebowaniem sezonowym w okresie omlotów, jesiennej orki siewnej oraz z zaopatrywaniem się w naftę świetlną na zimę.

Z powyższych danych już wynika, że największym konsumentem paliw płynnych i smarów było w okresie sprawozdawczym rolnictwo. Drugie z kolei miejsce w szeregu konsumentów zajęła spółdzielczość, a trzecie — przemysł; w obrębie zaś przemysłu największe zużyły produktów naftowych przemysły: chemiczny, spożywczy, węglowy i włókienniczy.

Co do konsumcji w poszczególnych województwach, to wzrosła ona we wszystkich, z wyjątkiem woj. śląsko-dąbrowskiego. Najbardziej wzrosła ona w woj. bydgoskim, rzeszowskim, olsztyńskim i warszawskim.

(cpn)

PRZEMYSŁ DROŻDŻOWY PO WOJNIE

Posiadamy obecnie 10 zakładów produkujących drożdże, w tym na Ziemiach Odzyskanych 3, mianowicie w Wołoczynie, Szczecinie i Moszewie. Z zakładów tych 6 podlega Zjednoczeniu Przemysłu Drożdżowego a 4 wchodzi w skład kombinatów rolnych pod względem organizacyjnym związanych z Państwowym Zarządem Nieruchomości Ziemskich.

Obok produkcji drożdży prasowanych wytwarza się w drożdżowniach jako produkt uboczny — epirytus dla celów technicznych. Fabryka w Szczecinie produkuje także ekstrakt drożdżowy, używany jako przyprawa do potraw. Drożdżownia w Moszewie rozpoczęła w r. b. produkcję konsumcyjnych drożdży suszonych o dwa razy większej sile fermentacyjnej. Drożdżownia w Wołoczynie wytwarza drożdże suszone — pastewne, zawierające 5 razy więcej białka aniżeli owies. Drożdże takie, pozbawione zdolności fermentowania, używane są jako karma dla koni i bydła.

W r. 1946 zakłady przemysłu drożdżowego wyprodukowały łącznie — 4.882 t drożdży prasowanych, 32,5 t ekstraktu drożdżowego i 305.271 l epirytusu.

Do dnia 1 listopada 1947 r. produkcja drożdży prasowanych osiągnęła 4.162 tony. Ponieważ w ostatnich miesiącach r. b. nastąpi — jako w okresie przedświątecznym — wzmoczenie zapotrzebowania na drożdże, można przyjąć, że plan produkcji na r. 1947, ustalony w wysokości 5 tys. t, zostanie znacznie przekroczony. Do dnia 1 listopada r. b. wyprodukowano ponad 131 tys. l spirytusu i 24.288 kg drożdży suszonych.

Na r. 1948 przewidziano w planie produkcję 5.600 t drożdży prasowanych, 400 t konsumcyjnych drożdży suszonych, 160 t suszonych drożdży pastewnych, 140 t ekstraktu drożdżowego i 220 tys. l spirytusu.

Zakłady przemysłu drożdżowego zatrudniają łącznie ponad 1.000 pracowników. Możliwości produkcyjne fabryk wykorzystano dotychczas w 50% tylko.

Od 1 stycznia r. b. cały zbyt wyrobów przemysłu drożdżowego przejęła Państwowa Centrala Handlowa, która za pośrednictwem pięciu rejonowych biur sprzedaży rozprowadza je do „Społem“ i hurtowników prywatnych.

Eksportem tych wyrobów zajmuje się Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „Dal“. Jako odbiorcy wchodzi w rachubę: Szwajcaria, Czechosłowacja i Związek Radziecki.

(empe)

WZNOWIENIE PRODUKCJI INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Mamy obecnie 3 fabryki fortepianów i pianin: w Legnicy, Brzegu i Lubinie Legnickim, oraz warsztaty i składy w Rawiczu, Kłodzku i Wrocławiu. Cofający się okupant zdewastował te ośrodki w 70%, mimo to odbudowa ich postępuje naprzód, kompletuje się maszyny, szkoli się robotników, by już w r. 1948 przystąpić do planowej produkcji. Odbudowa fabryki w Lubinie Legnickim jest na ukończeniu i produkować będzie mechanicznie do fortepianów.

Dotychczas zrekonstruowano około 100 instrumentów. W r. 1948 przewiduje się wyprodukowanie 50 nowych instrumentów, 200 mechanizmów fortepianowych oraz zrekonstruowanie około 1000 pianin i fortepianów. Fabryka Fibigera w Kaliszu oprócz stałej produkcji mebli, rekonstruuje

również fortepiany. Dotychczas naprawiono tam 10 instrumentów.

Poważnie zniszczone Państwowe Zakłady Fonograficzne „Odeon“ w Warszawie odbudowano częściowo tak, że do 1 listopada 1947 r. wyprodukowano tam około 100 tys. płyt patfonowych. W r. 1948 przewiduje się produkcję około 400 tys. sztuk, z tego 150 tys. sztuk ma pokryć zapotrzebowanie krajowe, a resztę przeznaczyć się na eksport do Ameryki i Palestyny. Projektowane jest także wybudowanie własnego studa nagrań, co pozwoli rozpocząć całkowicie samodzielną pracę. Surowiec do produkcji sprowadza się częściowo ze Szwecji, częściowo wykorzystuje się złom ze starych płyt.

Celem zaspokojenia potrzeb rynku krajowego Zjednoczone Fabryki Przemysłu Muzycznego zakupiły w Anglii komplety strun o wartości pół miliona złotych. (zet)

Podkreślić wreszcie należy, że zaangażowani do eksploatacji pożarzysk robotnicy korzystając będą z wszelkich świadczeń socjalnych przysługujących z racji ubezpieczenia w Ubezpieczalni Społecznej, po przepracowaniu zaś pełnego określonego czasu będą mogli zaopatrzyć się za pośrednictwem administracji Lasów Państwowych w ubranie i obuwie robocze po cenach urzędowych. Ponadto robotnicy ci uprawnieni będą zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym do nabycia 1 m³ drewna opałowego w nadleśnictwie położonym najbliższej stałego miejsca zamieszkania robotnika i jego rodziny.

Jak z powyższego wynika, akcja werbunkowa w związku z przygotowaniem kampanii eksploatacyjnej na Ziemiach Odzyskanych organizowana jest w bież. roku gospod. przez administrację Lasów Państwowych na szeroką skalę i rokuje nadzieje na osiągnięcie pozytywnych wyników. Niezależnie od mobilizacji sił robotniczych, administracja Lasów Państwowych przeprowadza również mobilizację sił techniczno-leśnych. W tym celu przewiduje się oddelegowanie ok. 230 pracowników dyrekcji centralnych do dyrekcji przeprowadzających w bież. roku gospod. eksploatację pożarzysk leśnych.

Szczegółowy plan eksploatacji na r. gosp. 1947/48 przewiduje pozyskanie następujących ilości poszczególnych sortymentów (w m³):

surowiec tartaczny	3.050.000
kopalniaki	1.382.358
papierówka	1.033.973
slupy telet. i energet.	99.365
podkłady ciosane	83.346
surowiec forn. i łuszez.	67.293
zapałczany	45.000
dla suchej destylacji	52.500
inny surowiec użytkowy	1.725.151
grubizna opałowa	2.461.511
razem	10.000.000

W bieżącej kampanii eksploatacyjnej szczególną troskę sprawia wykonanie planu w zakresie drewna liściastego, ponieważ drzewostany liściaste zajmując zaledwie 12% ogólnej powierzchni lasów w kraju i ilość pozyskiwanego użytku liściastego jest nie wprost miernie mała w stosunku do potrzeb. Toteż dokłada się wszelkich starań, by surowiec liściasty pozyskiwany w ilościach przewidzianych w planie eksploatacyjnym wywieźć jak najprędzej, gdyż dłuższe przetrzymywanie go w lesie pociąga za sobą nieuniknione straty.

Co się tyczy pozyskiwania poszczególnych sortymentów zaznaczyć należy, że największe pozycje w planie eksploatacji na r. gosp. 1947/48 stanowi surowiec tartaczny. Dla tartaków przewiduje się pozyskać ogółem 3.050 tys. m³ surowca, w czym 2.900 tys. m³ iglastego i 150 tys. m³ liściastego.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

KAMPANIA EKSPLOATACYJNA LASÓW PAŃSTWOWYCH 1947-48

Plan kampanii eksploatacyjnej Lasów Państwowych przewiduje w roku gospodarczym 1947-48 pozyskanie ogółem masy 10 milionów m³ drewna, z czego 5.440 tys. m³ grubizny mają dostarczyć lasy Ziemi Odzyskanych a 4.600 tys. m³ lasy Ziemi Dawnych.

Częściowe przesunięcie ciężaru eksploatacji na lasy Ziemi Odzyskanych uzasadnione jest przede wszystkim tym, że na terenach Ziemi Dawnych, zwłaszcza na obszarze b. „Generalnego Gubernatorstwa“, lasy poniosły podeszły okupacji i działań wojennych znaczne straty.

Równocześnie podkreślić należy, że lasy na Ziemiach Odzyskanych dotknięte zostały w ostatnich czasach żywiołową klęską pożarów, pasożytów roślinnych i inwazji szkodliwych owadów (zwłaszcza kornika). Na terenach objętych wspomnianymi klęskami żywiołowymi ponad 2 mln m³ drewna uniknęło całkowitego zniszczenia, jednak w wypadku dłuższego pozostawienia tego drewna na piu mogłoby ono wiele stracić ze swej wartości użytkowej i dlatego musi być bezzwłocznie eksploatowane. Z tych względów włączono też do bieżącego planu eksploatacyjnego nie tylko normalne urodyki leśne i międzyrzębne, lecz również duże ilości użytków przygodnych. Przy tym na pożarzyskach leśnych i w drzewostanach zaatakowanych przez pasożyty poddane być mają użytkowanie przede wszystkim partie drzewostanów przedstawiające najbardziej wartościowy materiał użytkowy, podczas gdy spalone uprawy i młodniki

mogące jeszcze spełniać, ważne z punktu widzenia hodowlanego, zadanie glebochronne, miałyby pozostać przez pewien czas na piu.

W celu podjęcia prac eksploatacyjnych na Ziemiach Odzyskanych w tak szerokich rozmiarach administracja Lasów Państwowych przystąpiła już do mobilizacji odpowiedniej liczby robotników. Licząc się z tym, że duże obszary pożarzysk leśnych znajdują się w okolicach słabo zaludnionych, gdzie mobilizacja miejscowych sił roboczych może dać wyniki niewystarczające, administracja Lasów Państwowych zamierza na czas trwania kampanii eksploatacyjnej sprowadzić robotników z województw centralnych zapewniając zmobilizowanym kadrom robotniczym odpowiednie warunki pracy i płacy.

Przede wszystkim więc robotnicy sprowadzeni z województw centralnych korzystając będą z bezpłatnego zakwaterowania i organizacji zbiorowej zakupu żywności. W tym celu przygotowuje się już pomieszczenia wyposażone w niezbędne umebłowanie, światło, opał, urządzenia kuchenne itp. Koszty przejazdów na miejsce przeznaczenia pokrywają dyrekcje Lasów Państwowych. Na miejscu pracy, poza normalną stawką płac przewidzianą w układzie zbiorowym pracy dla sezonowych robotników leśnych łącznie z 20% zachętą akordową, sprowadzeni robotnicy otrzymywać będą dodatek interwencyjny dla pokrycia kosztów wyżywienia, dodatek zachodni, którego wypłata uzależniona jest od wyrobienia normy dziennej oraz w wypadku szczególnie ciężkich warunków pracy — dodatek specjalny w wysokości do 25% stawki akordowej.

według następującej specyfikacji (w m³):

sosna i modrzew	2.319.448
świerk	505.928
jodła	74.624
dąb	87.753
buk	46.872
brzoza	6.558
olsza	4.874
jesion	2.571
inne	1.372

Dla dodatkowych zakładów przemysłowych L. P. przewiduje się pozyskać 35.722 m³ surowca, w czym 31.222 m³ iglastego i 4.500 m³ liściastego. Ilość ta odpowiada w przybliżeniu zdolności przetwórczej tych zakładów.

Przygotowanie okrągłego drewna użytkowego dla zaspokojenia potrzeb górnictwa, szczególnie przemysłu węglowego, obejmuje prawie wyłącznie drewno sosnowe. Wyjątkowo na terenach dyrekcji okręgów śląskiego i wrocławskiego przewidziano wyróbkę ograniczonych ilości kopalniaków jodłowych (1.071 m³) i świerkowych (46.884 m³) dla zapewnienia dostaw bezpośrednich drogą kołową z lasów leżących najbliżej kopalń.

Niemniej poważną pozycję w planie eksploatacyjnym na r. gospod. 1947-48 stanowi surowiec dla przemysłu papierniczego. Z przeznaczonej na ten cel ilości 1.033.973 m³ surowca, 308.594 m³ stanowi papierówka sosnowa, 681.622 m³ świerkowa, 39.718 m³ jodłowa i 4.039 m³ osikowa. Wobec wybitnej przewagi ilościowej drzewostanów sosnowych w ogólnym składzie gatunkowym naszych lasów pozyskanie preliminowanej ilości papierówki sosnowej nie przedstawia trudności, natomiast z dużymi trudnościami związane jest pozyskanie surowca celulozowego pozostałych rodzajów drzew. Dla sprostania wymaganiom przemysłu celulozowego, którego zakłady nie zupełnie dostosowane są do istniejących możliwości surowcowych, zmierza się w bieżącej kampanii eksploatacyjnej do jak najracjonalniejszego wykorzystania na wyrób papierówki całej ilości na to nadającego się surowca cieńszego lub obciążonego dopuszczalnymi wadami technicznymi. W tym celu zwiększono też pierwotnie projektowane ilości papierówki świerkowej kosztem projektowanych ilości opatu świerkowego i kopalniaków świerkowych.

Produkcja słupów przeznaczona jest dla pokrycia zapotrzebowania przemysłu energetycznego, kolejnictwa i telekomunikacji. Ogółem przewidziano na wyrób słupów teletechnicznych pozyskanie 36.020 m³ surowca sosnowego, na wyrób zaś słupów energetycznych 58.166 m³ surowca sosnowego, 4.166 m³ świerkowego i 900 m³ jodłowego.

W zakresie produkcji podkładów ciosanych przewiduje się pozyskanie 541.349 sztuk podkładów normalnotorowych oraz pewnych ilości podkładów wąskotorowych dla PKP.

Niezależnie od ogólnej ilości surowca drzewnego przeznaczonego dla wyżej przytoczonych celów, zarezerwowano w planie produkcji na bieżący rok gospod. 1.446.933 m³ surowca użytkowego (budulca) iglastego i 114.390 m³ liściastego dla potrzeb różnych gałęzi życia gospodarczego, dalej 73.841 m³ iglastego i 7.070 m³ liściastego na wyrób różnych drobnych sortymentów, 31.891 m³ szczap i wałków użytkowych dla drobnego przemysłu rękodzielniczego, 30.907 m³ surowca iglastego i 36.386 m³ liściastego dla fabryk sklejek i oklein oraz 45 tys. m³ surowca dla przemysłu zapalczanego.

W bieżącej kampanii eksploatacyjnej niezmiernie ważną kwestię przedstawia szybkie pozyskanie i rozprowadzenia opatu. Wiąże się ona ściśle z eksploatacją pogorzeliisk, na których

przewiduje się znaczne ilości drewna opałowego.

Preliminowane pozyskanie 2.461.511 m³ drewna dla celów opałowych stanowi około 25% ogólnej masy drewna, która ma być pozyskana i nie może całkowicie pokryć zapotrzebowania kraju na materiał opałowy, ale też jest zasadniczą tendencją Ministerstwa Leśnictwa przeznaczyć na opał tylko takie drewno, jakie nie nadaje się na inne cele użytkowe.

Pewną ilość drewna opałowego (52.500 m³) przeznaczono jako surowiec dla fabryk suchej destylacji, gdzie przerób chemiczny daje gwarancję racjonalniejszego wykorzystania.

Nadmienić wreszcie należy, że w planie eksploatacji na rok gosp. 1947-48 przewidziano również pozyskanie 80 tys. m³ karpiny przemysłowej. Chodzi tu głównie o karpinę sosnową, używaną do przerobu chemicznego, którego głównymi produktami jest terpentyna i kalafonia.

(Z. Ob.)

OBROTY I KONSUMCJA

NOWE INSTYTUCJE APROWIZACYJNE

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił powołanie do życia dwu nowych instytucji, których zasięg dotyczy wyłącznie zagadnień aprowizacyjnych: Podkomitet dla Spraw Aproprowizacyjnych przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów oraz Polski Komitet Żywnościowy. Jednocześnie powołanie dwu instytucji jest raczej przypadkowe.

Z uwagi na coraz dalej postępujące przesuwanie ciężaru zagadnień aprowizacyjnych z gospodarki reglamentowanej na gospodarkę wprowadzić planową, ale posługującą się ekonomicznymi metodami oddziaływania, znajdujemy się obecnie na początku okresu przejściowego, w którym wiele elementów jest płynnych. Rodzą się nowe, a mające długo trwać, formy zapatrzenia w główne artykuły codziennego użytku.

Z tych względów sprawy aprowizacyjne wymagają absorbujących i intensywnych prac. Prace bieżące dotyczą się najwłaściwszego gospodarowania artykułami jeszcze deficytowymi, a prace długoterminowe odnoszą się do organizowania rynku poszczególnych, a co najmniej głównych artykułów aprowizacyjnych z perspektywą na okres, gdy wolny rynek będzie jedynym źródłem nabywania takich artykułów.

Dodatkowa potrzeba powołania Podkomitetu pochodzi stąd, że troska o aprowizację w szerokim znaczeniu należy do szeregu ministerstw. O ile za-

interesowania Ministerstwa Aproprowizacji koncentrują się głównie na problemach aprowizacji reglamentowanej, o tyle do zakresu działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu należy długofalowe koncepcyjne rozwiązywanie organizacji rynku. Współtwórcami polityki aprowizacyjnej są również inne urzędy, jak Ministerstwa: Rolnictwa i R. R., Skarbu oraz Centralny Urząd Planowania.

Zakres działania Podkomitetu jest bardzo szeroki, bo obejmuje ustalenie zasad polityki aprowizacyjnej i planowanie gospodarki artykułami aprowizacyjnymi. Przewodniczącym jego jest Minister Aproprowizacji.

Polski Komitet Żywnościowy ma charakter zgłębia odmienny. Jest to organ opiniodawczy i doradczy Ministra Aproprowizacji. Zbiera on dorobek szeregu instytucji, zakładów i osób, opracujących zagadnienia żywnościowe oraz koordynuje ich prace. Koordynacja ta umożliwi nie tylko planowanie w tym zakresie, ale umożliwi również intensyfikację pracy.

Zakres działania Komitetu obejmuje: a) opracowywanie zasad racjonalnego żywienia ludności i przedkładać odpowiednie wnioski; b) opiniowanie przedłożonych prac z zakresu żywienia ludności; c) uzgadnianie prac prowadzonych przez władze, instytucje i organizacje społeczne; d) podejmowanie prac specjalnych, zleconych przez Ministra Aproprowizacji oraz wydawanie opinii na życzenie innych instytucji; e) utrzymywanie kontaktów z zagranicą.

Członkami Komitetu będą przedstawiciele nauki, rzeczoznawcy i przed-

etawiciele urzędów, instytucji i organizacji zainteresowanych sprawami żywienia. Prace Komitetu będą odbywały się głównie w sekcjach.

Obie nowopowołane instytucje powinny przyczynić się do zdobycia właściwych podstaw do planowego rozwiązania problemów aprowizacyjnych.

(r. a. d.)

APROWIZACJA REGLAMENTOWANA W GRUDNIU

Rozdzielnictwo artykułów reglamentowanych, planowane na grudzień, osiąga swój maksymalny rozmiar, jeśli je porównać z obowiązującymi normami. W grudniu normy zostaną w 100% wykonane w następujących artykułach: chleb, mące pszennej, mięsie, cukrze i wyrobach cukierniczych. Inne artykuły w następujących odsetkach: kasza — 24%, tłuszcz — 84%, mleko — 25%. Przy tym niskie procenty w kaszy i mleku są wynikiem bardzo wysokich norm, nie usprawiedliwionych ani zasobnością, ani przyzwyczajeniami konsumentów; normy te zostały dawno ustalone i dotychczas nie były rewidowane.

Ogółem zostaną rozprowadzone w grudniu systemem kartkowym następujące ilości towarów (w przybliżeniu):

chleb	tys. ton	55
mąka pszenna	" "	14
kasza	" "	3
tłuszcz	" "	4,2
mięso	" "	10,5
cukier	" "	3,4
wyroby cukiern.	" "	0,55
czekolada	" "	0,26
mleko	miln. litrów	5,3

Zaopatrzeniem obejmie się około 7 miln. osób.

Wartość wolnorynkowa powyższych towarów wynosi około — 7,8 mild. zł, co stanowi blisko 91% pełnych zobowiązań Ministerstwa Aproprowizacji wobec konsumentów w zakresie tych artykułów. Jest to rekordowy procent od czasu istnienia aprowizacji reglamentowanej.

(r. a. d.)

OBROTY CENTRALI TEKSTYLNEJ W III KWARTALE R. 1947

W poszczególnych miesiącach ub. kwartału Centrala Tekstylna dokonała sprzedaży artykułów włókienniczych za następujące sumy: w lipcu — 6.360 miln. zł, w sierpniu — 7.580 miln. zł, we wrześniu — 11.450 miln. zł. W całym III kwartale sprzedano wyrobów tekstylnych za 25.390 miln. zł. Stanowi to wzrost o przeszło 40% w porównaniu z kwartałem II, a przeszło 100% w porównaniu z kwartałem I r.b.

Udział poszczególnych sektorów w sprzedaży komercyjnej dla zaopa-

trzenia miast przedstawiał się następująco (w zaokrągleniu):

Wyszczególnienie	miln. zł	% o/o
Hurt państwowy	7.746	66
" spółdzielczy	2.282	19
" prywatny	1.678	14

Na przeprowadzenie akcji „Przemysł dla wsi“ nabyto w III kwartale r.b. towarów tekstylnych za 5.272 miln. zł. W przeliczeniu na ceny detaliczne nabyte towary przedstawiały wartość około 7.300 miln. zł. Poniżej podajemy ilości poszczególnych towarów nabytych w ramach akcji „Przemysł dla wsi“ oraz % wykonania tej akcji w stosunku do planu ułożonego na cały II półrocze 1947 r.:

Rodzaj towarów	Jednostka miary	Ilość	% o/o
Tkaniny wełniane.	m	1.246.486	43
Koce i chustki wełniane	szt.	165.913	—
Tkaniny bawełniane	m	14.011.967	73
Koce i chustki bawełniane	szt.	680.480	—
Nici bawełniane	kg	64.176	204
Tkaniny lniane.	m	661.293	36
Nici lniane.	kg	18.667	38
" konopne.	"	57.443	55
Konfekcja	szt.	550.267	62
Artykuły dziewiarskie.	"	734.190	57
Rękawiczki.	par	95.638	—
Pończochy	"	3.387.058	51
Jedwab.	m	1.382.823	39
Plusz	"	441.213	58
Firanki.	m ²	19.788	83
Pasmanteria	m	10.743.293	32

Jak widać z powyższej tabeli, w wielu artykułach przekroczono niekiedy dość znacznie te ilości towarów, które stosownie do ułożonego planu miało rozprowadzić w ramach akcji „Przemysł dla wsi“.

Poza sprzedażą mającą na celu zaopatrzenie bezpośrednie szerokich rzesz konsumentów w miastach i powsiach, Centrala Zbytu przekazała przemysłowi konfekcyjnemu tkaniny do dalszego przerobu za łączną sumę 1.664 miln. zł po cenach fabrycznych, a na użytek resortów państwowych za — blisko 4.700 miln. zł po cenach urzędowych

(c.)

ORGANIZACJA ZBYTU WYROBÓW TEKSTYLNICH

W dotychczasowym rozwoju zbytu wyrobów tekstylnych można odróżnić 4 okresy. W I okresie tuż po uruchomieniu fabryk włókienniczych gros towarów rozprowadzano po cenach sztywnych dla zaopatrzenia najważniejszych instytucji państwowych i gospodarczych oraz za pomocą systemu kartkowego. W ten sposób zaspokojono najpilniejsze potrzeby i pierwszy głód towarów.

Ponieważ jednocześnie produkcja wzrastała, punkt ciężkości zaopatrzenia stopniowo przesunął się na wolny rynek z cenami komercyjnymi, przy tym głównym czynnikiem rozprowadzającym wyroby tekstylne stawał się coraz bardziej hurt

prywatny. Był to II okres, który trwał do połowy r. 1946.

Doświadczenie pokazało, że hurtownicy prywatni przez swoje tendencje spekulacyjne zbyt często dezorganizowali rynek. Zmusiło to Centralę Tekstylną do zreorganizowania dystrybucji przez wyeliminowanie hurtu prywatnego i dla oparcia jej na współpracy przede wszystkim ze „Społem“ i PCH. Był to III okres w rozwoju zbytu wyrobów tekstylnych.

We wszystkich tych trzech okresach organizacja zbytu wykazywała bardzo istotny mankament. Zbyt był niemal wyłącznie regulowany odgórnie przez Centralę Tekstylną, a więc właściwie przez sam przemysł państwowy, z którym ona jest związana organizacyjnie. Istniała tylko bardzo luźna łączność między producentem a konsumentem. Przy tak centralistycznie zorganizowanym zbycie konsumenci niemal całkowicie pozbawieni byli swobody wyboru potrzebnych lub odpowiadających im asortymentów. Taki system narzuconej konsumpcji uzasadniony był tak długo, jak długo istniał ostry deficyt towarów.

Celem usunięcia tej zasadniczej wady Centrala Tekstylna zlikwidowała w połowie 1947 r. hurt włókienniczy w PCH i rozbudowała swój własny aparat handlowy, zakładając w całym kraju sieć hurtowni i podhurtowni, których zadaniem jest zaopatrywanie detalistów

o ile możliwości w miejscu ich zamieszkania. Jako zasadę przyjęto, że wszystkie punkty sprzedaży Centrali Tekstylnej powinny posiadać jednakowy asortyment.

W ten sposób hurtowni i podhurtowni Centrali Tekstylnej zaopatrują wszystkie prywatne sklepy detaliczne we właściwym ich rejonie. Sprzedaż odbywa się na podstawie listy odbiorców, opracowanej w porozumieniu z miejscową organizacją kupiecką. Każdy odbiorca otrzymuje w zasadzie jednaki asortyment, a ilość przydzielanego towaru uzależnia się od wielkości i miejsca położenia sklepu oraz kapitału obrotowego. O ile możliwości punkty sprzedaży Centrali Tekstylnej uwzględniają branżowe zapotrzebowanie odbiorców tak, aby każdy z nich mógł prowadzić odpowiadające mu grupy towarowe. (Pod tym względem jednakże stan nie jest jeszcze zupełnie zadowalający z powodu istnienia tzw. asortymentów przymusowych. Dopiero gdy we wszystkich branżach nastąpi równowaga między popytem a podażą, zniknie wśród odbiorców skłonność do walki o asortymenty „chodliwe“, a w hurtowniach i podhurtowniach ustanie system narzucania tzw. asortymentów „przymusowych“.

Jednakże w obecnej IV fazie rozwoju dystrybucji istnieje jeszcze szereg odbiorców zaopatrujących się bezpośrednio w Centrali Tekstylnej, mianowicie niektóre resorty państwowe, przemysł przetwórczy, „Społem“, PDT i centrale rzemieślnicze. Otóż Centrala Tekstylna zmierza do takiego uregulowania zbytu, aby centralnie zaopatrywali się w przyszłości tylko nieliczni odbiorcy takiego typu jak Ministerstwo Obrony Narodowej lub Ministerstwo Komunikacji. Natomiast wszyscy inni zakupywać będą potrzebne im towary w miejscu swego zamieszkania, we właściwej hurtowni lub podhurtowni. Włączenie wielu dotychczasowych odbiorców zaopatrujących się centralnie do systemu zbytu rejonowego umożliwi likwidację systemu dwóch cen w włókiennictwie. Poza tym doświadczenie pokazało, że rozprowadzanie towarów przez odbiorców, którzy dotychczas zaopatrują się centralnie, połączone jest z licznymi dodatkowymi kosztami, co oczywiście podraża towar nabywany przez konsumenta.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że system zaopatrywania się bezpośrednio w Centrali Tekstylnej hamuje obrót towarów, powodując zbędne ich magazynowanie i przedłużanie drogi prowadzącej do właściwych konsumentów oraz zwiększa zapotrzebowanie na kredyty bankowe i środki obrotowe.

Znaczne ograniczenie dystrybucji centralnej i upowszechnienie sprzedaży za pośrednictwem hurtowni i podhurtowni zacieśni łączność bezpośrednią z konsumentami. Znajac bliżej potrzeby i upodobania konsumentów Centrala Tekstylna będzie mogła nadać produkcji przemysłowej kierunek bardziej odpowiadający wymaganiom konsumentów. Przy dalszym wzroście produkcji i ulepszeniu jakości produktów można będzie znacznie więcej niż dotychczas rozszerzyć asortyment i tym samym zapewnić konsumentom większą swobodę wyboru.

W tym celu przewiduje się zorganizowanie sieci specjalnych sklepów wzorcowo doświadczalnych, w których sprzedawane będą tylko pewne gatunki towarów na zasadzie podziału branżowego. Projektuje się również uregulowanie symboliki i etykiet towarów, a to celem ułatwienia konsumentom orientacji w gatunkach towarów włókienniczych, co uchroni ich przed ewentualnymi próbami korzystania z ich nieświadomości przez nieuczciwych kupców lub niedbałych sprzedawców.

(cete)

FINANSE I PIENIĄDZ

WYKONANIE BUDŻETU PAŃSTWOWEGO ZA 3 KWART. 1947

Wykonanie budżetu państwowego w ciągu trzech kwartałów b. r. przebiega pomyślnie, osiągnięto bowiem nadwyżkę dochodów w sumie 19,4 mld. zł (bez wpływów z Daniny Narodowej).

W pierwszym kwartale b. r. wystąpił przejściowo deficyt w kwocie 2,8 mld. zł w drugim — nadwyżka dochodów 9,6 mld., a w trzecim — nadwyżka dochodów w sumie 13,2 mld.

Dochody wyniosły w omawianym okresie 119,9 mld. w tym wpłaty: Ministerstwa Skarbu 80% Ministerstwa Przem. i Handlu 15% pozostałe ministerstwa 5%

Na wpłatę Ministerstwa Skarbu składają się: wpływy z danin publicznych 45% wpływy z monopolów 34% wpływy z dochodów administracyjnych 1%

Wśród danin publicznych 20% wpływów ogólnobudżetowych stanowi podatek obrotowy, a 15% podatek dochodowy; łącznie podatki bezpośrednie stanowią 42%, a podatki pośrednie 3% wszystkich dochodów.

Wpływy z danin wyniosły (w mld. zł):

w I kwartale	11,4
w II kwartale	18,0
w III kwartale	24,7

Wpływy z monopolów przedstawiały się następująco (w mld. zł):

w I kwartale	12,1
w II kwartale	14,7
w III kwartale	14,2

Największą pozycję wśród monopolów zajmuje Monopol Spirytusowy, którego wpłata na rzecz budżetu wyniosła 28 mld. zł., tj. 23% wszystkich dochodów budżetowych.

Zaznaczyć jednak należy, że wpłaty Monopolu Spirytusowego obniżyły się mimo podwyżki cen wódki o 1,4 mld. zł, tj. z 10,5 mld. zł w II kwartale do 9,1 mld. zł w III kwartale.

Wydatki wyniosły 77% sumy przypadającej wg preliminarza budżetowego na okres 9 miesięcy

Tłumaczy się to znaczną kompresją wydatków oraz przesuwaniem przez resorty niektórych większych wydatków (opał, zakup żywność) na ostatni kwartał.

Na stronie 859 umieszczona jest tabela, ilustrująca szczegółowo wykonanie budżetu za III kwartał b. r. wg grup i części.

(D)

BUDOWNICTWO

BUDOWNICTWO BARAKOWE W LATACH 1945-47

Nagłące potrzeby budowlane na terenach zniszczonych przez działania wojenne narzuciły zastosowanie szybkiego budownictwa prowizorycznego.

Oprócz budowy domków fińskich występuje ono w działalności Ministerstwa Odbudowy w formie tzw. „Akcji barakowej“. Program jej polega na wykorzystaniu istniejących baraków pozostałych po okupancie.

Baraki te produkowano sposobem masowym wg znormalizowanych typów o lekkiej, łatwej do montażu i transportu konstrukcji opartej na zastosowaniu gotowych elementów. Właściwości te pozwoliły podjąć plan przerzucenia baraków transportem kolejowym na tereny wymagające doraźnej interwencji budowlanej.

W pierwszej kolejności objęto planem potrzeby bezdomnej ludności wiejskiej w pasie masowych zniszczeń wojennych nad Wisłoką, Wisłą i Narwią.

Wykonanie budżetu państwowego za 3 kwartały 1947 r.

(w miln. zł)

Nazwa części budżetu	D O C H O D Y			W Y D A T K I		
	Budżet	Wykonanie	Stosunek procentowy wykonania do budżetu	Budżet	Wykonanie	Stosunek procentowy wykonania do budżetu
A. ADMINISTRACJA:						
Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Państwa	3,0	81,1	2.703	326,5	216,3	66
Sejm Ustawodawczy	2,4	5,7	238	248,0	139,8	56
Najwyższa Izba Kontroli		0,0	—	122,0	89,5	73
Prezydium Rady Ministrów	21,5	7,0	33	3.012,3	2.581,2	86
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	106,1	55,9	53	1.425,0	1.065,5	75
„ Obrony Narodowej i Ministerstwo Bezpieczeństwa	56,0	65,9	118	42.710,0	26.268,3	62
„ Administracji Publicznej	146,1	67,7	46	1.511,8	999,1	66
„ Ziem Odzyskanych	4.298,8	1.734,8	40	5.308,5	3.754,7	71
„ Sprawiedliwości	664,7	399,9	60	1.602,8	1.085,5	68
„ Skarbu ¹⁾	66.817,7	54.942,4	82	4.213,9	3.158,1	75
„ Przemysłu i Handlu	39.348,6	17.871,3	45	2.572,1	974,3	38
„ Apropowizacji	716,8	788,1	110	7.206,8	3.638,6	50
„ Komunikacji	88,9	101,6	114	5.320,4	3.367,7	63
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	120,1	54,8	46	3.844,5	2.615,9	68
„ Oświaty	5,4	1,3	24	20.135,7	12.866,2	64
„ Kultury i Sztuki	1,9	2,3	121	1.139,7	646,3	57
„ Pracy i Opieki Społecznej	23,1	10,7	47	5.069,8	2.669,0	53
„ Poczt i Telegrafów	0,0	0,1	—	47,3	35,9	76
„ Informacji i Propagandy		0,5	—	126,5	104,6	83
„ Zdrowia	51,5	43,0	83	5.128,2	2.558,0	50
„ Odbudowy	97,0	28,0	29	1.720,2	1.149,2	67
„ Żeglugi	569,6	389,9	68	1.388,9	880,1	63
„ Leśnictwa	0,2	0,2	100	89,4	67,3	75
Emerytury i renty	0,0	0,0	—	2.440,5	2.215,0	91
Długi państwowe				1.011,4	248,5	25
Ogólny zarząd skarbowy ²⁾	835,5	1.381,8	165	3.525,7	1.124,0	32
Wyżywienie ludności	9.100,0	518,5	6	48.696,0	22.290,5	46
Razem A.	123.074,8	78.552,5	64	169.944,1	96.809,1	57
B. PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY	716,0	338,0	47	3.762,7	3.635,4	97
C. MONOPOLE:						
Polski Monopol Solny	300,0	253,5	85	—	—	—
Polski Monopol Tytoniowy	19.500,0	12.012,6	62	—	—	—
Państwowy Monopol Spirytusowy	26.515,0	28.002,5	106	—	—	—
Państwowy Monopol Zapałczany	700,0	685,1	98	—	—	—
Polski Monopol Loteryjny	62,0	49,2	79	—	—	—
Razem C.	47.077,0	41.002,9	87	—	—	—
Ogółem A + B + C.	170.867,8	119.893,4	70	173.706,8	100.444,5	58

¹⁾ Bez Daniny Narodowej.

²⁾ Bez nadwyżki budżetowej z r. 1946.

We wrześniu r. 1945 podjęło prace mające na celu dostarczenie 11.200 jednorodzinnych pomieszczeń mieszkalnych wg następującego rozdziału:

województwo	liczba rodzin
warszawskie	2600
kieleckie	3600
łódzkie	2500
krakowskie	1000
lubelskie	200
łódzkie	200
rzeszowskie	1100

Wobec ograniczonych możliwości finansowych program przewidywał dla rodziny tylko jedną izbę z sianką o powierzchni 24 m², przy czym dla zmniejszenia kosztów przyjęło zasadę łączenia kilku mieszkań pod jednym dachem.

Prace zostały podzielone na dwa etapy. W etapie pierwszym na podstawie zleceń Ministerstwa Odbudowy państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane podejmowały rozbiórkę i kompletowanie baraków wg ustalonych wzorów. Ze względu na powszechne zdewastowanie baraków do czynności tych należało uzupełnienie brakujących elementów, a zwłaszcza okien i drzwi. Prowadzenie robót wysyłkowych na terenach położonych zazwyczaj w odludnych miejscach wymagało znacznego wysiłku organizacyjnego.

W pracach tych wzięło udział sześć oddziałów Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (w Katowicach, Bydgoszczy, Sopocie, Olsztynie, Poznaniu i Wrocławiu) oraz cztery Zjednoczenia Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (w Bydgoszczy, Katowicach, Gdańsku i Poznaniu). Ponadto w r. 1947 udzielono zleceń Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Związku Samopomocy Chłopskiej” w wojew. wrocławskim i rzeszowskim.

Drugi etap robót stanowi transport i budowa baraków na miejscu przeznaczenia. W czynnościach tych zgodnie z założeniami programu uczestniczy ludność objęta akcją pod kierownictwem wojewódzkich i powiatowych organów Ministerstwa Odbudowy. Uczestnictwo to polega na konwojowaniu kolejowych transportów oraz na pomocy w postaci zwózki i robocizny.

Jesienią r. 1945 wśród trwających jeszcze ruchów demobilizacyjnych ruszyły pierwsze transporty baraków. Przyjęcie ich przez ludność wiejską wykazało, iż budowanie kilkurodzinnych zespołów nie prowadzi do zamierzonego celu. Rolnik mimo złych warunków bytowania nie chciał odejść od swojej działki. W wyniku tego konieczność nakazała zezwolić na rozdział przywiezionych kompletów i indywidualną budowę.

W wielu wypadkach baraki pobudowane dla celów mieszkaniowych zamieniono na pomieszczenia szkolne i inne o charakterze zbiorowej użyteczności. W dalszym przebiegu akcji położono nacisk na zaspokojenie różnych potrzeb szkolnictwa, służby zdrowia i opieki społecznej. Na skutek tego program znacznie się rozszerzył, co spowodowało, że w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego z dnia 25 I 1946 r. Ministerstwo Odbudowy uzyskało wyłączność na rozporządzanie całym zapasem poniemieckich baraków. W związku z tym programem akcji objęto również potrzeby miast i przemysłu.

Dotychczasowy przebieg akcji (według stanu na 1 VII 1947) w zakresie dyspozycji i wysiłki ilustruje następujące zestawienie wyrażone w powierzchni zabudowanej baraków przystosowanych do nowych potrzeb (w m²):

Wyszczególnienie	PRZYDZIELONO			WYŚLANO		
	mieszk.	szkol.	inne	mieszk.	szkol.	inne
Przydziały subwencjonowane dla wsi . . .	266.660	99.120	46.762	240.538	95.207	41.054
„ „ dla miast . . .	13.612	8.930	5.816	13.612	8.930	5.816
Zlecenia płatne przez odbiorców dla wsi	24.782	15.430	20.179	24.782	15.430	20.179
„ „ dla miast . . .	57.825	36.004	47.665	57.825	36.004	47.085
Razem . . .	362.879	159.484	119.842	336.757	155.571	114.134

Wyniki pracy związanej z budową nych przez Ministerstwo Odbudowy baraków na miejscu przeznaczenia, przedstawiają się (na dzień 1 VII 1947) ujęte sprawozdawczością w dziale następująco:

przydziałów dla wsi subwencjonowa-

W y b u d o w a n o			W b u d o w i e		
B a r a k i			B a r a k i		
mieszkalne	szkolne	inne	mieszkalne	szkolne	inne
177.271	81.893	22.320	12.449	23.952	9.834

Suma łączna baraków będących w budowie i już wybudowanych do dn. 1.VII 1947 r. wyraża się liczbą 327.719 m², co w stosunku do rozdziału stanowi wykonanie programu w 87%. Ilości te obejmują 7 tys. jednorodzinnych pomieszczeń mieszkalnych, 1.100 izb szkolnych, 40 typowych osiedli zdrowia i powyżej 130 magazynów i wytwórni materiałów budowlanych dla akcji odbudowy wsi.

Kredyty Ministerstwa Odbudowy, które umożliwiły powyższe wyniki wyrażają się w sumie łącznej za l. 1945—1946 kwotą 196 miln. zł.

Poza ilościami powyższymi wg programu z r. 1947 realizowana jest w oparciu o kredyty Ministerstwa Odbudowy dostawa i budowa dalszych szkół wiejskich w ilości 260 izb szkolnych o łącznej powierzchni 29 tys. m², 32 ośrodków opieki nad matką i dzieckiem o powierzchni 7930 m² oraz magazynów dla akcji odbudowy wsi o powierzchni około 200 tys. m². Do ilości tej dochodzą przydziały indywidualne płatne przez odbiorców, które wynoszą 46 tys. m². Powierzchnia baraków, objęta bezpośrednią i pośrednią akcją Ministerstwa Odbudowy w l. 1945 i 46 i przewidziana w r. 1947, przewyższa 750 tys. m².

Pod względem kalkulacji kosztów można z dotychczasowego przebiegu akcji wysnuć pewne wnioski. Baraki poniemieckie nie są dostosowane do naszych warunków klimatycznych, wskutek czego adaptacja ich dla celów mieszkaniowych wymaga dodatkowego ocieplenia ścian przez stosowanie izolacji z płyt wiórobetonowych lub przez obmurowanie cegłą. W związku z tym w wielu wypadkach koszty budowy baraków osiągnęły bardzo wysoki poziom dochodzący w warunkach miejskich do 6 tys. zł za 1 m² powierzchni zabudowanej przy pełnym wyposażeniu w instalacje ogrzewania, oświetlenia i urządzenia sanitarne. W cenie tej na rozbiórkę, skompletowanie oraz załadowanie baraków na wagony mieści się należność firm prowadzących ekspedycję w wysokości od 200 do 400 zł za 1 m² w zależności od miejsca przeznaczenia baraku.

Biorąc te momenty pod uwagę należy stwierdzić, iż stosowanie barakowych prowizoriów można uważać za celowe jedynie w wypadkach niezbędnej i naglącej potrzeby, jak to miało miejsce np. na terenach przyczółkowych.

Z. Ch.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

O WŁAŚCIWĄ FORMĘ BUDŻETU P. K. P.

Każde przedsiębiorstwo tak wybiera formę swojej sprawozdawczości finansowej, aby mogło gospodarować planowo, mogło przewidywać z góry poziom swoich rozchodów i dochodów, zachowywać pomiędzy nimi konieczną równowagę, obliczać z góry wygosparowywaną nadwyżkę lub, w najgorszym razie, wysokość przewidywanych strat i zapewnić sobie w porę źródło ich pokrycia.

Ponieważ urząd państwowy czerpie swe środki z ogólnopaństwowego skarbu i zużywa je na zaspokojenie tej lub innej państwowej potrzeby lub grupy potrzeb, to zagadnienie dochodów w jego planie finansowym ma znaczenie mniej ważne i w grę wchodzi tam przede wszystkim plan wydatków niezbędnych do tego, aby państwowa potrzeba była należycie zaspokojona przy możliwie skromnym

nakładzie środków. Układając budżet urzędu określa się elementy potrzebne do wykonania zadań — przede wszystkim personel, dalej połączone z jego pracą zużycie pomieszczeń, sprzętu, materiałów budowlanych, środków lokomocji, wreszcie — jeżeli charakter zakładu pracy tego wymaga — nakład innych środków personalnych i rzeczowych. Zlicza się potem koszty wszystkich potrzebnych czynników i rozchodowa strona budżetu jest gotowa.

Własne dochody urzędu — jeżeli nim jest resort skarbowy, zaopatrujący w środki pieniężne i siebie, i inne urzędy — są nieznaczne, całą więc prawie dochodową stronę budżetu administracyjnego pokrywa Skarb Państwa. Dla przykładu przytaczamy stosunek pomiędzy dochodową i rozchodową stroną budżetu niektórych resortów administracji w preliminarzu na r. 1947 (w mln. zł.):

Resort	Dochód	Rozchód	Stosunek w %
Administracja Publiczna	146	1512	9.6
Oświata	5	20136	0.025
Sprawiedliwość	665	1603	40
Komunikacja	89	5320	1.7
Opieka Społeczna	23	5069	0.45

Gdy z tymi liczbami porównamy dane budżetu Polskich Kolei Państwowych, wówczas otrzymamy stosunek dochodów do rozchodów o wartości 96%. Jest to zjawisko zupełnie naturalne, ponieważ koleje państwowe powinny w zasadzie pokrywać w 100% swe rozchody własnymi dochodami, nie przesłając mimo to być przedsiębiorstwem użyteczności publicznej.

Toteż PKP nie opierają swego bytu na dotacji skarbowej, lecz dążą do zrównoważenia swoich finansów. Jednakże ich związek z urzędami państwowymi zaważył niekorzystnie na formie ich budżetów. Gdy strona rozchodowa zawiera dosyć wyczerpujące zestawienie przewidywanych wydatków, to strona dochodowa jest wybitnie lakoniczna. Widzimy tam zaledwie kilka wierszy poświęconych wielomiliardowym dochodom z przewozów, a więc dochodom stanowiącym ponad 90% ogółu dochodów PKP. Nasz system zarachowawczy dzieli dochody z przewozów na następujące pozycje:

- Przewóz osób.
- Przewóz bagażu i przesyłek ekspresowych.
- Przewóz towarowych przesyłek pocztowych.
- Przewóz towarowych przesyłek zwyczajnych.

Opłaty dodatkowe.
Przewóz poczty.

W tzw. objaśnieniach do budżetu znajdujemy jeszcze kilkadziesiąt wierszy, wyodrębniających przewozy węglą: wewnętrzny, zagraniczny i do portów.

W ten sposób zostaje razem słożony przewóz podmiejski z przewozami dalekimi, przewozy wszystkich klas i wszystkich rodzajów pociągów. przewozy normalne dające 2 zł za pasażera-km z przewozami ulgowymi niższymi o połowę, o trzy czwarte, a nawet o 95% (dojazdy do pracy i do szkół). Również i w przewozach towarów łączy się przewozy wszystkich klas taryfowych i zostają pominięte bardzo kosztowne ulgi taryfowe. Budżet przechodzi do porządku nad tymi rozległymi różnicami, operuje przeciętnymi wpływami z pasażera-km lub tona-km i skutkiem tego jest narażony na popełnianie błędów.

Wyliczenie przewidywanych wydatków w budżecie rozchodowym kolei określamy jako wyczerpujące. Rzeczywiście, znajdujemy tam kilkanaście odrębnych rozdziałów, kilkadziesiąt paragrafów i jeszcze więcej pozycji rozchodowych. Ale niechby kto spróbował na podstawie tego budżetu powiedzieć, jaki jest rzeczywisty koszt wykonaniem są bezpośrednio związa-

utrzymania toru, mostów, budynków, taboru lub urządzeń elektrycznych! Nie potrafi dać liczb nawet przybliżonych, tak koszty różnych działów gospodarczych są tam rozrzucone i pomieszane.

Na podstawie tak ułożonego budżetu można powiedzieć tylko jedno: ile kosztuje łącznie przewiezienie przewidywanej liczby pasażerów-km wraz z przewidywaną liczbą tona-km.

Gdyby ktoś chciał dowiedzieć się na podstawie budżetu kolei i związanej z nim rachunkowości, co kosztują najważniejsze składniki globalnego kosztu przewozów, skazany byłby na długie, żmudne i niepewne dociekanie. Wiele mówiące nazwy rozdziałów: służba centralna, drogową, stacyjną, handlową, konduktorską, trakcyjną, parowozową itd. wprowadzają czytelnika w błąd, ponieważ żadna z nazw nie odpowiada treści, zawartej w tych rozdziałach sumy są dosyć dalekie od rzeczywistych kosztów wymienionego w tytule działu służby.

Gdyby ktoś chciał na podstawie kolejowego budżetu ustalić, ile kosztuje oddzielnie wykonanie przewozu osób (przewóz jednego pasażera-km) lub towarów (przewóz jednego tona km), to by tego na podstawie samych tylko danych budżetu zrobić nie potrafił.

Gdyby ktoś musiał obliczyć, jak wpłynie na rozchody zmniejszenie się lub wzrost przewozów w pewnym słowniku, nie zdoła tego uczynić na podstawie liczb budżetu.

Administrator kolei jako całości a także zarządcy jej poważnych działów zmuszeni są powyższe zagadnienia rozwiązywać bieżąco, jeżeli chcą gospodarować ze świadomością przyszłych wyników, jeżeli chcą kontrolować wyniki swych podwładnych. Budżet w obecnej formie nie daje im koniecznej pomocy i zmusza do prowadzenia dodatkowych, dowolnych, a tym samym niepewnych obliczeń.

Druga seria zagadnień spotykanych w codziennej praktyce kolei dotyczy rozmaitych rodzajów czynionych rozchodów. Na pytanie ile wynoszą koszty, połączone z różnymi elementami uposażeń pracowników, z ich umundurowaniem, leczeniem, ubezpieczeniem społecznym, z urlopami, za jaką sumę i jakich kolei zużywają materiały itd., można odpowiedzieć tylko po przeprowadzeniu uciążliwych obliczeń, przeważnie opartych na danych leżących poza budżetem i poza związaną z nim rachunkowością. A przecież codziennie powstają pytania tego rodzaju.

W zakładzie przemysłowym posiadamy zwykle obok księgowości handlowej buchalterię fabryczną, która bieżąco zalicza na ciężar produkowanych obiektów te koszty, które z ich wykonaniem są bezpośrednio związa-

ne, koszty zaś spowodowane poszczególną gospodarką przedsiębiorstwa, a tym samym związane z produkcją tylko pośrednio, gromadzi ta buchaltera w ciągu pewnego okresu, zwykle miesiąca, a następnie rozdziela i przetrzuca je na produkowane przedmioty, opierając się na przyczynowym związku pomiędzy produkcją a tymi tzw. ogólnymi kosztami. Prowadzenie buchalterii fabrycznej jest kosztowne, a jednak się to opłaca, ponieważ bez niej nie tylko określanie kosztów własnych przedmiotu wyprodukowanego, i tym samym jego opłacalnej ceny sprzedażnej byłoby niemożliwe, ale także kontrola gospodarki różnych działów przedsiębiorstwa oraz jego całości stałaby się trudną. Otóż tego rodzaju buchalterii za rząd kolejowy nie posiada.

Koleje mają produkcję nieskomplikowaną — kilka lub kilkanaście rodzajów przewozów — a więc tym bardziej musimy zapewnić im możliwość łatwego obliczenia kosztów własnych, odpowiedni zaś układ budżetu i sprawozdań budżetowych jest takiej możliwości nieodzownym warunkiem. Koszty powinny być w sposób prosty i przejrzysty przenoszone na różne działy kolejowej produkcji.

Koleje dzielą się na kilka ważnych działów gospodarczych, których roczne obroty idą w licznym miliardy zł. Działy te mają również swoją produkcję: utrzymują tory, urządzenia drogowe i budynki, utrzymują i obsługują tabor, wykonują przewozy itd. Działy te są tak duże i kosztowne, że nie mogą być szkody dla gospodarki narodowej gospodarować po omacku bez znajomości dokładnego stosunku pomiędzy uczynionymi nakładami środków i osiągniętymi wynikami, pomiędzy nakładami rzeczywistymi, realnymi, a nie tymi, które przedstawia kolejowy budżet w jego dotychczasowej formie.

Można by dalej wyliczać wady obowiązującej dotąd formy budżetu i wynikać z nich niedomaganie, ale już wymienione wystarczą, by przekonać o potrzebie reformy w tej dziedzinie planowania gospodarczego.

Nawet gdyby unowocześnienie i udoskonalenie budżetu miało pociągnąć za sobą także pewne pomnożenie prac rachunkowych, a tym samym i kosztów, można być zupełnie pewnym, że koszty te sobie się opłacą dzięki osiągniętej w ten sposób przejrzystości rachunków, ułażliwej kontroli gospodarki, a tym samym — zmniejszeniu rozchodów. Zarząd naszych kolei odziedziczył dotychczasową formę budżetu po ich przedwojennej administracji i w pełnej świadomości wyżej opisanych wad budżetu tolerował go przez pierwsze lata powojennej gospodarki. Inne, bardziej palące zagadnienia, absorbowaty do-

tychczas całkowicie jego czynności. Brak pracowników rachunkowców i finansów stał również na przeszkodzie, trudno bowiem było dawać w niewykwalifikowane ręce delikatne i bądź co bądź bardziej skomplikowane narzędzie pracy zamiast tego, do którego pracownicy byli i są przyzwyczajeni.

Dziś okres ten jest już częściowo za nami. Dziś ład finansowy na naszych kolejach osiągnął już poziom przedwojenny. Nie obawiamy się porównania z gospodarką finansową in-

nych przedsiębiorstw państwowych. Dzisiaj więc można bez obawy rozpocząć dzieło modernizacji naszego systemu rachunkowego. Zrezygnujemy z formy budżetu kolejowego już przygotowanego i rozpoczęło jego szczegółowe opracowywanie. Należy spodziewać się, że najbliższe miesiące dadzą już ostateczne pozytywne wyniki, że największe z wymienionych powyżej usterek zostaną usunięte i że budżet PKP na rok 1949 będzie już ujęty w nowe, lepsze ramy.

(B. C.)

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

HANDEL ZAGRANICZNY W R. 1947

Handel zagraniczny Polski wzrasta stale tak pod względem wysokości obrotów jak i zasięgu geograficznego. W r. 1946 Polska utrzymywała stosunki handlowe z 23 państwami, w roku bieżącym zasięg naszej wymiany towarowej objął już 33 kraje. W roku ubiegłym gros obrotów handlowych (obroty umowne i poza-umowne, ale bez dostaw UNRRA, reparyacji i demobilu) przypadało na kraje europejskie. Inne kontynenty uczestniczyły w naszych obrotach w stopniu bardzo niskim. Na kraje europejskie przypadało 99% naszych obrotów i tylko niecały 1% na Amerykę. W okresie natomiast trzech pierwszych kwartałów roku bieżącego obroty nasze z państwami europejskimi wynoszą 89%, z Ameryką zaś już 10% z innymi kontynentami 1%.

O dynamice polskiego handlu zagranicznego dowodzą następujące dane o wartości polskich obrotów handlowych¹⁾ oraz o ich wzroście w poszczególnych kwartałach r. 1946 i r. 1947 (w miln. dol. i w %/0):

Rok i kwartał	Import		Eksport	
	Wartość	% wzrostu	Wartość	% wzrostu
1946 kw. I	22,4	100	24,4	100
" " II	31,9	142	22,4	92
" " III	47,3	211	33,5	137
" " IV	37,3	166	45,7	187
1947 kw. I	32,1	143	39,5	162
" " II	76,3	341	57,3	235
" " III	91,3	408	67,6	277

¹⁾ Bez UNRRA, demobilu i reparyacji.

W porównaniu więc z pierwszym kwartałem ubiegłego roku import nasz wzrósł przeszło czterokrotnie, eksport zaś prawie trzykrotnie. Lekkie załamanie się wzrostu naszych obrotów zagranicznych na przełomie r. 1946 i 1947 było jedynie wynikiem trudności transportowych, spowodowanych przez ciężką zimę.

Charakterystyczne jest, szczególnie w ostatnich kwartałach roku bieżącego, szybkie wzrastanie importu. Zjawisko to jest całkowicie usprawiedliwione naszą ciężką, powojenną sytuacją gospodarczą. Dla odbudowy i dalszej rozbudowy naszej produkcji przemysłowej i rolnej zmuszeni jesteśmy do wzmożenia importu, szczególnie dóbr inwestycyjnych i surowców. Istnienie znacznego salda deficytowego umożliwione zostało dzięki realizacji polskich kredytów i awansów zagranicznych. Na podkreślenie szczególnie zasługuje fakt udzielania nam znacznych awansów i kredytów przez ZSRR i państwa skandynawskie.

Poza wybitnym rozszerzeniem się zasięgu naszych stosunków handlowych na nowe kontynenty i kraje, polskie przesunięcia nastąpiły w dotychczasowej pozycji niektórych państw w naszych obrotach handlowych. Znacznie się zwiększył udział państw słowiańskich, wielokrotnie wzrosły obroty z grupą państw zachodnio-europejską, z W. Brytanią (szczególnie w imporcie) i ze Stan. Zjedn. (wyłącznie w imporcie).

Grupa państw skandynawskich nie tylko utrzymała dotychczasowe drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, lecz znacznie je wzmocniła. Udział ZSRR nadal został największym.

Zmiany powyższe przedstawia poniższa tablica ilustrująca procentowy udział poszczególnych państw lub grup w obrotach zagranicznych Polski podczas r. 1946 i 3 kwartałów r. 1947

K r a j	I m p o r t		E k s p o r t	
	1946 r.	1947 r.	1946 r.	1947 r.
Z. S. R. R.	70,9	26,4	4,7	30,
Państwa skandynawskie (Szwecja, Dania i Norwegia)	17,6	25,	27,	26,
Państwa słowiańskie (bez Z.S.R.R.) oraz Węgry i Rumunia	3,9	7,	6,7	12,
Państwa zachodnio — europejskie (Francja, Belgia, Holandia, Austria, Szwajcaria, Włochy)	1,2	10,	9,3	18.4
W. Brytania	0,6	9,	1,8	5,8
Stany Zjednoczone	1,1	15,9	0,3	0,4
Inne państwa	4,7	6,7	7,7	7,4

Udział procentowy poszczególnych państw w naszych obrotach zagranicznych podczas 3 kwartałów 1947 r. przedstawiał się następująco (w %/‰):

ZSRR	28
Szwecja	12,2
Dania	10,7
St. Zjedn.	9
W. Brytania	7,4
Francja	3,4
Szwajcaria	3,3
Czechosłowacja	3

Przechodząc z kolei do struktury towarowej polskiego handlu zagranicznego należy przede wszystkim podkreślić pokaźne zmiany, jakie na-

stały w naszym eksporcie. Rozszerzył się asortyment naszego wywozu oraz znacznym przesunięciom uległ udział w nim poszczególnych artykułów. Udział węgla znacznie zmalał (z 62,6% w 1946 r. zmniejszył się do 47,5% w I kwart. 1947 r.) natomiast wybitnie wzrósł eksport cukru, zwiększył się stosunkowo wywóz grupy artykułów „żelazo stal, wyroby z nich i surowka żelazna” oraz jaj, mebli itd. W imporcie zaś wzmożł się przywóz maszyn i aparatów, surowców włókienniczych, produktów naturalnych i innych artykułów.

(C-ki)

W portach polskich poczynając od maja r. 1947 notujemy wzrost obrotów, przy czym łączny obrót obu naszych wielkich portów delty Wisły — Gdyni i Gdańska osiągnął już w lipcu r. b. 1.145,5 tys. t, osiągając tym samym ponad 84% poziomu przeciętnej przedwojennej obu tych portów. Przyjmując przeciętną tonaż miesięcznego w roku 1938 jako 100 i porównując z nią przeciętną miesięczną 9 miesięcy rok 1947, konstatujemy, że odbudowa obrotów towarowych naszych portów delty Wisły osiągnęła w Gdyni wskaźnik 47, a w Gdańsku — 64, dla obu zaś portów łącznie — 54.

Co się tyczy średniego tonażu statków zawiązujących do portów to porównując tonaż przeciętny, przypadający na jeden statek, stwierdzamy spadek wielkości statków zawiązujących do Gdyni, natomiast wzrost — wchodzących do Gdańska. Na objaw ten wpłynął brak dużego tonażu polskich statków transatlantycznych; przed wojną tonaż GAL-u w dużym stopniu zwiększał przeciętną wielkość statków zawiązujących do Gdyni. Natomiast przemiany wywołane wojną zwiększyły średni tonaż statków w Gdańsku, który wysunął się pod tym względem na pierwsze miejsce.

Wykorzystanie statków na wejściu (ładunki importowe) jak na wyjściu (ładunki eksportowe) w stosunku do roku 1938-go uległo zmianie. Ilustruje to poniższa tabela, w której podano ilość ton ładunku przypadających na 1 NRT:

Rok	Ładunek	Gdynia	Biał	Szczecin
1938	na wejściu	0,334	0,328	1,508
	na wyjściu	1,175	1,172	0,938
1947	na wejściu	0,586	0,700	0,288
	na wyjściu	1,317	1,625	1,112

Notujemy więc obecnie w Gdyni i Gdańsku przeszło dwukrotnie lepsze niż w r. 1938 wykorzystanie ładunkowe statków na wejściu, jak również lepsze wykorzystanie statków na wyjściu. Natomiast w Szczecinie, który przed wojną miał lepsze wykorzystanie tonażu okrętowego na wejściu niż na wyjściu, nastąpiła gruntowna przemiana. Obecnie — po wojnie — wykorzystanie statków na wyjściu jest prawie czterokrotnie większe niż statków na wejściu do portu. Innymi słowy Szczecin stał się trzecim polskim portem eksportowym.

Co do portu w Ustce, godzi się zaznaczyć, że pracuje on wyłącznie dla celów eksportowych (węgiel, łupek szamotowy). Poczynając od 15 V b. r. przeładowano w Ustce do

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

OBRÓT TOWAROWY W PORTACH W 3 KWARTAŁACH R. 1947 (Gdynia, Gdańsk i Szczecin¹⁾ oraz w porcie drugiej klasy Ustka²⁾, który wznowił swą pracę w dniu 15 czerwca b. r. Dla pełnego uwypuklenia osiągniętych już rezultatów uwzględniamy również lata 1938, 1945 i 1946 oraz przeciętne miesięczne³⁾ (w tys. ton):

Dla zobrazowania pracy naszych portów za okres 9 miesięcy 1947 r. podajemy niżej tablicę ilustrującą obrót towarowy (tonaż) w portach pierwszej kla-

Rok	Gdynia	Gdańsk	Razem	Szczecin	Małe porty	Wszystkie porty
1938	9.173	7.127	16.3 1	8.236	839	25.174
1945	563	354	917	—	—	917
1946	3.743	3.994	7.737	45	—	7.782
1947	3.198	3.426	6.623	349	74	7.046
Przeciętna miesięczna	19 8	764	57	1.358	686	2 114
	1945	94	59	153	—	153
	1946	312	333	645	5	650
	1947	355	381	736	39	793

¹⁾ Przeciętną miesięczną obrotów dla Szczecina w r. 1946 obliczono za 9 miesięcy.

²⁾ Przeciętną miesięczną obrotów dla Ustki w r. 1947 obliczono za 4 miesiące.

³⁾ Przeciętną miesięczną obrotów w r. 1945 obliczono za 6 miesięcy.

dnia 1 XI 1947 r. ogółem 110 tys. t, przeciętnie 20,1 tys. t). Ustka staje przy czym począwszy od sierpnia się stopniowo czwartym polskim b. r. port ten przekracza przeciętny portem naszego obrotu zamorskie- poziom przedwojennych swych o- brotów miesięcznych (w 1933 r.

Mgr B. Krzywiec

CZŁOWIEK I PRACA

UBEZPIECZENIE RODZINNE

Jednym z zadań postawionych w zakresie ubezpieczeń społecznych przez „Plan Odbudowy Gospodarczej” jest zorganizowanie ubezpieczenia rodzinnego. Zadanie to w dużej mierze już wykonano, ogłoszono bowiem dekret z 28 10 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 414).

Na powołanie do życia instytucji ubezpieczenia rodzinnego wpłynęły przede wszystkim względy polityki populacyjnej. W kraju 30-milionowym, który utracił na skutek wojny i prześladowań okupanta około 6 miln. ludności, straty do odrobienia są bardzo znacznie.

Należało więc dla dzieci stworzyć stały system świadczeń, który by zastąpił dotychczasowe opieki częściowej, jak m. in. dodatki rodzinne do płac, wypłacane przez poszczególnych pracodawców, oraz unicestwić obawy przed trudnościami materialnymi, połączonymi z wychowaniem dzieci poważnie hamującymi przyrost naturalny.

Ubezpieczenie rodzinne oparto na analogicznych zasadach co inne, dotychczasowe ubezpieczenia społeczne.

Wypłacane dotychczas przez pracodawców dodatki rodzinne, oparte na poszczególnych umowach i zależne niejednokrotnie od lokalnego układu stosunków zostaną zastąpione zasiłkami rodzinnymi, będącymi ustawowym świadczeniem ubezpieczeniowym.

Dla wykonywania ubezpieczenia rodzinnego stworzono Fundusz Zasiłków Rodzinnych, administrowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne.

Składka do Funduszu Zasiłków Rodzinnych określana jest w procentach sumy wynagrodzeń wypłacanych pracownikom, niezależnie od liczby posiadanych przez nich dzieci. Przy takim systemie składowania koszty ubezpieczenia rodzinnego rozkładają się równomiernie na wszystkich pracodawców i angażowanie pracowników przez pracodawców jest uniezależnione od ich stanu rodzinnego, ponieważ liczebność jego rodziny nie ma żadnego wpływu na płacę.

Pracodawca nie będzie więc poszukiwał pracowników samotnych, jako tańszych, co mogło się zdarzać dotychczas. Kwalifikacje fachowe,

zdolności, pilność i sumienność w pracy będą odtąd jedynymi kryteriami decydującymi o przyjęciu pracownika do pracy.

Wysokość zasiłku będzie stała, niezależna od wysokości zarobku i sytuacja finansowa danego zakładu pracy nie będzie miała wpływu na wysokość zasiłku.

Do zasiłków rodzinnych są uprawnieni zarówno pracownicy czynni jak i ci, którzy w procesie produkcji udziału już nie biorą, otrzymując bądź zasiłki chorobowe z powodu czasowej niezdolności do pracy, bądź otrzymują renty czy emerytury z powodu starości czy inwalidztwa, a więc renciści Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, emeryci państwa, samorządowi, kolejowi itp.

Obie grupy uprawnionych otrzymywać będą zasiłki na dzieci pozostające na ich utrzymaniu (z małżeństwa, uprawnione, przysposobione, pozamałżeńskie, na pasierbów, wnuki, wreszcie na dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie) w wieku do lat 16 lub do ukończenia nauki, najdłużej jednak do ukończenia 24 lat życia. Ponadto pracownicy czynni otrzymywać będą również zasiłek na żonę nie pracującą zarobkowo.

Obok powyższych kategorii osób otrzymujących zamiast ewent. dodatków na dzieci — zasiłki rodzinne, również sieroty uprawnione do rent sierocych czy innych zaopatrzeń sierocych korzystać będą ze świadczeń ubezpieczenia rodzinnego zamiast dotychczasowych rent lub zaopatrzeń.

Specjalny przepis dekretu przewiduje możliwość objęcia ubezpieczeniem rodzinnym jeszcze innych kategorii osób, nie wymienionych w dekreście, wychodząc ze słusznego założenia, że świadczenia ubezpieczenia rodzinnego należy rozszerzyć stopniowo na wszystkie dzieci w Polsce. Chodzić

tu będzie przede wszystkim o grupy zarabkujących samodzielnie, jednak słabych gospodarczo; należy się spodziewać, że w miarę rozszerzania się możliwości finansowych ubezpieczeń społecznych — ubezpieczenie rodzinne zostanie zastosowane również do tych kategorii osób.

Koszta administracji ubezpieczenia rodzinnego sprowadzono do minimum przez powierzenie jej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalniom społecznym, a zatem instytucjom mającym już odpowiedni aparat techniczny. Jedynie w początkowym okresie przejściowo zasiłki rodzinne dla pracujących mają być wypłacane za pośrednictwem pracodawców, którzy z tego tytułu rozliczać się będą z ubezpieczalniami społecznymi.

Rencistom i emerytom oraz sierotom zasiłki rodzinne będą wypłacały instytucje udzielające im dotychczas świadczeń emerytalnych — na rachunek Funduszu Zasiłków Rodzinnych.

Dekret o ubezpieczeniu rodzinnym wchodzi w życie już 1.1.1948 r.

Dla ustalenia zaszacowanych wielkości, jak wysokość składki i wysokość zasiłku, przeprowadza się szczegółowe badania i kalkulacje, aby wysokość świadczeń postawić na jak najwyższym poziomie, w ramach jednak obecnych możliwości gospodarczych.

Troska państwa o nowe pokolenie znalazła swój dobitny wyraz w stworzeniu ubezpieczenia rodzinnego w takiej formie, jak to wyżej omówiono. Brak jakichkolwiek ograniczeń co do liczby dzieci (już na jedno dziecko przysługuje zasiłek) oraz dość wysoki wiek dzieci, na które wypłaca się zasiłki, wysuwają polskie ubezpieczenie rodzinne na pierwsze miejsce w szeregu ustawodawstw regulujących tę sprawę za granicą.

Istotna wartość i rola ubezpieczenia rodzinnego zależeć będzie od treści rozporządzeń wykonawczych. Zarówno bowiem wysokość świadczeń i szczegółowy zakres osób jak wysokość składek ustalona będzie w przepisach wykonawczych. W miarę ich wydawania — będziemy o nich informować czytelników.

(H. Z.)

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Dekret z dn. 1 października 1947 roku o planowej gospodarce narodowej (Dz. U. R. P. nr 64, poz. 373) został obszernie omówiony w oddzielnym artykule umieszczonym w nrze 19 (21) „Gospodarki Planowej”.

Dekret z dn. 28 października 1947 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 402) rozszerzył ustawę w ten sposób, że Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. może wykonywać czynności

administracyjno - gospodarcze, zlecone mu na zasadzie szczególnych przepisów.

Dekret z dnia 28 października 1947 roku (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 402) przedłużył do dnia 31 grudnia 1948 r. termin składania wniosków w trybie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 87, 1946 r.).

Dekret z dnia 28 października 1947 roku w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 403) nakłada na osoby, które w dniu 1 sierpnia 1947 r. prowadziły przemysł w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1947 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 468) z późniejszymi zmianami, albo wykonywały inne zajęcia zarobkowe, polegające na prywatno — prawnym, zawodowym i odpłatnym świadczeniu rzeczy lub usług, obowiązane są zawiadomić o tym właściwą, miejscową władzę przemysłową I instancji. Osoby objęte organizacjami samorządu zawodowego obowiązane są złożyć zawiadomienie władzy tego samorządu. Od wykonania powyższego obowiązku wolne są osoby: a) wykonujące prywatno - prawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy lub usług, wolne od podatku obrotowego, w myśl art. 3 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. nr 3 poz. 23, z 1946 r.) i b) obowiązane do uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 260) oraz rozporządzeń wydanych na podstawie tej ustawy. Tryb i terminy dokonania zawiadomień ustali rozporządzenie ministrów: Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wraz z zainteresowanymi ministrami a wysokość opłat związanych z dokonaniem zawiadomienia ustali rozporządzenie ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Od obowiązku wnoszenia opłat zwolnione są: a) przedsiębiorstwa: państwowe, samorządu terytorialnego, spółdzielcze, o ile są prowadzone w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, samorządu terytorialnego albo spółdzielni; b) przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem państwowym lub samorządowym; c) spółki handlowe, w których więcej niż połowa kapitału zakładowego należy do Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwo-

wych lub samorządowych. Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami mogą zwolnić przedsiębiorstwa, których zyski obracane są wyłącznie na cele publiczne, od obowiązku wnoszenia opłat. Kto nie dopełni obowiązku zawiadomienia, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 500 tys. zł albo jednej z tych kar. Do orzekania powołane są władze administracji ogólnej. Jednocześnie ze skazaniem za powyższe przestępstwo władza orzekająca zarządzi całkowite wstrzymanie ruchu zakładu przemysłowego do czasu spełnienia obowiązku zawiadomienia i wniesienia opłat.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 406) utworzył Morski Instytut Rybacki. Zadaniem Instytutu jest: a) prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie rybołówstwa morskiego; b) prowadzenie badań i współdziałanie w akcji osiedleńczej rybaków morskich oraz w rozwoju rybołówstwa i przedsiębiorstw usługowych, związanych bezpośrednio z rybołówstwem morskim; c) wykonywanie zadań zleconych przez Ministra Żeglugi w zakresie działania Instytutu. Siedzibą Instytutu jest Kołobrzeg. Instytut przejmie wszelki majątek stowarzyszenia „Morski Instytut Rybacki“.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o obowiązku uiszczania opłat przez dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 408) nakłada na dłużników tego funduszu obowiązek uiszczania opłat na rzecz Funduszu Ziemi, utworzonego dekretem z dnia 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Opłata wynosi 7 cetnarów metrycznych żyta od każdego pełnych 400 zł długu, według stanu tego długu w dniu wejścia w życie niniejszego dekretu.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. nr 66, poz. 412) wprowadził przepis, że opłat nie uważa się za koszty uzyskania przychodów w rozumieniu art. 10 dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 99, z 1947 r.). Na skutek tej zmiany opłaty wnoszone przy uzyskaniu zezwolenia na wykonywanie czynności handlowych nie będą odliczane od podstawy opodatkowania.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o mleczarstwie (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 416) dotyczy wszelkich zakładów mleczarskich, a w szcze-

gólności: mleczarni, maślarni, serowni, kazeiniarni oraz pomocniczych zakładów mleczarskich, jak śmietaneczarni i zlewni oraz obrotu mlekiem i jego przetworami. Zakładem mleczarskim jest zakład odbierający lub przerabiający mleko i jego przetwory na produkty spożywczo-nabiałowe. Minister Przemysłu i Handlu ustala w drodze rozporządzeń, wydanych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Aprowizacji: 1) teren działalności głównych zakładów mleczarskich; 2) zasady obliczania cen za mleko, dostarczone zakładom mleczarskim w stosunku do jego jakości i zawartości tłuszczu; 3) sprawozdawczość zakładów mleczarskich, w szczególności wykazy surowców oraz przerobu. Minister Przemysłu i Handlu ustala w drodze rozporządzeń wymagania, jakim powinny odpowiadać: 1) pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich; 2) stosowane przez zakłady mleczarskie metody techniczne, wytwarzania poszczególnych rodzajów przetworów mleczarskich; 3) surowce przeznaczone do przetwórstwa. Ponadto rozporządzenie ustali wymagania, jakim powinno odpowiadać zawodowe przygotowanie technicznych kierowników zakładów mleczarskich oraz warunki i tryb ich zatwierdzania. Dla wykonywania czynności przewidzianych w dekrety tworzy się inspektoraty mleczarskie przy władzach lub instytucjach określonych przez Ministra Przemysłu i Handlu, w drodze rozporządzenia, które jednocześnie ustali zakres działania, organizację, usprawnienia oraz tryb pobierania opłat. Zakład mleczarski przed uruchomieniem powinien być zarejestrowany w inspektoracie mleczarskim, jeżeli odpowiada warunkom ustalonym w rozporządzeniu. Właściciele zakładów mleczarskich, istniejących obecnie, jeżeli zamierzają prowadzić je nadal, powinni w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia rozporządzenia, które ustali warunki, jakim zakłady mają odpowiadać, wystąpić do właściwego inspektoratu o zarejestrowanie zakładu lub jeżeli tego nie uczynią, zamknąć zakład w tym terminie. Zakłady, które nie będą odpowiadały wymogom ustalonym przez Ministra Przemysłu i Handlu, ulegną zamknięciu, o ile w wyznaczonym terminie nie zostaną dostosowane do wymagań zawartych w rozporządzeniu. Nadzór nad zakładami mleczarskimi sprawuje Minister Przemysłu i Handlu za pośrednictwem inspektoratów mleczarskich. Przy wykonywaniu nadzoru inspektorzy mleczarscy mają prawo: 1) kontroli pomieszczeń zakładów; 2) przeglądania ksiąg handlowych, gospodarczych i innych dokumentów; 3) badania mleka i prze-

tworów mleczarskich oraz bezpłatnego pobierania próbek. Nadzór nad przestrzeganiem wymagań, jakim winny odpowiadać zakłady mleczarskie, prowadzone przez szkoły publiczne, wykonują właściwe władze szkolne. Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzeń: 1) ustala wymagania, jakim powinny odpowiadać poszczególne rodzaje przetworów mleczarskich, wywożonych za granicę, ustala podział tych przetworów na typy (standardy) oraz określa tryb zaliczania tych przetworów do ustalonych typów; 2) określa warunki wywozu za granicę, dotyczące w szczególności opakowania przetworów mleczarskich i znakowania, przechowywania oraz przewozu; 3) może uzależnić uprawnienia do wywożenia przetworów mleczarskich za granicę od wpisania zakładu mleczarskiego do odpowiedniego rejestru oraz ustalić warunki rejestracji i zasady prowadzenia tych rejestrów. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ustali w drodze rozporządzenia wymagania, jakim powinno odpowiadać mleko i jego przetwory, przeznaczone na sprzedaż oraz sposób przerobu mleka przeznaczonego do przetworstwa. Minister Przemysłu i Handlu może w drodze rozporządzenia ustalić organizację i zasady obrotu mlekiem i jego przetworami. Celem zastosowania badań nad zastosowaniem zdobyczy naukowych w zakresie techniki przetworstwa mleczarskiego, podniesienia jakości przetworów mleczarskich oraz ustalenia ich typów (standardów), Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Oświaty powoła w drodze rozporządzenia Instytut Mleczarski.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 października 1947 r. w sprawie normowania wynagrodzeń za usługi oraz za wartość pracy i wydatków przy umowie o dzieło i przy wytwarzaniu lub przetwarzaniu artykułów pierwszej potrzeby (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 418) stanowi, że przepisy ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 218) mają zastosowanie do a) wynagrodzeń za świadczenie usług, za wartość pracy i wydatki związane z umową o dzieło w następującym zakresie: przemysłu gastronomicznego i hotelarskiego, zawodu fotograficznego frzyerstwa, kowalstwa, krawiectwa, kózusznictwa, piekarstwa, rzeźnictwa i wyrobu mięsa, wędliniarstwa, masarstwa, stolarstwa meblowego, szewstwa, cholewkarstwa, szklarstwa, tapicerstwa, zduństwa, bielizniarstwa, pralni oraz chemicznego czyszczenia bielizny i

odzieży; b) wynagrodzeń za wartość pracy i wydatki związane z wytwarzaniem i przetwarzaniem artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, określonych w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z Ministrem Apropowizacji na zasadzie art. 5, powołanej ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. Powyższe wynagrodzenie ustalone będzie za wytwarzanie lub przetwarzanie i sprzedaż tylko poszczególnych typów artykułów, wytwarzanych na podstawie uprzedniego zamówienia oraz za świadczenia typowych usług. W przypadkach gdy przyjmujący zamówienie przy umowie o dzieło wytwarza również tego samego rodzaju artykuły bez uprzedniego zamówienia, ceny przez niego pobierane za artykuły gotowe nie mogą być wyższe, aniżeli dozwolone za wykonanie tego samego rodzaju artykułów na zamówienie. Wysockość wynagrodzeń ustala Minister Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinii samorządu gospodarczego i zrzeszeń branżowych. Ustalone wynagrodzenie uważa się za zysk brutto w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.

Rozporządzenie Ministra Apropowizacji z dnia 2 października 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 419) ustaliło następujące najniższe dopuszczalne wysokości procentowe przemiatu: a) dla żyta — 80%, b) dla pszenicy — 70%, c) dla jęczmienia — 65%.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 października 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 420) w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 stycznia 1947 r. o wypuszczeniu III emisji biletów skarbowych ustaliło następujący tekst ust. 1 § 1 powołanego rozporządzenia: „Wypuszcza się bilety skarbowe: III emisji w odcinkach po zł 5 000, 10 000, 50 000 i 100 000 wartości imiennej na sumę 10 miliardów złotych”.

Rozporządzenie Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 3 listopada 1947 r. o zmianie rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie wysokości oraz terminu wnoszenia opłat za zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. nr 68, poz. 427) wprowadziło następujące uzupełnienia: „Jeżeli w miesiącu czerwcu 1947 r. przedsiębiorstwo handlowe nie było czasowo prowadzone, albo jeżeli czasowo nie były wykonywane czynności handlowe, podstawę obliczenia opłaty sta-

nowi obrót za ten miesiąc w 1947 r. poprzedzający miesiąc czerwiec, w którym przedsiębiorstwo było prowadzone lub zawodowe czynności były wykonywane. Jeżeli w 1947 r. w żadnym z miesięcy poprzedzających miesiąc czerwiec przedsiębiorstwo nie wykazywało obrotu, podstawowe obliczenia opłaty ustala urząd skarbowy w taki sposób, jak dla przedsiębiorstw powstałych po dniu 1 czerwca 1947 r., przy czym za datę założenia przedsiębiorstwa uważa się dzień 1 czerwca 1947 r.”. „Jeżeli opłata wynosi więcej niż 500 000 zł, osoba ubiegająca się o zezwolenie może wnieść opłatę w dwóch ratach, mianowicie w terminie do dnia 15 listopada 1947 r. połowę, ale w każdym razie nie mniej niż 500 000 zł, i w terminie do dnia 15 grudnia 1947 r. resztę. W razie nieuiszczenia reszty należnej opłaty w terminie do dnia 15 grudnia 1947 r. przepis § 4 ust. 3 ma odpowiednio zastosowanie”. „Na wniosek wpłacającego urząd skarbowy (rewizyjny) winien wydać decyzję co do wysokości należnej opłaty. Decyzja ta może być zaskarżona w trybie przewidzianym dekretem z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym. Wniesienie odwołania nie zwalnia od obowiązku uiszczenia opłaty w wysokości orzeczonej przez urząd skarbowy (rewizyjny), bądź od obowiązku wykonywania czynności handlowych, gdyby opłaty nie zostały wniesione w wysokości przez urząd skarbowy (rewizyjny) ustalonej. W razie uwzględnienia odwołania część nienależnie wniesionych opłat podlega zwrotowi bez potrącenia opłat manipulacyjnych”. „Na wniosek organów samorządu gospodarczego Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu może w drodze zarządzenia przyznać ogólne ulgi w opłatach dla określonych grup przedsiębiorstw lub od określonych obrotów”. „Przepisy rozporządzenia mają odpowiednie zastosowanie w przypadkach zbycia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa oraz zmiany lub rozszerzenia przedmiotu przedsiębiorstwa, na którego prowadzenie uzyskano już zezwolenie; za podstawę obliczania opłaty przyjmuje się w razie nabycia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa przeciętny obrót miesięczny, osiągnięty przez przedsiębiorstwo w ostatnich trzech miesiącach kalendarzowych, w których przedsiębiorstwo było czynne przed wniesieniem przez nabywcę lub dzierżawcę podania o udzielenie zezwolenia, a w razie zmiany lub rozszerzenia przedmiotu przedsiębiorstwa przypuszczalne zwiększenie się miesięcznego obrotu”.

(Szon.)

MIĘDZYNARODOWE PROBLEMY DREWNA

W wyniku działań wojennych oraz powojennych zmian gospodarczych zaznaczył się w Europie poważny deficyt drewna, który utrudnia odbudowę Europy i uruchomienie wielu podstawowych przemysłów (np. przemysłu węglowego). Zagadnieniem drewna zajmuje się F.A.O., która utworzyła oddzielną sekcję leśnictwa, oraz E.C.E. (Ekonomiczna Komisja Europy), która dla spraw drzewnych wyłoniła oddzielny Podkomitet.

Deficyt drzewny w Europie zaostriżył się znacznie w latach powojennych nie tylko z powodu zmniejszania produkcji w wyniku zniszczeń wojennych, lecz również z powodu obniżenia wywozu przez Z.S.R.R., najważniejszego eksportera, który przed wojną dostarczał rocznie zachodniej Europie około 1,3 miln. standartów (około 4,8 miln. m³). Zniszczenie wielu miast radzieckich jak również wojenna dewastacja lasów i przemysłu drzewnego powoduje konieczność udostępnienia odległych syberyjskich baz surowcowych, co przewidziano w obecnym 5-cioletnim planie. Do czasu realizacji tego planu eksport drewna Z.S.R.R. nie wchodzi w rachubę.

W październiku 1947 r. obradował w Genewie Podkomitet dla Spraw Drewna przy Ekonomicznej Komisji Europy, celem obmyślenia doraźnych środków, które by umożliwiły zniszczonej Europie pokrycie jej zapotrzebowania na drewno. Badano tam również możliwość wykonania zaleceń międzynarodowej konferencji w sprawie drewna, zwołanej przez F.A.O. do Mariańskich Łaźni w maju 1947 r.

Konferencja Podkomitetu dokonała przeglądu planów produkcji, importu i eksportu we wszystkich krajach europejskich. Z danych przedstawionych przez poszczególne kraje wynika, że produkcja drewna iglastego wyniesie ponad 14 miln. standartów grubizny. Z tej ilości przeszło połowa przypada na lasy Z.S.R.R. Całkowite zapotrzebowanie na drewno iglaste wynosi (łącznie z Związkiem Radzieckim) ponad 16 miln. standartów, Europy zaś bez Z.S.R.R. — blisko 10 miln. standartów.

Brak drewna w krajach europejskich objawia się również wyraźnie w stosunku między

podażą drewna a popytem nań na rynku światowym. Po uwzględnieniu bowiem aktualnych importów zamorskich oraz wszystkich możliwości produkcyjnych w Niemczech zachodnich, w których obecnie ścina się 175 — 200% normalnego etatu rębego, deficyt materiałów tartych wyniesie dla krajów europejskich na r. 1948 przeszło 2.100 standartów, na r. zaś 1949 blisko 5% więcej. Poziom produkcji materiałów tartych w krajach europejskich, bez Z.S.R.R., jest o 15% poniżej produkcji przedwojennej. W tej sytuacji kraje europejskie w latach 1951 — 55 osiągną produkcję około 5% większą niż obecnie, lecz ciągle jeszcze o 10% niższą niż przed wojną.

Istnieje jednak możliwość powiększenia produkcji przemysłu drzewnego (w porównaniu z r. 1947) w latach następnych. Podwyżka ta może wynieść około 8% w r. 1948, a około 10,5% w r. 1949. Uzyskanie tej podwyżki zależy jednak od możliwości dodatkowego zaopatrzenia kilku krajów europejskich (które podjęły się podwyższenia eksportu materiałów drzewnych) w węgiel, materiały konieczne dla eksploatacji lasów, mechaniczne środki transportowe, maszyny dla przemysłu drzewnego, żywność, obuwie itp.

Wspomniane podwyższenie produkcji nie może być uważane za stałe, byłoby jednak bardzo pożyteczne w najbliższych latach do czasu aż podwyższy się produkcja innych nieeuropejskich krajów. Zasadnicze rozwiązanie problemów deficytu drzewnego w Europie może nastąpić bez znacznego obniżenia konsumpcji w krajach europejskich. Zużycie to przekracza obecnie poziom przedwojenny o blisko 20%. Z powodu trudności dewizowych kraje importujące nie mogły zrealizować swoich planów importowych. Kraje eksportujące mogą węc być pozbawione możliwości dokonania sprzedaży produkcji r. 1947, o ile stan ten nie ulegnie zmianie. W r. 1947 importerzy mogli pokryć tylko 60% przedwojennego zużycia drewna. Problem dewizowy może odegrać ważną rolę również w r. 1948. Obniżenie deficytu drewna o 25 — 35% na najbliższe 3 lata jest więc możliwe tylko pod warunkiem dostarczenia pomocy krajom je produkującym.

(R. F.)

Z. S. R. R.

WYKONANIE PLANU ZA III KWART. 1947 R.

GOSPLAN“ Z.S.R.R. oraz Główny Urząd Statystyczny R.S.F.S.R. ogłosiły liczby dotyczące wykonania planu za III kwartał względnie w

niektórych wypadkach za 3 kwartały bież. roku. Jeśli chodzi o liczby „Gosplanu“, to plan produkcji został wykonany za III kwartał w 104%, za 3 kwartały zaś w 103% z wahaniami dla poszczególnych ministerstw od 93 do 120%. W zakresie produkcji podstawowych artykułów przekro-

czono plan o 18% w stosunku do 4- czono plan o 18% w stosunku do 4- nalogicznego kwartału z roku ubie- zego W zakresie produkcji zbóż zebrano o 58% więcej niż w roku ubiegłym. Aczkolwiek plan naładunku wykonano w 99,4% tym nie mniej przekroczono o 11% przeciętne załadunki z roku ubiegłego z tym, że dla

w niektórych artykułach osiągnięto załadunek wyższy o 25%. Plan inwestycyjny wykonano w 106% z tym, iż w przemyśle spożywczym osiągnięto 130%, w budownictwie zaś mieszkaniowym 110%. Obrót towarowy wzrósł o 16% w stosunku do roku ubiegłego, w tym obrót spółdzielczy przekroczył w miastach kwotę 6 miliardów rubli i wzrósł o 9%.

Liczyby dla Republiki Rosyjskiej (R.S.F.S.R.) przedstawiają się następująco: plan produkcji przemysłu za III kwartał wykonano w 113%, za 3 zaś kwartały w 108%. Produkcja spółdzielcza oraz spółdzielczość inwalidzka osiągnęły w trzecim kwartale 114% wykonania planu. W produkcji poszczególnych artykułów wykonano plan za 9 miesięcy bieżącego roku z nadwyżką 19%, z tym, że wytwórczość spółdzielcza osiągnęła nadwyżkę 24%. Zbiór zbóż był o 27% wyższy niż w roku ubiegłym. Rozmiary inwestycji osiągnęły poziom 113,5%. Plan obrotu towarowego wykonano w 100% przy silnym rozwoju handlu spółdzielczego. Gospodarka komunalna osiągnęła 24% wzrostu ponad normę. Szczególnie dużymi osiągnięciami może pochwycić się gospodarza odbudowa Z.S.R.R. na terenach zniszczonych w czasie działań wojennych.

(p. g.)

ODBUDOWA ZAGŁĘBIA DONIECKIEGO

Dnia 8 września b.r. upłynęła czwarta rocznica wyzwolenia Zagłębia Donieckiego spod okupacji niemieckiej. Zagłębie to stało się znowu jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych w Związku Radzieckim, dostarczając krajowi węgla i metali, maszyn, cementu, chemikali i szkła.

W okręgu stalinowskim — najważniejszej części Zagłębia Donieckiego — czynne są już wszystkie zakłady hutnicze i zakłady budowy maszyn, dwie trzecie przedwojennej ilości szybów węglowych, wszystkie koksownie, wapienniki, dolomitownie, fabryki materiałów ogniotrwałych i inne. Moc elektrowni Zagłębia Donieckiego przeproczyła poziom przedwojenny.

Dzięki mechanizacji i automatyzacji produkcji w pięciu największych fabrykach budowy maszyn Zagłębia Donieckiego wydajność pracy przekroczyła przedwojenną; w czterech innych zakładach osiągnięto przedwojenny poziom produkcji; 25% czynnych kopalni osiągnęło już przedwojenny poziom wydobywania węgla.

W okręgu tym powstał nieistniejący tu przed wojną przemysł budowy maszyn rolniczych oraz rozpoczęto

masową produkcję cystern kolejowych. Zakłady w Nowo - Kramatorsku odlewają obecnie części dla turbin wodnych oraz produkują potrzebne dźwigi elektryczne; rozpoczęto produkcję urządzeń dla przeładunku węgla; w Goriówce znacznie rozszerzono produkcję wrębiarek.

Równolegle z odbudową prowadzone są prace nad budową nowych zakładów, dookoła których powstają nowe osiedla robotnicze. W ciągu czterech lat odbudowano i zbudowano ponad 3.100 tys. m² powierzchni mieszkalnej. Budownictwo mieszkaniowe i unowocześnienie osiedli pochłonęło około 600 mln. rubli.

W mieście Stalino, zupełnie niemal zburzonym przez Niemców, buduje się nowy dworzec, zakłady przemysłu spożywczego, fabrykę margaryny, zakłady mleczarskie i młynarskie i fabrykę cukierniczą. W okręgu Stalino odbudowano i uruchomiono teatry, biblioteki, muzea, domy kultury oraz instytuty, szkoły, szpitale.

Od chwili wyzwolenia Zagłębie Donieckie wyszkoliło 500 tys. nowych wykwalifikowanych robotników.

S. W. B.

GOSPODARKA HODOWLANA

Zmierzając do zwiększenia gospodarki hodowlanej Rada Najwyższa Z.S.R.R. wydała rozporządzenie o nadawaniu tytułu „bohatera socjalistycznej pracy“ oraz odznaczeń członkom kolchozów i pracowników sowchozów i zakładów hodowli koni za szczególne osiągnięcia w zakresie produkcji hodowlanej. Odznaczenia, o których mowa, będą nadawane za osiągnięcia bardzo wysokich norm. I tak np. tytuł „bohatera pracy“ będzie nadawany za otrzymanie w kolchozach minimum 5 tys. kg mleka albo 230 kg masła śmietankowego o zawartości minimum 190 kg tłuszczu od jednej krowy w ciągu roku. Normy dla sowchozów są jeszcze wyższe i wynoszą odpowiednio: 5500 kg mleka albo 252 kg masła śmietankowego o równowartości 210 kg tłuszczu. Order Lenina będzie przyznawany w kolchozach za osiągnięcie 4,5 tys. kg mleka względnie 205 kg masła śmietankowego o zawartości 170 kg tłuszczu. W sowchozach odnośnie norm wynoszą: 5 tys. 230 i 190. Order Czerwonego Sztandaru Pracy jest przyznawany za uzyskanie w kolchozach 3500 kg mleka względnie o zawartości tłuszczu 122 kg. Odpowiednie normy dla sowchozów wynoszą: 4 tys., 120 i 150 kg.

Medale za wyróżnienie się w pracy będą nadawane za osiągnięcie w kolchozach 2500 kg mleka względnie 114 kg masła o zawartości 95 kg tłuszczu. W sowchozie wymagane jest

osiągnięcie 3 tys. kg mleka względnie 1399 masła o zawartości 115 kg tłuszczu. Podaliśmy przykładowo normy wymagane w zakresie produkcji mleka, gdyż co do nich najłatwiej się jest zorientować przeciętnemu czytelnikowi, nawet nie fachowcowi. Również wysokie normy są wymagane we wszystkich innych dziedzinach produkcji hodowlanej. A więc zarówno w przyroście pogłowia jak w wzroście masy tuczonej: koni, bydła, trzody, owiec jako też strzyży wełny.

(kg)

OSIĄGNIĘCIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Odbity ostatnio zjazd Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych był okazją dla podsumowania osiągnięć radzieckiej spółdzielczości w jej „nowej erze“¹⁾. Obecnie działa na terenie Związku powyżej 28 tysięcy wiejskich spółdzielni spożywców, o zwyż 140 tys. magazynów i sklepów, ponad 22 tys. zakładów wytwórczych. Ostatnio uruchomiono powyżej 20 tys. nowych punktów sprzedaży oraz znakomicie zwiększono sieć zakładów gastronomicznych. Szczególnie duże rezultaty osiągnięto na terenach zniszczonych w czasie najazdu niemieckiego, tzn. na obszarach ukraińskiej i białoruskiej republiki oraz w okręgu stalingradzkim, kurskim i krymskim.

W akcji współzawodnictwa uczestniczy około 40 tys. przedsiębiorstw handlowych w związku z 30-letnią rocznicę Rewolucji Październikowej. Przewodzącym wręczono przechodnie sztandary. Wśród związków spółdzielczych od sześciu miesięcy prym dierży Związek Rejonu Michajłowskiego (w stalingradzkim okręgu), który w okresie robót polowych zorganizował za pośrednictwem „Sielpo“, (to zn. Wiejskich Spółdzielni Spożywców) zaopatrzenie ludności w towary na ogólną sumę 711 tys. rubli. Zakłady wytwórcze związku wyprodukowały w ciągu jednego kwartału przedmiotów powszechnego użytku za 750 tys. rubli. Globalny obrót detaliczny osiągnął w tym czasie kwotę 4 miliardów rubli.

Jak wiadomo, w listopadzie ub. roku skierowano rozwój spółdzielczości radzieckiej na zaopatrzenie miast i osiedli robotniczych. W ciągu 9 miesięcy uruchomiono powyżej 10 tys. składów, sklepów, straganów, herbaciarni i jadalni, które dostarczyły ludności miejskiej produktów na prawie 8 miliardów rubli po cenach niższych od rynkowych. W tym czasie zakupiono w kolchozach

¹⁾ Por. „Gospodarka Planowa“ nr 14, art. p. t. „Nowa era spółdzielczości radzieckiej“.

i u chłopów wielkie ilości mięsa, ryby, ziemniaków, jarzyn, owoców itp. Wysiłki w tym, jak się okazało, dobrym kierunkiem rozwojowym mają być nadal wzmagane.

(k)

SZWECJA

KRYZYS WALUTOWY

W ostatnim miesiącu nastąpiło dalsze pogorszenie się sytuacji dewizowej Szwecji. Zapas złota banku emisyjnego uległ zmniejszeniu o jedną piątą, wzrost zaś awałów szwedzkich w różnych krajach nie kompensuje odpływu walut „mocnych“, których zapas maleje w niepokojącym tempie. Szalejący na całym świecie kryzys dolarowy nie ominął i Szwecji, której struktura handlu zagranicznego oparta była zawsze — z wyjątkiem okresu wojennego — na obrotach wielostronnych.

Zaostrzenie kryzysu walutowego (którego pierwsze oznaki pojawiły się na szwedzkim rynku gospodarczym już w pierwszej połowie roku bieżącego) nastąpiło obecnie z powodu załamania się planu importowego. Okazało się, że niedostateczna kontrola importu spowodowała przekroczenie planu o około 500 miln. koron. Nic też dziwnego, że cały plan rządu mający na celu wyrównanie bieżącego bilansu handlowego leży w gruzach. Szwedzki system kontroli importu nie zdał egzaminu, tak, że należy się spodziewać dalszego zaostrzenia przepisów regulujących wydawanie pozwoleń na przywóz.

W przeciwieństwie do planu importowego plan eksportowy na r. 1947 będzie prawdopodobnie całkowicie wykonany. Plan ten przewidywał eksport o globalnej wartości 3 mild. koron, z czego połowa przypaść miała na drzewo i wyroby drzewne, reszta zaś na eksport rud, stali i wyrobów przemysłowych. W chwili obecnej zupełnie zadowalająco kształtuje się eksport rud, który znacznie przekroczył poziom z r. 1946 oraz eksport stali i wyrobów przemysłowych. Gorzej natomiast przedstawia się eksport drzewa i artykułów drzewnych, na który hamująco podziałały i działają jeszcze przepisy rządowe dotyczące kontroli cen. Rząd szwedzki stoi więc przed alternatywą złagodzenia kontroli cen i wyzwolenia w ten sposób niebezpiecznych tendencji inflacyjnych lub pogodzenia się z faktem zmniejszenia wyrebu i eksportu artykułów drzewnych.

Sytuacji walutowej Szwecji zagraża jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Chodzi mianowicie o ucieczkę kapitałów i spekulacyjną grę na zniżkę korony szwedzkiej. Gra ta poza momentami gospodarczymi, a więc spekulacją na dewaluację korony, nie jest po-

zbawiona motywów politycznych, polegających na sztucznym wywoływaniu trudności gospodarczych celem zdyskredytowania obecnego rządu, którego polityka gospodarcza zmierza do stabilizacji dochodów mas pracujących przez stabilizację cen. Kapitałistyczne sfery Szwecji domagają się zmiany polityki cen i płac oraz zaprzestania realizacji programu ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, sfery te chcą przerzucić ciężar trudności gospodarczych na barki mas pracujących. Dotychczas rząd szwedzki opiera się temu skutecznie, jest jednak rzeczą jasną, że dalsze kontynuowanie polityki rządowej będzie wymagało zastosowania skuteczniejszych niż dotąd form kontroli i planowania gospodarczego.

(b)

W. BRYTANIA

HANDEL ZAGRANICZNY W III KWARTALE 1947 R.

Brytyjskie obroty handlowe z zagranicą są ostatnio przedmiotem specjalnego zainteresowania opinii publicznej. Zainteresowanie to, które ma swoje naturalne powody w ścisłym związku, zachodzącym między stanem brytyjskiego bilansu handlowego a poziomem konsumpcji społeczeństwa, jest świadomie podtrzymywane przez rząd, któremu zależy na usprawiedliwieniu drastycznych ograniczeń w spożyciu zastosowanych ostatnio. O wynikach brytyjskiego handlu zagranicznego opinia angielska informowana jest za pośrednictwem specjalnych komunikatów, wydawanych w formie „sprawozdań narodu“. Pierwsze takie sprawozdanie opublikowano w pierwszej połowie października, zawiera ono zestawienie cyfrowe brytyjskiego handlu zagranicznego za III kwartał.

Import W. Brytanii osiągnął w III kwartale b. r. wartość 513 miln. funtów, podczas gdy eksport razem z reeksporem nie przekroczył 313 miln. funtów. Obroty handlowe zamykają się zatem za ten okres deficytem w wysokości 200 miln. funtów. Warto zaznaczyć, że deficyt ten powstał mimo to, że w lipcu i sierpniu poziom brytyjskiego eksportu był o 5% wyższy niż przed wojną.

Uchwalony przez rząd plan handlu zagranicznego zaczął działać dopiero we wrześniu, dając na ogół rezultaty pozytywne. Import zmniejszył się ze 174 miln. funtów w sierpniu — na 160 miln. we wrześniu, eksport zaś wzrósł do 101,5 miln. wobec 97 miln. w sierpniu. Saldo ujemne bilansu handlowego uległo więc zmniejszeniu, co rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Wyniki akcji oszczędnościowej na odcinku handlu zagranicznego dadzą się zaobserwować dopiero w przyszłych miesiącach.

(t)

FRANCJA

SYTUACJA WĘGLOWA

Francuska produkcja węgla utrzymuje się nadal na poziomie 4 miln. t miesięcznie; nie wystarcza to na pokrycie potrzeb francuskich, które muszą być zaspokajane dodatkowym importem ze Stan. Zjedn., Zagłębia Ruhry i Polski. Import węgla podlega dużym wahaniom, co uniemożliwiało racjonalną gospodarkę węglową. W ostatnich miesiącach dał się zauważyć wydatny wzrost importu amerykańskiego, dzięki czemu udało się osiągnąć przedwojenny poziom zaopatrzenia. Ilustruje to następujące zestawienie (w miln. ton).

Rok i miesiąc	Produkcja mln. t	Import	Razem
1938 przec. mies.	3,96	1,84	5,80
1946 „ „	4,11	0,87	4,98
1947 lipiec	3,96	1,62	5,58
„ sierpień	3,72	1,83	5,55
„ wrzesień	3,90	2,04	5,94

W imporcie węgla pierwsze miejsce jako dostawca zajmują Stany Zjedn. W sierpniu b. r. dostarczyły one Francji 1,43 miln. t, we wrześniu zaś 1,62 miln. t. Warto zauważyć, że dostawy amerykańskie przewyższają alokacje ECO (Europejskiej Organizacji Węglowej), co świadczy o faworyzowaniu Francji. Wprawdzie miało to miejsce jeszcze przed zaostrzeniem się francuskiego kryzysu dolarowego, jednakże należy przypuszczać, że dostawy te będą utrzymane w dalszym ciągu w ramach specjalnie na ten cel przyznaných kredytów.

Wzrost importu węgla nie rozwiązuje całkowicie francuskiego problemu węglowego. Jakość importowanego węgla pozostawia dużo do życzenia. Wykonanie planu Moneta wymaga podwyższenia ilości dostarczanego węgla, specjalnie węgla koksującego, bez którego niemożliwe jest wykorzystanie potencjału francuskiego hutnictwa. Tak więc wbrew pozorom rozwiązanie francuskiego problemu węglowego leży nie w dostawach amerykańskich, drogich i niskogatunkowych, lecz w dostawach węgla z Zagłębia Ruhry i Polski.

(b)

SYTUACJA

PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO

Francja pragnie zająć przodującą pozycję w Europie w zakresie produkcji i eksportu żelaza. Ołbrzymie zapasy rudy żelaznej w Lotaryngii, oceniane na 7 mild. t, czekają na pełne wykorzystanie. Posiadając także zapasy rudy w innych częściach kraju i w Afryce Francja należy pod tym

względem do najbogatszych krajów w świecie po Z. S. R. R. i Stan. Zjedn. Rozbudowała ona wprawdzie przemysł żelazny, ale przed wojną Niemcy ją prześcignęły. Przyczyną tego był brak koksu. W okresie 1928/29 Francja sprowadzała 40%, a w ostatnim roku przed wojną 30% swego zapotrzebowania węglowego zza granicy, przede wszystkim z Zagłębia Ruhry.

Od czasu dojścia Hitlera do władzy Niemcy, przygotowując się do II wojny, uniezależniły się całkowicie od dostaw rud francuskich przez eksploatację własnych ubogich rud oraz przez import rud szwedzkich. W 1938 r. sprowadziły one zaledwie 167 tys. t rudy lotaryńskiej, podczas gdy ogólny eksport rud francuskich osiągnął 12,6 mln. ton.

Obecnie Francja nie może dojść do skromnego nawet, w stosunku do zapasów rud, poziomu produkcji stali sprzed wojny, a stalownie francuskie prawie nie ucierpiały podczas działań wojennych. Również zaopatrzenie w rudy, mimo że ich wydobyć nie osiągnęło jeszcze w r. b. 60% stanu przedwojennego, nie napotyka na żadne trudności.

Poniższa tabela przedstawia produkcję stali surowej we Francji i zaopatrzenie w węgiel (w mln. ton):

Rok	Stal surowa	Węgiel		Razem
		wydobyć	przywóz	
1929	9,7	55,5	36,4	91,9
1938	6,2	47,6	22,1	69,7
1945	1,6	35,1	2,2	37,3
1946	4,4	49,3	10,4	59,7
1947				
(I półr.)	2,9	25,1	6,0	31,1

Plan Monneta przewidywał dla przemysłu żelaznego wysokie liczby produkcji. Produkcja stali surowej powinna była w roku bież. osiągnąć cyfrę 7 mln. t, w następnych latach co rok o 1 mln. t więcej, w r. 1950 dojść do 10 mln. t. Osiągnąwszy ostatecznie 15 mln. t w/g tego planu Francja stałaby się po Związku Radzieckim głównym producentem stali na kontynencie i miałaby szanse zająć miejsce Niemiec na światowych rynkach stali.

Do zrealizowania tych planów potrzebny jest koks albo węgiel koksujący, a Francja nie może go uzyskać w wystarczających ilościach z pobliskiego Zagłębia Ruhry. Jak powyższa tabela wykazuje, plan Moneta nie będzie mógł być wykonany już w pierwszym jego roku. Na zaplanowane 7 mln. t rocznie osiągnięto w I półroczu 2,9 mln. t, co w stosunku rocznym daje 83% planu. Zapotrzebowanie na węgiel przewidywano na 74 mln. t. Własne wydobyć miało dać 55,5 mln. t, a import 18,5 mln. t. O ile wydobyć własne niezbyt wiele jest

niższe od planu zaplanowanego, to import w stosunku rocznym stanowi zaledwie 65% ilości planowanej.

Jak się wydaje, Francja jest gotowa pójść nawet na współpracę z Zagłębiem Ruhry, a więc dostarczać rudy wzamian za węgiel. Ale kapitał amerykański woli być monopolistycznym dysponentem stali niemieckiej niż pomagać potencjalnemu konkurentowi francuskiemu. Tym bardziej, że Stany Zjedn. wprowadzają u siebie z powrotem kontrolę wywozu żelaza, a świat cały odczuwa jego głód.

(K. J.)

NIEMCY

ANGLO - AMERYKAŃSKIE PLANY PRODUKCJI STALI

Uchwalony ostatnio w Londynie plan produkcyjny dla połączonych stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej przewiduje podwyższenie produkcji stali do 10,7 mln. ton rocznie. Jak wiadomo, układ poczdamski ograniczał niemiecką produkcję stali do 5,8 mln. ton rocznie. Decyzja rządów W. Brytanii i Stan. Zjedn. jest więc pogwałceniem układu poczdamskiego, który wszelkie zmiany w niemieckim poziomie produkcji uzależniał od zgody 4 mocarstw. Spotkała się ona z kategorycznym protestem rządu ZSRR, do którego przyłączył się również rząd Polski.

Jakie są szanse realizacji tego planu? Eksperci anglo - amerykańscy wyszli wszyscy z założenia, że niemiecka zdolność produkcyjna stali ucierpiała wskutek wojny tylko nieznacznie. Po uwzględnieniu przewidzianych demontaży ceniają oni pozostały potencjał produkcyjny na 19,2 mln. ton rocznie. Wynikałoby z tego, że według nowego planu niemieckie hutnictwo stalowe ma być wykorzystane tylko w 50 procentach. Co się ma stać z urzędzeniami, niepotrzebnymi w ramach nowego planu produkcji, o tym plan anglo - amerykański milczy. Wiadomo tylko, że nie przewiduje się ich demontażu. Kwestia odbudowy hutnictwa stalowego w Europie została rozwiązana, jak widać, niezależnie od prac Komisji Szesnastu w Paryżu.

Realizacja planu anglo - amerykańskiego zakłada użycie wyskokoprotowej rudy szwedzkiej zamiast używanych dotychczas ubogich rud niemieckich, dostateczne zaopatrzenie w węgiel i koks, złom oraz artykuły pomocnicze. Dostawy węgla do Ruhry odbędzie się kosztem tymczasowych dostaw dla państw Europy Zachodniej. Gorzej będzie natomiast z dostarczeniem odpowiednich sił roboczych, których podaż jest ściśle związana z istniejącą ilością mieszkań. Uruchomienie niemieckich hut stalowych będzie wymagało również dużych inwestycji kapitałowych, co potwierdza

przypuszczenie, że Niemcy będą jednym z najważniejszych odbiorców dolarów w ramach tzw. planu Marshalla.

Niemieckie koła gospodarcze w strefach połączonych przyjęły oczywiście plan londyński z dużym zadowoleniem. Głosy krytyki odnosiły się tylko do oceny potencjału produkcyjnego stref zachodnich, którą uważa się za zbyt optymistyczną.

Celem tej krytyki jest zaatakowanie i tak już skromnego planu demontażu. Niemcy nie tracą również nadziei, że uda im się wywalczyć podwyższenie dopuszczalnego poziomu produkcji stali, co pozwoliłoby im na szybkie usunięcie zniszczeń wojennych i wznowienie eksportu za nim uda się to innym krajom przemysłowym Europy.

(b)

JUGOSŁAWIA

UMOWY GOSPODARCZE

W poprzednim numerze „Gospodarki Planowej“ (nr 11/13) omówiono podpisanie w grudniu 1946 roku przez Jugosławię i Albanię umowy gospodarczej o współpracy i wzajemnej pomocy w odbudowie, o unii celnej i wyrównaniu waluty. Była to obszerna umowa, w ramach której współpraca miała wyrazić się w pierwszym rzędzie uzgadnianiem planów gospodarczych. Mimo klauzul szybkiego wprowadzenia w życie umowy dotychczas pozostała ona w zawieszeniu. Natomiast 22 czerwca 1947 roku podpisana została w Belgradzie między Jugosławią i Albanią zwykła umowa handlowa.

Rozpoczęły się również rokowania zmierzające do zrealizowania unii celnej między Jugosławią i Bułgarią. Unia ta, w dużej mierze oparta na koncepcji holendersko - belgijsko - luksemburskiej, jest zamiarem realnym, ale d'ugofalowym. Obecnie rokowania toczą się na temat wzajemnego ujednostajnienia ustawodawstwa celnego i taryfy celnej. Ustala się zasady obustronnej wymiany towarowej, transportu i tranzytu. Duże trudności nastręczają zagadnienia finansowe. Prawdopodobnie nie nastąpi zrównanie wartości pieniądza, tylko ustalenie stałego wzajemnego stosunku walut, co pociągnie jednak za sobą konieczność ujednostajnienia polityki finansowej.

Z Węgrami podpisała Jugosławię latem bieżącego roku umowę o komunikacji powietrznej oraz drugą — o wymianie towarowej, zapewniając sobie dostawy przyrządów, urządzeń dla górnictwa i przemysłu aluminiowego. Z Rumunią zakończono rokowania dotyczące umowy o komunikacji powietrznej. S. W. B.

WSROD PRASY GOSPODARCZEJ

Z PRASY KRAJOWEJ

W numerze 9 — 10 „miesięcznika „Spółdzielczy Przegląd Bankowy“ **Kazimierz Niemski** zamieszcza interesujący artykuł p.t. „Państwowy plan finansowy i zasady systemu finansowego“.

„Istotne znaczenie planu finansowego, którego ramy ustalono uchwałą Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia r.b., autor określa w sposób wyjątkowo jasny: „Pojęcie „finanse“ w sensie najogólniejszym oznacza to samo, co gospodarowanie środkami pieniężnymi, a plan finansowy — plan gospodarowania środkami pieniężnymi w pewnym okresie czasu.

Gdybyśmy wyobrazili sobie model gospodarki narodowej bezpieniężnej, który by miał funkcjonować na zasadzie planu gospodarczego, to z łatwością stwierdzamy, że sporządzenie planu gospodarczego, opartego na relacjach wzajemnych świadczeń dóbr i usług, wyrażonych w wielkościach realnych, niepieniężnych, byłoby — wobec wielkiej różnorodności powiązań współczesnego życia gospodarczego — niesłychanie skomplikowane.

Dlatego możemy śmiało postawić twierdzenie, że w modelu gospodarstwa narodowego, w którym zamierza się kształtować rozwój życia gospodarczego przy pomocy planowania, posługiwanie się mechanizmem pieniądza, jako skalą rachunkową, pośrednikiem wymiany i środkiem przenoszenia wartości w przestrzeni i w czasie, jest jeszcze bardziej niż w jakimkolwiek innym ustroju gospodarczym nieodzowne.

Wszystkie jakościowe i ilościowe czynniki i środki produkcji, niezbędne dla zrealizowania planu, są w ostatecznej fazie planowania przerachowane na skalę pieniężną, co dopiero daje możliwość łatwej porównywalności planów różnego rzędu, oceny zamierzeń w stosunku do rozporządzalnych środków, czyli możliwości realizacji i skoordynowania planów pod kątem widzenia hierarchii celów i potrzeb całości“.

W dalszym ciągu artykułu autor omawia następujące szczegółowe plany finansowe, które łączy państwowy plan finansowy: 1) budżet państwowy, 2) budżet samorządowy, 3) plan finansowy przedsiębiorstw państwowych objętych budżetem państwowym, 4) plan finansowy po-

zostałych przedsiębiorstw państwowych, 5) plan finansowy spółdzielczości, 6) plan finansowy obrotu z zagranicą, 7) plan finansowy inwestycji, 8) plan finansowy ubezpieczeń, 9) plan finansowy funduszy specjalnych, 10) plan kredytowy, obejmujący działalność aparatu bankowego, 11) plan obrotu gotówkowego, który ma normować emisję, wreszcie 12) inne plany finansowe, których wyodrębnienie okaże się konieczne.

W zakończeniu autor podkreśla, „że realizacja zasad planowej gospodarki finansowej wymaga upowszechnienia i udoskonalenia metod planowania gospodarczego i finansowego na wszystkich szczeblach gospodarstwa narodowego, poczynając od dołowych jednostek gospodarczych“.

Również temu samemu zagadnieniu „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ (nr 10) poświęcają artykuł **Bronisław Blass** p. t. „Zasady systemu finansowego“.

Autor stwierdza, że „uchwalone zasady są ściśle dostosowane do naszego modelu ustrojowego, przy czym ich konfrontacja z zasadami systemu finansowego innych krajów o planowej strukturze gospodarczej (Z. S. R. R., Czechosłowacja, Jugosławia) wskazuje na oryginalność podstawowych koncepcji“.

W dalszym ciągu swych rozważań **Bronisław Blass** określa różnice celów i metod polityki finansowej w ustroju liberalno - kapitalistycznym i w ustroju demokratyczno - ludowym.

„Budżet państwowy w ustroju liberalno - kapitalistycznym akumuluje środki pieniężne na potrzeby administracji państwowej. Jego wpływ na życie gospodarcze ma charakter oddziaływania pośredniego poprzez system podatkowy, politykę kredytową, stopę procentową itp.“

„Kierunek polityki finansowej określa klasowy charakter państwa kapitalistycznego, służącego ochronie interesów warstw posiadających. W ustroju demokratyczno - ludowym, w warunkach gospodarki planowej, zadania państwa jako bezpośredniego organizatora życia gospodarczego znacznie się rozszerzają, ponieważ w zasięg bezpośredniego oddziaływania państwowego systemu finansowego wchodzi uspołeczniony sektor gospodarczy. Konsekwencją

tego stanu rzeczy jest konieczność centralnej koordynacji dyspozycji środkami pieniężnymi dla zaspokojenia potrzeb finansowych państwa, związków publiczno - prawnych i gospodarstwa narodowego, której formalnym wyrazem jest państwowy plan finansowy.“

W zakończeniu artykułu autor rozważa znaczenie systemu finansowego dla przemysłu państwowego.

„Kwintesencją zasad systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych jest poza uporządkowaniem roli funkcyjnej środków pieniężnych w przedsiębiorstwie i oparciem form i rozmiarów ich akumulacji o plan — wzmożenie zarówno stopnia zainteresowania przedsiębiorstw i ich wyższych szczebli organizacyjnych (zjednoczeń, centralnych zarządów) w rezultatach finansowych działalności przedsiębiorstw jak i odpowiedzialności za te rezultaty. Poza premią załogi wynoszącą 10% zysku planowego oraz 20% zysku ponadplanowego każde przedsiębiorstwo w swoim zakresie, zaś ich nadrzędne jednostki organizacyjne w zakresie ogółu podporządkowanych im przedsiębiorstw, otrzymały możliwość a także obowiązek wygospodarowania własnych środków inwestycyjnych i obrotowych i wzmocnienia tą drogą bazy majątkowej przedsiębiorstw“.

W numerze 11 „Przeglądu Socjalistycznego“ **Ludwik Grossfeld** zamieszcza artykuł p.t. „Dynamika i perspektywy polsko - radzieckich stosunków gospodarczych“.

„Zmiany w naszych powojennych stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim autor charakteryzuje następującymi słowami: „W latach 1936 — 1938 udział Z. S. R. R. w handlu zagranicznym Polski stanowił 1,1½ przywozu i 0,4% wywozu. Cyfry te nie wymagają komentarzy, wykazują one wyraźną polityczną tendencję organiczenia obrotów, gdyż samo bezpośrednie sąsiedztwo wyklucza gospodarcze uzasadnienie tak nikłych obrotów handlowych“.

„Sytuacja ta, oczywiście, zmieniła się radykalnie po drugiej wojnie światowej. W roku 1945 mamy obraz wręcz odwrotny. Przez połowę tego roku Polska była jeszcze odcięta — działaniami wojennymi i brakiem środków komunikacyjnych — od całego świata z wyjątkiem Z. S. R. R.

W drugiej połowie 1945 roku nawiązane zostały stosunki handlowe ze Szwecją i Danią, trudności komunikacyjne były jednak nadal olbrzymie i jest rzeczą zupełnie naturalną, że w tych warunkach udział Z.S.R.R. wynosił 90,6% w przywozie do Polski i 93,4% wywozu z Polski. Ten odsetek udziału Z. S. R. R. w handlu zagranicznym Polski obniża się w roku 1946 do 70,4% przywozu i 49,4% wywozu z Polski, zaś za pierwsze półrocze 1947 wynosił 45,3% przywozu i 38,4% wywozu. Równocześnie jednak wartość towarów przywiezionych z Z. S. R. R. do Polski wzrosła przeszło trzykrotnie i wynosiła ona w r. 1945—30 222 000 dol., zaś w roku 1946 — 98 229 000 dol. Wartość wywozu polskiego do Z. S. R. R., która w roku 1945 wynosiła 35 293 000 dol., wzrosła w r. 1946 mniej niż dwukrotnie do kwoty 65 599 000 dol. Przyczyną dysproporcji między wysokością przywozu a wysokością wywozu była w pierwszym rzędzie okoliczność, że Związek Radziecki udzielił Polsce w r. 1946 kredytu na zakup zboża i należność za zboże dostarczone w tym roku Polska spłaca względnie spłaci w latach 1947 i 1948“.

W dalszym ciągu swego artykułu dr Ludwik Grossfeld omawia perspektywy dalszego rozwoju stosunków handlowych polsko-radzieckich oraz konieczność zawarcia kilkuletniej umowy handlowej, podkreślając jej znaczenie dla gospodarki planowej.

„Doświadczenie trzyletnie pozwala stwierdzić — kończy dr Grossfeld — iż zasadnicza postawa Z. S. R. R., szanująca niepodległość i suwerenność mniejszych państw, daje możliwość zacieśnienia i rozwijania wzajemnych stosunków gospodarczych przy pełnym zachowaniu przez nas odrębnego modelu gospodarczego, własnego planu gospodarczego, wynikającego z rozważań naszej gospodarczej racji stanu i utrzymania stopy życiowej, określonej całokształtem naszej działalności gospodarczej“.

(w)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

W numerze 9 „Mirowoje chozjaństwo i mirowaja politika“ E. Gradowski, zamieszcza z okazji trzydziestej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej obszerną pracę p.t. „Socjalistyczna i kapitalistyczna industrializacja“. Scharakteryzowawszy najpierw pełen sprzeczności i załamań rozwój przemysłu w gospodarce kapitalistycznej, autor w dalszych częściach pracy daje przegląd ogromnych osiągnięć radzieckich w tej dziedzinie.

W rozwoju uprzemysłowienia ra-

dzieckiego uderza przede wszystkim niezwykle jego tempo, które nie ma sobie równego w historii ludzkości. W ciągu 25 lat (1913 — 1938) produkcja przemysłowa wzrosła w Stan. Zjedn. o 22,7%, w Niemczech o 33,6%, a we Francji obniżyła się o 6,2%. W Związku Radzieckim wartość produkcji przemysłowej, obliczona według cen z r. 1926/27, wzrosła z 16,2 mld. rubli w r. 1913 do 137,5 mld. rubli w r. 1940, tj. 8,5 raza. W rzeczywistości ogromny ten wzrost wartości produkcji przemysłowej osiągnięto w ciągu tylko lat 14 (1927 — 1940), gdyż wskutek zniszczeń wojennych, interwencji i wojny domowej zdołano dopiero w r. 1926 odzyskać przedwojenny poziom produkcji przemysłowej.

W wyniku tego tempa uprzemysłowienia struktura gospodarki radzieckiej uległa gruntownemu przeobrażeniu: stosunkowy udział wytwórczości przemysłowej w ogólnej produkcji narodowej podniósł się z 42,1% w r. 1913 do 77,4% w r. 1937.

Przeciętny roczny wzrost wolumenu produkcji przemysłowej wynosił w latach 1928, 1936 około 22%, a w okresie trzech lat trzeciego pięciolecia (1938 — 1940) około 13%. W latach 1913 — 1936 przeciętny roczny wzrost wolumenu produkcji przemysłowej wynosił w Stanach Zjednoczonych 1,7%, w Anglii 0,3%, w Niemczech 0,5%. W latach największej prosperity w Stan. Zjedn. (1924 — 1929) przeciętny roczny wzrost wolumenu wynosił 4,9%.

Wprawdzie w trzecim pięcioleciu nastąpiło procentowe zmniejszenie się tempa wzrostu uprzemysłowienia, ale wolumen produkcji dalej wzrastał. Roczny przyrost wartości produkcji przemysłowej (według cen z r. 1926/27) wynosił w latach pierwszego pięciolecia przeciętnie 5,478 mld. rubli, w latach drugiego pięciolecia 10,438 mld. rubli, a w trzech latach trzeciego pięciolecia 14,316 mld. rubli.

Udział radzieckiej produkcji przemysłowej w światowej produkcji przemysłowej wynosił w r. 1937 około 13,7%, podczas gdy tenże udział przemysłu carskiej Rosji osiągnął w r. 1913 zaledwie 2,6%.

Pod względem wolumenu produkcji przemysłowej Związek Radziecki prześcignął już w r. 1937 Niemcy, największego producenta Europy i drugiego w świecie — po Stanach Zjedn. W roku tym radziecka produkcja przemysłowa była pod względem wolumenu wyższa o 17,3% od niemieckiej, o 46,4%, od angielskiej i o 138,1% od francuskiej. Produkcja przemysłowa radziecka osiągnęła w owym roku 32,7% produkcji przemysłowej Stan. Zjedn. (w r. 1913 stosunek ten wynosił zaledwie 6,9%).

Takie było i jest tempo rozwoju i uprzemysłowienia w Związku Radzieckim. Drugą charakterystyczną cechą ra-

dzieckiego procesu uprzemysłowienia stanowi odmiennosc struktury jego przebiegu. Uprzemysłowienie w krajach kapitalistycznych zaczynało się od przemysłu lekkiego. W takim bowiem przemyśle mniej trzeba było nakładów, kapitał zmienny obracał się szybko, a zbyt był łatwy i zyski duże. Proces uprzemysłowienia w Związku Radzieckim miał przebieg wręcz odwrotny. W kolejnych planach pięcioletnich konsekwentnie dawano pierwszeństwo przemysłowi ciężkiemu, produkującemu środki wytwórcze, określającemu w nomenklaturze Gosplanu jako „grupa A“. W obrębie znowu „grupy A“ pierwsze miejsce zajmowała budowa maszyn, chemia i energetyka.

Toteż produkcja środków wytwórczych w r. 1940 wzrosła 15 razy, a produkcja wyrobów konsumpcyjnych — tylko 4,96 raza w porównaniu z r. 1913. Stosunkowy udział „grupy A“ w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 33,3% w r. 1913 do 61,1% w r. 1940. W związku z tym pozostawał nader szybki wzrost produkcji surowki żelaza z 42,2 mld. t w r. 1930 do 15 mld. t w r. 1940. Dla takiego podniesienia produkcji surowki żelaza trzeba było w Stan. Zjedn. 20 lat (1881 — 1901), a w Niemczech nawet 24 lat (1887 — 1911).

Produkcja maszyn przedstawiała w r. 1937 wartość 2,1 mld. rubli (według cen z 1926/27 r.) i była o 43,2% wyższa niż w Niemczech. Udział produkcji maszyn łącznie z obróbką metali wynosił w tym roku 35,2% ogółu produkcji przemysłowej kraju, i pod względem wielkości tego udziału Związek Radziecki zajął pierwsze miejsce w świecie.

Preferowanie przemysłu środków wytwórczych umożliwiło osiągnięcie niespotykanego dotąd tempa uprzemysłowienia i jednocześnie niezależności budownictwa radzieckiego od importu. Udział importu w zaspakajaniu potrzeb gospodarki narodowej spadł z 43,6% w r. 1913 do 0,9% w r. 1937.

Trzecią wreszcie cechą radzieckiego procesu uprzemysłowienia stanowi planowa racjonalna lokacja zakładów poszczególnych przemysłów. W carskiej Rosji ¾ przemysłu koncentrowały się w Petersburgu i na zachodniej Ukrainie; na wschodnią część państwa z Uralem łącznie przypadało zaledwie 9% przemysłu. Także w innych krajach kapitalistycznych umiejscowienie przemysłu jest przypadkowe i nieracjonalne.

Nowe ośrodki przemysłu radzieckiego rozmieszczone w myśl zasady „kompleksowego“ rozwoju głównych rejonów gospodarczych. Znaczy to, że w akcji uprzemysłowienia kraju brano pod uwagę wszystkie specjalne warunki — surowcowe, żywnościowe, terenowe i klimatyczne — każdego poszczególnego rejonu

Artykuł w „Les Nouvelles Economiques” z 24 II 1947, pt. „Wall Street powoduje usztywnienie się stanowiska brytyjskiego” oświetla napięcie gospodarcze, istniejące między obu mocarstwami anglosaskimi.

Sir Stafford Cripps jasno i zdecydowanie oświadczył, że w pertraktacjach ze Stanami Zjedn. Anglia nie pójdzie na żadne ustępstwa w kwestii ottawskich preferencji imperialnych. Niespodziana dymisja Clayтона, który te pertraktacje prowadził w Londynie, uważana jest za skutek jego niepowodzenia. Reprezentował on bowiem interesy potężnych włóknarzy amerykańskich, którzy prowadzą walkę „na noże” z manufakturą brytyjską i utworzyli sobie w Japonii bazę wypadową do Indii, a szczególnie do Australii. Panuje powszechne mniemanie, że dymisja ta jaskrawo oświeciła przeciwieństwa gospodarcze między obu partnerami.

Niepodjęta dotychczas przez Anglię suma 400 mln. dolarów z tytułu pożyczki zostanie przez prezydenta Trumana zablokowana lub odmrożona zależnie od tego, jak się ułożą w najbliższej przyszłości wzajemne stosunki gospodarcze obu państw.

Wielka Brytania zaciągając tę pożyczkę niepomna była swych niebezpiecznych doświadczeń w okresie międzywojennym. Po pierwszej wojnie światowej import ze Stanów Zjedn. podskoczył z 18% w r. 1913 do 39,2% w r. 1918. Trzeba było wówczas wielkich wysiłków, aby zapobiec całkowitemu uzależnieniu się gospodarczemu od Stanów Zjedn. Konferencja w Ottawie miała zabezpieczyć Anglię na przyszłość przed taką fatalną ewentualnością.

Angielskim mężom stanu zdawało się, że po uzyskaniu pożyczki w wysokości 3.750 mln. dolarów będzie można zapewnić krajowi na 5 lat zakupy towarów niezbędnych dla odbudowy gospodarstwa narodowego. Stało się jednak inaczej. Wskutek wyższych cen w Stanach Zjedn. zmniejszyła się do połowy siła nabywcza uzyskanego kredytu, a ponieważ nie można było rozwinąć dostatecznie wielkiego eksportu do kraju pożyczkodawcy, musiało w ciągu jednego miesiąca wydatkować piątą część pożyczki. Nie należy także zapominać, że Anglia wydała w r. 1946 miliard dolarów na utrzymywanie armii na terytoriach obcych stosownie do dyrektyw ustalonych przez dyplomację waszyngtońską...

Toteż trudno się dziwić, że umowy handlowe zawarte z Polską i Czechosłowacją oraz pertraktacje prowadzone z Jugosławią i Z. S. R. R. uważają w Londynie za fundament nowej zdrowej polityki gospodarczej, która wyzwoli kraj spod amerykańskiego nacisku.

Również Herbert Morrison wyraził

się dość stanowczo. Należy, oświadczył on, odroczyć wszystkie starania zmierzające do zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego, a nawet — inwestycje. Trzeba zdecydować się albo na politykę pożyczki za wszelką cenę, albo na politykę oporu wobec nacisku z zewnątrz. Przypomniał on położenie Anglii do sytuacji Z. S. R. R. po Rewolucji Październikowej, który miał wówczas do wyboru albo drogę krótką i łatwą, albo drogę długą i uciążliwą. Jeżeli Anglia pragnie odbudować swoją gospodarkę na solidnym fundamencie, nie ma ona dziś właściwie wyboru, droga bowiem łatwa i krótka wiedzie prosto do katastrofy.

Mimo tak stanowczych oświadczeń Herbert Morrison musiał się podać do dymisji, bo uważano go jednak za mało zdecydowanego w kwestii ottawskich preferencji imperialnych.

Wiadomo, że sir Stafford Cripps od-

zegnawa się od starań o drugą pożyczkę. Inne objawy w życiu politycznym i gospodarczym Anglii wskazują również na usztywnienie się jej stanowiska wobec Stanów Zjednoczonych. Artykuł kończy się w ten sposób: „Czy należy stąd wysnuć wniosek, że rząd londyński doprowadzi do skutecznego końca politykę bezwarunkowego oporu? We Francji niektóre koła starają się narzucić sugestię, że linia postępowania władz angielskich została już ustalona na czas dłuższy. Wiemy, że Crossmann nie wchodzi w skład obecnego gabinetu brytyjskiego. Ale z drugiej strony jest rzeczą pewną, że Federacja Przemysłowców Brytyjskich popiera rząd laburzystowski w jego wysiłku o wyzwolenie Anglii spod grożącej jej kurateli, podczas gdy banki City przeważnie już skapitulowały...”

(maj)

Wydawnictwa nadesłane

Przykład organizacji zakładu przemysłowego, wydanie II — Zbigniew Lutosławski. Nakładem Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, Poznań 1947. Str. 120 + 13 wykresów oraz załączniki i druki.

Wydana ostatnio książka Zbigniewa Lutosławskiego jest cenną publikacją wobec konieczności przygotowania nowych kadr fachowców do odbudowy przemysłu zdewastowanego przez wojnę. Z życia i wieloletniej praktyki czerpie autor przykłady i wzorce na to, jak należy organizować zakłady przemysłowe. Wzorami takimi jest organizacja przodujących przedsiębiorstw przemysłowych, których kierownictwo stworzyła zharmonizowaną całość organizacyjną. Jako wzór dobrze zorganizowanego przedsiębiorstwa stawia autor największą i najstarszą fabrykę wagonów w Polsce „Lilpop, Rau i Loewenstein” w Warszawie. W organizacji tej fabryki brał udział amerykański specjalista organizator Wallace Clark — długoletni współpracownik jednego z pionierów naukowej organizacji pracy Henryka L. Gantta.

Na początku swej pracy autor podaje schemat organizacyjny fabryki, ustalając główne funkcje dyrektora: naczelnego, technicznego i handlowego. Z kolei omawia główne działy każdego przedsiębiorstwa. Rozpoczyna od budżetu, będącego podstawą całej organizacji fabryki i analizuje poszczególne grupy wydatków i dochodów, potem przechodzi do wydziału sprzedaży i podaje podstawowe sposoby kosztorysu, ofert i zamówień. Po omówieniu całokształtu produkcji wykonywanej wg opracowanego planu, robi przegląd kontroli, i przedstawia

sposoby prowadzenia magazynu. Sprawność działania zakładu w znacznej mierze zależy od uzgodnienia zadań, spełnianych przez biuro techniczne, biuro studiów, sekretariat, wydział finansowy oraz wydział personalny. Część sprawozdawcza i cyfrowe wyniki zasad naukowej organizacji, osiągnięte w fabryce Lilpopa, są pouczającym przykładem idei propagowanej przez autora.

Metodą organizacji pracy, podana przez Z. Lutosławskiego, prowadzono prócz wspomnianej fabryki Lilpopa: Zakłady Starachowickie, Fabrykę Celulozy i Papieru Steinhagen i Saenger we Włocławku i Pabianicach, Diel w Sosnowcu oraz Bank Zachodni w Warszawie.

Książka Z. Lutosławskiego oparta na wieloletnim doświadczeniu jest nie tylko wartościową pozycją w naszej literaturze technicznej, ale doskonałym wzorem dla młodych ludzi na kierowniczych stanowiskach.

Do książki dołączono 13 wykresów ilustrujących drogę, którą przechodzi sprawa z działu do działu w przedsiębiorstwie. Komplet załączników i wzory druków pozwalają w szczególności na właściwą organizację zakładu przemysłowego. (j. z.)

Podstawy elektrotechniki, część II — inż. Rajmund Sosiński. Nakł. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1946. Stron 218.

Algebra, część III — Augustyn Miętka. Nakł. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Stron 92.

International Monetary Fund By-Laws and Rules and Regulations. Nakł. International Monetary Fund. Washington 1947. Stron 30.

DWUMIESIĘCZNIK

J A N T A R

ORGAN INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO
PRZEGŁĄD NAUKOWY ZAGADNIENŃ POMORSKICH I BAŁTYCKICH

Prenumerata za II półrocze 1947 wraz z przesyłką
wynosi zł 210.— • Cena pojedynczego zeszytu zł 110.—

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: BYDGOSZCZ, AL. 1 Maja 48 tel. 23-19

CHASOPISMO OGRODNICZE

MIESIĘCZNIK

prenumeruje, czyta i roz-
powszechnia każda Gminna
Spółdzielnia Samopomocy
Chłopskiej oraz każda
Spółdzielnia Ogrodnicza

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Kopernika 30
prenumerata roczna zł 320.—, konto P.K.O. I-4630

FABRYKA

BECZEK i OBRÓBK I DREWNA

Z. Szafrński i S-ka

GDANSK, — Ia Oruńska Nr 48 49

Telefon Nr 312-97

Częściowo uruchomiona

poleca

PRZETARCIE DREWNA

po cenach urzędowych

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Wytwórn i Urzędów Księgowości „Automa“ w nr 19 na drugiej stronie okładki zakradł się błąd — w czwartym wierszu od dołu powinno być „wydziałów księgowości“, zamiast „wydziałów do księgowości“.

DO WSZYSTKICH WYDAWNICTW W KRAJU

Wszystkie zakłady wydawnicze proszone są o regularne nadsyłanie książek, broszur, czasopism w zakresie gospodarczym. Redakcja „Gospodarki Planowej“ systematycznie rejestruje i ogłasza całą produkcję wydawniczą w dziedzinie ekonomii. Specjalny dodatek miesięczny p.t. „Przegląd Bibliograficzny“ rejestruje w sposób rozumowany wszystkie czasopisma gospodarcze i zawarte w nich artykuły. Wkrótce ukaże się specjalny dodatek bibliograficzny, który zawierać będzie wykaz rozumowany wszystkich druków (nieperiodycznych) w zakresie ekonomii za lata 1945 — 46. Wydawnictwa nie nadane nie będą ani rejestrowane, ani omawiane na łamach czasopism.

„REDDAKCJA „GOSPODARKI PLANOWEJ“

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—; cena 1 egzemplarza zł 70.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki — 25.000; 1/2 strony — 13.000, 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500.

„Gospodarkę Planową“ wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 8.94.40 oraz 888.23 wewn. 388.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dąbrowskiego 18, tel. 8-59-66.

Konto w PKO Nr I-4831.